



Majówki
- co, gdzie,
kiedy



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

ECO TAXI
OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

28 KWIETNIA 2022, NR 17 (1511), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Czerwona kartka dla CPK

Wielogodzinna dyskusja, duże emocje, dziesiątki pytań i często brak satysfakcjonujących odpowiedzi. Mieszkańcy, samorządowcy i radni jednoznacznie sprzeciwili się budowie Kolei Dużych Prędkości, szczególnie w wariantie 52 (wcześniej 44), choć byli też tacy, dla których tym najgorszym jest wariant 51...

Jak to się skończy?

s.13



Byli tacy, którzy uciekli z jednym plecakiem. Nie mieli nic

Matka z dziećmi spędziła dwa tygodnie w piwnicy. Dziewczynki były wystraszone. Tej kobiecie trzeba było na siłę coś dać. - Pytałam po kolei, może kołdrę, poduszkę, odpowiadała „damy radę, nie trzeba” - mówi Katarzyna Ferkaluk (na fot.), która przez dwa miesiące wydawała dary.

s.14-15

Tak maszerowaliśmy w pochodach



s.18-19

Na zdjęciu, wykonanym w 1970 roku przez Janusza Kordysa, w pochodzie pierwszomajowym maszeruje grupa „młodzieży studiującej”, a zrzeszonej w klubie „U Jakuba”. Od lewej Tadeusz Liśkiewicz, Andrzej Brzeziński, Marian Lampczak, Stefan Bagiński, Maria Waleria Słupska, Antoni Markiewicz, Stanisław Stefański i Marian Słupski

Do Okręgowej Stacji
Kontroli Pojazdów w Oławie

**zatrudnimy
DIAGNOSTĘ
SAMOCHODOWEGO**

może być 1/2 etatu

Tel. kontaktowy
787 999 787

RCU

Ubezpiecz się zgodnie z Polną gwarancją indywidualną!

Działamy dla Ciebie!

Oława, Rynek 24 +48 739 486 782
Przejdź na bezpłatną kalkulację składki!





OŁAWSKI MARSZ GODNOŚCI Osób Niepełnosprawnych



10 maja 2022
Zbiórka 9.45



Miejsce zbiórki:
Plac Zamkowy w Oławie
przy Liceum Ogólnokształcącym

Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych ulicami Oławy:
Krótka - Kościuszki - Browarniana - Brzeska - Rynek

Marsz kończą występy artystyczne osób niepełnosprawnych,
sprzedaż wyrobów osób niepełnosprawnych | ciepły posiłek.



Podopieczni Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Tęcza w Oławie razem ze współorganizatorami Starostą Powiatu Oławskiego i Burmistrzem Oławy zapraszają wszystkich mieszkańców powiatu oławskiego, firmy, placówki oświatowe na obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych w Oławie.



POWIAT/OŁAWA

Podopieczni i zarząd
Stowarzyszenia
Pomocy Dzieciom
Tęcza w Oławie, Miasto
Oława oraz Starostwo
Powiatowe zapraszają
na Marsz Godności Osób
Niepełnosprawnych - 10
maja od godz. 10.00

Masz jest zainspirowany
obchodzącym 5 maja Dniem
Godności Osób Niepełno-
sprawnych i Światowym

Pierwszy Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych

Dniem Walki z Dyskrymina-
cją Osób Niepełnosprawnych.

Kilka informacji od orga-
nizatorów:

* Zbiórka na Placu Zam-
kowym w parku przed LO
o godz. 9.45.

* Ruszamy o godz. 10.00
ulicami: Krótka, Kościuszki,
Browarniana, Brzeska, Rynek.

* W Rynku, na zakończenie
marszu, osoby z niepełno-
sprawnościami zaprezentują
swoje wyroby (będzie moż-
liwość zakupu), swój talent
i potencjał poprzez prezenta-
cje artystyczne.

* Gastronomia: darmowe
kiełbaski z grilla z pieczy-
wem dla uczestników, można
będzie również kupić ciasto
i napoje.

* Kolorystyka marszu: ko-
lor pomarańczowy.

* Na miejscu zbiórki będą
rozdawane okolicznościowe
balony, chorągiewki, przy-
pinka.

* Marsz jest w konwencji
„na wesoło”.

(CK)

Witamy wśród nas

Jeżeli chcesz, aby zdjęcie noworodka
ukazało się w gazecie, wyślij je i napisz
parę słów - redakcja@gazeta.olawa.pl

(CK)



To ja, Amelia Zwierzańska - urodziłam się 11 kwietnia
o godzinie 19.36. Ważyłam 3260 i mierzyłam 57 cm.
W domu czekał na mnie tata Michał

Był fotografem zakładowym
JZS Jelcz i fotoreporterem
„Głosu Jelcza”

PAMIĘCI
JANA LANGIEWICZA
1944-2022

23 kwietnia 2022 roku od-
szedł do niebiańskiego atelier
Jan Langiewicz.

Wielu z nas znany jako foto-
graf zakładowy JZS Jelcz i fo-
toreporter gazety zakładowej
„Głos Jelcza”.

Pana Janka znałem od za-
wsze, jednak nasze drogi po-
łączyły się za sprawą Michała
Szczupaka i jego syna Arka
(w 1987 roku), który wciągnął
mnie do Kółka Fotograficznego,
które prowadził pan Janek.

To za jego sprawą poznałem
magię ciemni fotograficznej,
obróbki zdjęć i patrzenia na
świat przez obiektyw aparatu...

Zawsze powtarzał nam,
byśmy Go nie naśladowali,
patrzyli inaczej na to co nas
otacza. I tak robiliśmy... Na
targach w Poznaniu, na raj-
dzie Jelcz-Rally, na ulicach
Jelcza-Laskowic i na co dzień,
czasem fotografując co tylko
chcieliśmy... A później była
i krytyka, i pochwały, a także
rady, których nie sposób za-
pomnieć.

Zmarł Jan Langiewicz



Jan Langiewicz

foto: Wojciech Połomski

Wiem, że słowa nie oddadzą
wszystkiego, co chciałbym
napisać o panu Janku, to nie
jest możliwe...

Jedno jednak wiem, część
pamięci o tym człowieku bę-
dzie żyła w moich publika-
cjach, mikroskopijna część
jego pracy, w postaci wspa-
niałych zdjęć, które po sobie
zostawił... Panie Janku, DZIĘ-
KUJEMY za wszystko!

Żonie i Rodzinie pana Jana
składamy najszczerze kon-
dolencje.

Msza święta żałobna zosta-
nie odprawiona 29 kwietnia

2022 roku o godzinie 13.00
w kościele w Gaci, po której
nastąpi odprowadzenie Zmar-
łego na miejsce wiecznego
spoczynku. Na zdjęciu (zro-
bionym z ukrycia) podczas wy-
stawy wyrobów JZS (kwiecień
1989 roku), pan Janek z nieod-
łącznym aparatem w rękach.
Wówczas był w pracy, a ja zja-
wiłem się tam przez przypadek.
Szkoda, że nigdy nie zobaczy
już tego zdjęcia...

WOJTEK POŁOMSKI

oraz

ARKADIUSZ SZCZUPAK,
RYSZARD SZYMAŃSKI
I ROBERT ŻAREK



**Z okazji rocznicy uchwalenia
KONSTYTUCJI MAJOWEJ**
zapraszam do wzięcia udziału w uroczystości
w dniu 3 MAJA 2022

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

12:45 - Złożenie wieńców pod Pomnikiem Losów Ojczyzny

RYNEK:

13:00 - Uroczysta Msza Św. w Kościele Matki Bożej Pocieszenia

14:30 - Koncert Oławskiej Orkiestry Dętej

15:30 - Widowisko Taneczno-Muzyczne - Artes Ensemble

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann



Przekaż
swój **1%** na rehabilitację
Kasi



Katarzyna Kirchner 24/K

KRS 0000186434

„Moje serce jest pełne
wdzięczności”

tel. 725 383 149

Materiał promocyjny został finansowany ze środków finansowych pochodzących
z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

REKLAMA

(CK)

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

▶ wydajemy zaświadczenia ksacji
pojazdów do wydziału komunikacji
i firm ubezpieczeniowych

▶ bezpłatny transport (laweta)
▶ wszystkie czynności załatwiamy
na miejscu



P.P.H.U. „LECH-MET”

ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE

REKLAMA

Przez okno pokazał KANISTER i się podpalił



Sierżant Michał Nawrot wspólnie ze świadkiem ratowali desperata, który się podpalił

JELCZ-LASKOWICE

0 krok od śmierci

Gdyby nie natychmiastowa reakcja policjanta i świadka, ten człowiek nie miałby szans na przeżycie. Na działkach rozegrały się sceny jak z horroru

Co się stało 20 kwietnia po godz. 16.45? Jak relacjonuje st. asp. Wioletta Polerowicz, kobieta przyszła do byłego partnera, aby odebrać swoje rzeczy. Mężczyzna mieszkał w altance. Nie miał zamiaru wpuścić nikogo do środka. Doszło do kłótni. Dyżurny policji, przyjmując zgłoszenie usłyszał, że 44-latek jest w bardzo złej kondycji psychicznej, ma problemy emocjonalne, a w przeszłości podejmował już próby samobójcze. - Funkcyj-

nariusze wiedzieli, że w tej sytuacji liczy się każda sekunda i trzeba działać błyskawicznie - mówi Polerowicz.

Kiedy dotarli na miejsce, zastali zamkniętą altankę z desperatem w środku. Nie pomogli rozmowy i prośby, żeby otworzył. Wezwano strażaków, aby wyważyli drzwi. Jeszcze przed dotarciem jednostki, mężczyzna pokazał przez okno kanister. Zaczął krzyczeć, że się podpali. Zrobił to. Osoby, które były w pobliżu altanki, odesłano dla bezpieczeństwa do bramy wjazdowej działek. Chodziło też o to, aby jak najszybciej wskazali miejsce tragedii pogotowiu i straży pożarnej. 44-latek wyszedł z budynku dopiero wtedy, gdy ubranie było już zajęte ogniem. Przewrócił się. Sierż. Michał Nawrot natychmiast ruszył, aby ugasić płonącego. W pierwszej chwili odrzucił kanister, który desperat cały czas trzymał.

- W gaszeniu bardzo pomógł mężczyzna, który dobrze znał tego człowieka i był w pobliżu - mówi Polerowicz. - Zdjął kurtkę i nią ugasił ogień. Okazało się, że to był dosłownie ostatni moment, jeszcze chwila i mężczyzna prawdopodobnie by nie przeżył.

Na miejscu lądował śmigłowiec LPR, wydawało się, że zabierze poszkodowanego do szpitala w Siemianowicach Śląskich, specjalizującego się w leczeniu ciężkich oparzeń. Jednak okazało się, że nie ma takiej możliwości, ponieważ kilkanaście godzin wcześniej doszło do wybuchu metanu w kopalni Pniówek i miejsca w szpitalu są zajęte przez poszkodowanych górników. 44-latek trafił do szpitala w Nowej Soli. Miał oparzenia pierwszego i trzeciego stopnia. 26 kwietnia policja poinformowała, że żyje. - Dzięki reakcji policjanta i mężczyzny, który był w pobliżu, nie doszło do jeszcze większej tragedii - dodaje officer prasowa. - Człowiek bez wahania rzucił się na ratunek, to zasługuje na szczególną pochwałę, bardzo to doceniamy.

(AH)

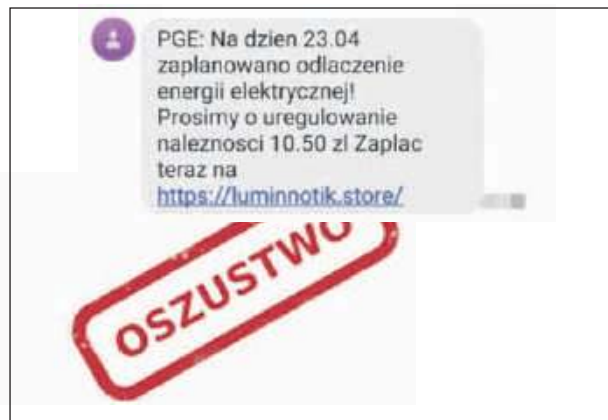
Wciąż wysyłają...

OSZUŚCI W AKCJI

Mieszkanka dała się nabrać

To wciąż bardzo popularna metoda. Podszywają się pod przedstawicieli energetyki lub gazowni, a ostatnio również pod Allegro i wysyłają SMS-y np. o wyłączeniu mediów, z uwagi na niedopłatę na rachunku. 52-letnia mieszkanka powiatu oławskiego dostała taką wiadomość i dała się oszukać. 20 kwietnia przyszła na policję, bo straciła prawie 3 tys. złotych. Weszła w link, załogowała się na stronie przypominającej tę bankową i tak pożegnała się z pieniędzmi. Bądźcie ostrożni, a wiadomości, które publikujemy powyżej, po prostu ignorujcie.

(AH)



UBEZPIECZENIA



DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Sygnatura akt I Ns 479/21

Przed Sądem Rejonowym w Oławie toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasto Oława o stwierdzenie nabycia spadku

po **Walerii Stanisławie Gajewskiej,**

córki Jana i Stefanii, urodzonej 17.09.1947 r. w Oławie, zmarłej w dniu 07.09.2021 r. w Oławie, sygn. akt I Ns 479/21.

Sąd Rejonowy w Oławie wzywa spadkobierców zmarłej Walerii Stanisławy Gajewskiej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

TNP
NIERUCHOMOŚCI



DORADZTWO,
WIEDZA
PROFESJONALIZM

Z nami bezpiecznie
sprzedaż
bądź nabędziesz
wymarzoną
nieruchomość

Wszystkie nasze
transakcje są
monitorowane przez
kancelarię prawną

Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com

ODSZKODOWANIA

MEDYCZNE,
KOMUNIKACYJNE,
ZA WYPADEK PRZY PRACY

KREDYTY FRANKOWE

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl

KASACJA POJAZDÓW



- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



Serwujemy
najlepsze pierogi

Nowe miejsce - smak ten sam
Oława, ul. Sportowa 4/19, tel. 575-007-107

Zamów online:
www.cebulkaiskwarek.pl

Znajdź nas na



JELCZ-LASKOWICE

Co będzie się działo na majówce? Przeczytajcie!

- Dni Jelcza-Laskowice to wydarzenie, które od wielu lat cieszy niesłabnącym zainteresowaniem - przyznaje dyrektor Miejsko-Gminnego Centrum Kultury Dorota Miś-Hanys. Corocznie mieszkańcy oczekują na kolejne obchody jubileuszu nadania praw miejskich. Wspólne świętowanie integruje, buduje tożsamość, poczucie wspólnoty i umacnia więzi społeczne. Od wielu lat nasza scena muzyczna gościła największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej. W 2022 roku miejscowość Jelcz-Laskowice obchodzi 35-lecie powstania miasta. Wydarzenie jest wyjątkowe i długo oczekiwane, ponieważ z uwagi na panującą pandemię wirusa COVID-19 przez dwa lata mieszkańcy nie mieli możliwości wspólnego gromadzenia się, by razem świętować. Tym razem znów będzie okazja do doskonałej zabawy, która gromadzi każdorazowo kilka tysięcy widzów w każdym wieku, zarówno mieszkańców miasta, pobliskich miejscowości, ale także zainteresowanych, którzy przyjeżdżają na jelczańską majówkę kilkaset kilometrów.

Tegoroczne obchody Dni Miasta Jelcz-Laskowice będą trwały dwa dni. KULTowa majówka rozpocznie się 1 maja i tego dnia będą królowały koncerty, natomiast drugi, będzie happeningowy, MGCK zachęca mieszkańców do współtworzenia tego dnia i pozostawienia pamiątek dla przyszłych pokoleń.

Trzy występy

1 maja o godz. 17.00 na terenach między basenem a Centrum Sportu i Rekreacji

GWIAZDY na scenie I URODZINY miasta



zagra Coolbaba, zespół grający szeroko pojętą muzykę rockową, którego założycielem i liderem jest Oksana Terfenko - wokalistka i aktorka, która na swoim koncercie ma niezliczoną ilość występów na scenach festiwalowych i konkursowych. Jej charyzmatyczny głos i pełna ekspresja prezencja uzupełniana jest przez młodych ale doświadczonych już muzyków, którzy udzielając się w wielu innych zespołach odnosili sukcesy, a obecnie tworzą dynamiczny skład osobowości o różnym pochodzeniu etnicznym i zgoła odmiennych gustach muzycznych. Ta wybuchowa mieszanina zaowocowała debiutancką płytą o tytule Coolal6um, która wydana własnym nakładem światła dzienne ujrzała w 2018 roku.

Teksty utworów pisane są w językach ukraińskim, łemkowskim i polskim, z których niektóre opierają się na poezji.

O godz. 19.00 na scenie pojawi się Dawid Kwiatkowski - jego piosenki są obecne w niemal każdej stacji radiowej, płyty sprzedają się jak świeże bułeczki, a na koncertach bawią się tłumy nastolatków. Wokalista, kompozytor, idol nastolatek, jeden z najpopularniejszych artystów młodego pokolenia. Przy tym jest niezwykle pracowity i utalentowany! Czego chcieć więcej? Dawid Kwiatkowski to także jeden z najbardziej aktywnych i wpływowych użytkowników mediów społecznościowych, jego profile śledzi około 1,5 miliona fanów.

O 21.00 wystąpi gwiazda wieczoru, zespół Kult - to ikona polskiego rocka na czele z charyzmatycznym wokalistą, Kazikiem Staszewskim. Kultu ani Kazika Staszewskiego nie trzeba nikomu przedstawiać. Zespół obecny na polskiej scenie od 40 lat stał się - bezsprzecznie - kultowy. Mocne teksty, energia i niepowtarzalny, charakterystyczny dla Kultu połączenie gitar, trąb i klawiszów, czynią ich jedną z najbardziej rozpoznawalnych rodzimych grup. Na swoim koncercie mają pokaźną dyskografię, uznanie krytyków i rzeszy fanów. Od początku istnienia w swoich utworach poruszają najistotniejsze tematy i bez pardonu obnażają prawdę, gorzko patrząc na rzeczywistość, w której przyszło nam żyć.

Urodziny miasta

Miejsko-Gminne Centrum Kultury przygotowało też inne atrakcje. 2 maja królować będą happeningi. W związku z obchodami 35-lecia miasta mieszkańcy mogą przygotować pamiątki dla przyszłych pokoleń.

MGCK zaprasza na tereny przyległe do Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Witosa w Jelczu-Laskowicach, gdzie wspólnie będzie można tworzyć historię dla przyszłych pokoleń. To będzie dzień, w którym przeszłość, współ-

czesność i przyszłość będą żywe. W jaki sposób uda się wskrzesić przeszłość, zatrzymać teraźniejszość i przywołać przyszłość? O tym przekonamy się już 2 maja przy ul. Witosa.

16.00 - spotkanie 35-latków w 35-letnim mieście - wspólne zdjęcie pamiątkowe

16.30 - uroczyste umieszczenie wszystkich pamiątek w tubie, zamknięcie Kapsuły Czasu i złożenie jej w pałacowej wieży

17.00 - Jelczańskie Tango - wspólny taniec mieszkańców miasta przy dźwiękach Jelczańskiego Tanga napisanego 50 lat temu

W jaki sposób wraz z Centrum Kultury aktywnie tworzyć historię dla potomnych? Organizatorzy zapewniają mieszkańcom kilka możliwości dołączenia do wspólnego świętowania. Aby zostać utrwalonym dla kolejnych pokoleń można:

- * nagrać 30-sekundowy filmik, który prezentuje wizję miasta za kolejnych kilkadziesiąt lat,

- * zatańczyć Jelczańskie Tango, czyli wziąć udział w krótkim kursie tańca, który zakończy się wspólnym wykonaniem układu choreograficznego,

- * jeśli jesteś urodzony w 1987, roku zgłoś się do Centrum Kultury i weź udział w pamiątkowym zdjęciu 35-latków w 35-letnim mieście.

Mieszkańcy, którzy podobnie jak miasto obchodzą w 2022 swoje 35. urodziny, spotkają się w jednym miejscu, by razem stanąć do wspólnego zdjęcia z jubileuszowym herbem w tle. Wykonana fotografia zostanie umieszczona w Kapsule Czasu i umieszczona w pałacu.

Co jeszcze znajdzie się w tajemniczej kapsule, która będzie prezentem dla potomnych? Oprócz fotografii, słowo pisane w postaci listu burmistrza Jelcza-Laskowic oraz aktualne wydanie „Gazety Powiatowej”, które stanowić będzie niejako

zatrzymanie współczesnego kadru. MGCK zachęca, by każdy mieszkaniec przekazał coś od siebie dla potomnych, którzy otworzą kapsułę za kolejnych kilkadziesiąt lat.

Można też nagrać krótki filmik, maksymalnie 30-sekundowy, w którym przedstawiona będzie wizja miasta za sto lat. Jak będzie wyglądało miasto Jelcz-Laskowice w tak odległej przyszłości, co się zmieni, a co pozostanie takie samo? Pokażcie swoją kreatywność! Aby stać się częścią projektu, wystarczy wysłać na adres imprezy@mgck-jl.pl krótki filmik zawierający futurystyczną wizję Jelcza-Laskowic. Może kiedyś obejrzy ją wasz potomek?

Kapsuła Czasu zostanie przygotowana jako wkład współczesnych mieszkańców dla przyszłych pokoleń. Centrum Kultury ma też prezent z przeszłości! Jelczańskie Tango to utwór, który wygrał w konkursie zorganizowanym przez Jelczańskie Zakłady Samochodowe wiele lat temu. Ta wyjątkowa kompozycja zostanie przypominana szerzej publiczność. MGCK nie tylko odnalazło zapomniane

utwór i chce go na nowo przypomnieć, ale także liczy na to, aby to właśnie jelczanie zatańczyli Jelczańskie Tango. Najpierw warsztaty z nauki tego zmysłowego tańca, a później wielki finał.

Wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w bezpłatnych warsztatach tanecznych zachęcamy do zapisów: biuro@mgck-jl.pl. Poprowadzi je dwójka tancerzy, od lat zakonanych w tym tańcu.

Michał Bargiel - tańczy tango argentyńskie ponad 10 lat, od kilku miesięcy prowadzi naukę tego tańca w jednej ze szkół tanecznych we Wrocławiu. Jak mówi - tango daje mu niezwykle możliwości kontaktu z innymi ludźmi, możliwość pracy nad swoim ruchem i zmiany całego swojego życia.

Elżbieta Klimczak tańczy tango od 7 lat. - Tango dla mnie to przede wszystkim pasja, przeżywanie emocji w połączeniu z ruchem, tango otwiera przed ludźmi cały świat, gdziekolwiek pojedę mam tam znajomych z którymi mogę tańczyć i spędzić czas - przyznaje.

(KT)



OŁAWA

Dziesiąta edycja

Po pandemicznej przerwie maturzyści znów zatańczyli na oławskim Rynku tradycyjnego poloneza

Tym razem organizacja wydarzenia przypadła Zespołowi Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach. Zjawili się uczniowie wszystkich ponadpodstawowych placówek, nauczyciele, dyrektorzy i samorządowcy. Zebranych powitał starosta Zdzisław Brezeń:

- Bardzo serdecznie was wszystkich pozdrawiam i cieszę się, że w tym roku udało nam się zorganizować - już po raz dziesiąty, więc jubileuszowy - poloneza. Dziękuję pani dyrektor Zespołu Szkół w Jelczu-Laskowicach Agnieszce Żak i całej społeczności szkolnej, zaangażowanej w organizację. Zwykle ten polonez odbywał się zimą.

Polonez **WRÓCIŁ** po pandemii. I od razu miał jubileusz

Mieliśmy już okazję tańczyć w deszczu, śniegu, słońcu, w zimnie i w cieple. Teraz los sprawił, że spotykamy się pod koniec kwietnia. Ta piękna pogoda sprzyja frekwencji. Jest nas dziś naprawdę wielu. Cieszę się z tego powodu! Polonez to taniec tradycyjny, warto go podtrzymywać, by nie uciekł w mroki dziejów. Drodzy maturzyści, jesteście wyjątkowym rocznikiem, który przez ostatnich kilka lat edukacji przeżywał różne perturbacje. Pandemia COVID-19 wymusiła konieczność nauki w różnych formach. Oby już nikt po was nie musiał tego przeżywać. Mam jednak nadzieję, że wyciągniecie z tego

doświadczenia dobre wnioski i zdacie maturę w jak najlepszy sposób. Przed wami całe życie, więc życzę wam, żeby podjęte w najbliższym czasie decyzje były dobre i ustawiły to życie jak najlepiej. Dzisiejszy czas jest trudny. Wcześniej był COVID-19, teraz jest wojna w Ukrainie. Musimy o tym wszystkim pamiętać, ale trzeba też żyć normalnie. Przed wami egzaminy, które oznaczają zamknięcie pewnego etapu życia. Życzę wam, żebyście je zdali celująco, a jak się nie uda celująco, to po prostu jak najlepiej. Zapamiętajcie tego poloneza do końca życia. Jestem przekonany, że jak za kilkadziesiąt lat będziecie wracać

do zdjęć z dzisiejszego dnia, to zrobi wam się ciepło na duszy. Poloneza czas zacząć!

Po tych słowach ruszyli i przez kilkanaście minut tańczyli wokół ratusza, obserwowani przez grupę rodziców, bliskich i przypadkowych przechodniów.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Są uśmiechy, jest skupienie



Tańczyli maturzyści i samorządowcy



W rynku zebrali się uczniowie wszystkich szkół ponadpodstawowych

SKATE PARTY!

GOŚĆ SPECJALNY

GUWER

3 Maja, godz. 12:00, "Miasteczko"

FOODTRACKI:

- Nienażarty
- Arox

WYSTĘPY

OŁAWSKICH RAPERÓW

GODZ. 15:00 - 20:00

DJ KMZ, ELEMENT, WGWC, ZNOWU MAM STUDIO

Więcej informacji:
FB @UrządMiastaOlawa

Made with PosterMyWall.com

CZeka NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

ZARÓB DO 15 100 ZŁ NA RĘKĘ W 62 DNI*

ZADZWOŃ! NYSA TEL. 512 980 979

Wstępniak, czyli...

...niech sobie pokrzyczą?

Jak wiadomo praca dziennikarza nie ma ścisłych reguł godzinowych, więc bywało i bywa, że trzeba zostać w redakcji dłużej, a nawet jeszcze dłużej. Aż wszystko będzie zrobione i gazeta pojedzie do drukarni. Miśtrzem w tłumaczeniu się przed ukochaną, dlaczego tak długo nie ma go w domu, zawsze był Krzysiek Trybalski, dość skutecznie kontrolowany przez drugą połówkę. Gdy jego tłumaczenia stały się już anegdotyczne, na wiele lat nad jego biurkiem zawisł taki rysunek Andrzeja Mleczki (opisuję z pamięci):

Gabinet, za oknem noc, na drzwiach wizytówka z napisem „dyrektor”, przy wielkim służbowym biurku palma, a obok jegomość w eleganckim garniturze mówi do telefonu:

- Kochanie, dziś znów wrócę z pracy później. Wysyłam ci mojego kierowcę. Możesz na niego wrzeszczeć, ile chcesz...

I z tym właśnie rysunkiem, a raczej z jego wymową, kojarzyły mi się pierwsze konsultacje społeczne w sprawie Kolei Dużych Prędkości. Nieprzypadkowo do ich przeprowadzenia rządowa spółka wynajęła (za nasze pieniądze, a jakże!) profesjonalistów z dziedziny public relations, czyli piarowców z górnej półki, co to zawsze i wszędzie wiedzą, jak zarządzić wizerunkiem publicznym, który otrzymali w opiekę. Jak odpowiedzieć, aby nie urazić. Jak urazić, ale za to nie odpowiadać. I jednocześnie skutecznie osiągnąć to, za co wzięło się kasę. A w przypadku gminy Jelcz-Laskowice i dawnego wariantu nr 44, przemianowanego ostatnio na numer 52, w dużym stopniu wzięło się za to, aby było na kogo nawrzeszczeć. Przecież nie przyjedzie premier z grupką posłów, którzy wymyślili Centralny Port Komunikacyjny, aby to na nich skupiły się emocje ludzi, rozjeżdżanych przez szybką kolej. Nie stanie przed mieszkańcami ktoś, kto przyzna, że jest autorem wariantu 44

czy 52. Nikt nie powie: - Tak, to mój pomysł i będę go bronił, bo to dobra idea, a że po drodze trzeba kogoś wysiedlić, coś tam wyciąć, wyburzyć, czy rozjechać...

Nie dotrze posel Horala w nowej kurtce z napisem, że jest pełnomocnikiem rządu do spraw CPK, bo byłaby jatka.

- Kochani, wysyłam wam moich piarowców, możecie sobie na nich nawrzeszczeć do woli - zdaje się mówić rząd. - A my i tak zrobimy to, co musimy. Oczywiście wasze głosy są dla nas cenne, więc głosujecie na konkretny wariant. Obiecujemy, że wasze głosy nie będą zmarnowane, weźmiemy je pod uwagę, co nie znaczy, że będzie tak, jak chcecie.

Podobnie było podczas drugich konsultacji w hali CSiR. Z tą różnicą, że tym razem nie było "rządowej" relaksującej muzyczki, która miała łagodzić obyczaje. Zamiast tego do natarcia ruszyli wkurzeni, ale i zorganizowani mieszkańcy - była ostra muzyka rockowa przed halą, wokalista zespołu Marcus Arent zachęcał do udziału w konsultacjach. Głos - jako pierwszy wkurzony - zabrał burmistrz Szczęśniak, poddając w wątpliwość całą inwestycję. Po dość kiepskim starcie, kiedy to lokalne władze z poślizgiem dołączyły do akcji protestacyjnej, teraz widać, że samorząd idzie ramię w ramię z wyborcami. Najlepszym dowodem jest to, że mieszkańców - zjednoczonych w proteście - reprezentowali z jednej strony przedstawiciel komitetu protestacyjnego „NIE dla wariantu 52”, z drugiej - sekretarz urzędu. Razem. A głosem ludzi z jednej strony byli politycy partii rządzącej, z drugiej - opozycji. Też razem i wyjątkowo zgodnie. Czy to coś da? Zobaczmy w lipcu. Wtedy mamy poznać ostateczny przebieg kolei przez gminę Jelcz-Laskowice.

JERZY KAMIŃSKI

- MINUS

Nie ma pojemnika na odpady

Mieszkańcy klatki numer 4 przy ulicy Kasprówicza w Oławie skarżą się, że od wielu miesięcy przy ławce brakuje kosza na śmieci. Ostał się jedynie słupki i daszek, a brakuje pojemnika na odpady.



Przy ławce brakuje pojemnika na odpady

Cięli na Iwaszkiewicza

Od rana rozdzwoniły się telefony. Że ptaki, że gniazda, że okres lęgowy, że szkoda...

Spółdzielnia Mieszkaniowa Odra zleciła przycięcie drzew na terenach zielonych m.in. wzdłuż ulicy Iwaszkiewicza. - Panie, co oni tu robią! - dzwonił starszy mężczyzna. - Wszystko wycinają.

Inna mieszkanka dodała: - Przecież tam są gniazda, a jest czas lęgowy. No i po co aż tyle wycinać, niech sobie rośnie. Po pierwsze nie podobają mi się takie ogołocone drzewa. Pod drugie - szkoda mi tych przestraszonych ptaków. Lubię zieleni, przyrodę.

Szef firmy, która wykonywała zlecenie od SM Odra, tłumaczył, że robi wszyst-

ko sam, bo ma odpowiednie wykształcenie i jest w stanie ocenić, ile można wyciąć i gdzie. Zapewnia, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem. - Ani jedno gniazdo nie uległo uszkodzeniu - przekonuje i na dowód mówi, żeby przejrzeć stopy gałęzi. - Gdy było gniazdo szpaka, to je po prostu zostawiłem. Gdy było parę gniazd ubiegłorocznych, teraz bez ptaków, też je na wszelki wypadek zostawiłem. Prawo mówi, aby nie niszczyć gniazd i tego nie robię.

Tłumaczył, że jest miedzy młotem a kowadłem, bo z jednej strony są miłośnicy przyrody, którzy pochylą się nad każdą gałązką, a z drugiej mieszkańcy, którym drzewa zasłaniają słońce, więc w takiej sytuacji, gdy Spółdzielnia chce uporządkować zieleni, nie można wszystkim dogodzić. (CK)



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Bazie i bomba

Usiedli my na ławeczce, nie żeby się napić, ale z przyzwyczajenia. Po rezurekcji w sam raz było, baby gadały pod kościelnym płotem, jak to zwykle na Święta, co która upiekła i jaki jej ślubny beznadziejny w pomocy domowej jest, no to my se siedli w oddali, bo - jak to mówią - im dłużej w małżeństwie, tym bardziej sajent muwis doceniasz.

Obrazek był piękny. Nawet muzyka grała, jak to w niemym kinie być powinno, aż tu nagle ksiądz Maciej przychodzi i siada na ławeczce z pękiem bazi świeżo zebranych. Każdemu po gałązce dał i pyta: Co silniejsze jest - bazie czy bomba? Bomba - mówi Hadziuk, bo on zawsze pierwszy mówi. Westchnął ksiądz

Maciej ciężko i wstając sam do siebie powiedział, że ksiądz Proboszcz rację miał, że za trudne kazania mówi. I poszedł.

Patrzyli my na te bazie jak głupie jakieś, no bo wychodzi na to, że według księdza bazie silniejsze od bomby. Nie wiedzieli my, czy od jednej, konkretnej, czy w ogóle i się z tego poważna dyskusja zrobiła, co by tu zrobić, żeby bazie z wygrały z bombą. Tylko Japycz nic nie mówił, co akurat nie było dziwne, bo jak do filozoficznych dyskusji dochodzi, to on jako dobry przyjaciel, przez pierwsze pół godziny nic nie mówi, żeby my się najpierw wygadali. Bo jakby od razu powiedział, to żadnej dyskusji by nie było i wszystkim dużo mniej

przyjemniej na ławeczce by było. Bo co to za przyjemność mieć mądrego przyjaciela, który nic ci powiedzieć nie da, a sam na wszystko odpowiedź ma? Toż to menda, nie przyjaciel. A Japycz przyjaciel, więc wyczekał, aż każdy już się wygadał i na niego spojrzął, żeby spór rozstrząsał. A spór był poważny, bo Hadziuk przy bombie się upierał, a chciał być przeciwnikiem, ale nie wiedział jak.

Wiecie - mówi Japycz - co to są bazie? Symbol życia. A bomba? Zniszczenie. Więc jakby zniszczenie silniejsze od życia było, to nic by sensu nie miało. I nadziei by nie było. A ona jest. Jak się chwilę zastanowić,

to każdy z was nadzieję ma i to nie jedną, ale pęk cały. Że dzieci będą zdrowe, że pieniędzy starczy, choć nigdy nie wystarcza, że z żoną zamiast się kłócić, późny seks będziemy zgłębiać, co to pono najpiękniejszy. Jeśli zniszczenie jest silniejsze od życia i nadziei, to zaczniemy od niego. Porąbmy tę ławkę, ukradnij mi rentę, zabij każdego, kto krzywo spojrzę. I uwierz, że świat nie może być inny.

No nie ma co, to szoker był. My tu po rezurekcji, a tu takie słowa. Lubicie ponarzekać? - pyta Japycz. No wiadomo, kto nie lubi. To pomyślcie o tych bombach, co na Ukrainę lecą, o tych bezdomnych dzieciach,

skrzywdzonych kobietach, rozwalonych miastach, rozkradzionych majątkach... I o tych zwyrodnialcach, co na ścianie zbombardowanego domu na ścianie napisali „Kto wam pozwolił tak pięknie żyć?”. Bo ich życie straszniejsze, bez nadziei, bez sensu, byleby coś zniszczyć.

Zatkało nas i spojrzeli my po sobie, raz że Japycz takie rzeczy gada, a dwa, że nigdy nam nie przyszło do głowy, że my pięknie żyjemy. Bo na co dzień jakoś tego nie widać. Kłopot wiadać, ludzką zawiść, szamaninę zwykłą, ale piękna to nie, choć jak pomyśleć, to jego dookoła więcej i ważniejsze niż reszta.

Nie było odwrotu, patrzyli my na te bazie jakoś inaczej. Każdy jeden się uśmiechnął, choć to niby nic nowego, co roku jest, ale teraz my zrozumieli, że te coroczne, zwykłe i szare bazie, to znak piękna, które jest, tylko trzeba je umieć zauważyć i docenić. I zrozumieć, że ono się odradza, jeśli tylko człowiek za bardzo nie przeszkadza. I jakoś tak razem my wstali, żeby do księdza Macieja pójść i pocieszyć, że jego kazania wcale nie za mądre, tylko w sam raz, skoro w zwykłej bazi pozwala dostrzec, że zniszczenie przemija, bo donikąd nie prowadzi, a nasze życie dowodem na to, że i tu w Wilkowyjach można pięknie żyć. I że lepiej wierzyć w bazie niż w bomby.

PIETREK

GMINA OŁAWA

Przedterminowe wybory

Poznaliśmy kolejnego kandydata na wójta gminy Oława

- Z radością podjąłem decyzję o kandydowaniu na stanowisko wójta gminy Oława - poinformował za pośrednictwem Facebooka Artur Piotrowski. - Nasza gmina od zawsze była dla mnie ważna oraz bliska sercu. Jestem przedsiębiorcą i zaangażowanym społecznikiem. Moje życiowe oraz samorządowe doświadczenie wykorzystam dla rozwoju gminy Oława. Zaufajmy sobie!

Zapytaliśmy go, dlaczego uważa, że będzie najlepszym wyborem na to stanowisko. Odpowiedział: - Jestem przedsiębiorcą, który zajmuje się biznesem od 27 lat. Jestem radnym, więc znam sprawy samorządowe. To dwa naj-

Artur Piotrowski ogłosił start w wyborach

ważniejsze argumenty, które za mną przemawiają. Poza tym jestem społecznikiem, kocham ludzi, więc problemy mieszkańców są i zawsze będą bliskie mojemu sercu. Myślę, że to jest mój czas i będę mógł zrobić wiele dla dobrej gminy.

Piotrowski jest mieszkańcem Jaczkowic, obecnie sprawuje także funkcję radnego Rady Gminy Oława. Mandat zdobył z ramienia Wspólnoty Samorządowej Powiatu Oławskiego. W 2010 roku był kontrkandydatem Jana Kownackiego w wyborach na wójta, ale sukcesu nie

osiągnął. Wtedy startował z komitetu „Gmina to nasz dom”. Jest rajcą od trzech kadencji (wliczając tę trwającą) z przerwą w latach 2014-2018. W Oławie, i nie tylko, ludzie znają go przede wszystkim z jego działalności charytatywnej. Od lat organizuje finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jest współtwórcą grupy HELP (Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy), z którą od 2020 roku przygotował wiele akcji pomocowych.

Na początku miesiąca zdradził nam, że zastanawia się nad kandydowaniem, ale ze

względu na sprawy formalne nie podjął jeszcze decyzji. Dziś tłumaczy, z czego wynikało to wahanie: - Czekałem na potwierdzenie od komisarzy wyborczego, jak wygląda sprawa kadencyjności (chodzi o to, czy przyszłemu wójtowi skrócona kadencja będzie się formalnie liczyła jako pierwsza - przyp. red.). To było kluczowe. Do tego doszły jeszcze pewne sprawy związane z firmą, którą prowadzę, a czego nie będę mógł dalej robić, jeśli zostanę wójtą.

Artur Piotrowski wystartuje z własnego komitetu „Dla rozwoju gminy”.



Artur Piotrowski

Dotychczas chęć startu w wyborach ogłosili Henryk

Kuriata, Mariusz Michałowski i Dariusz Rudnicki.

(KT)

GMINA J-L

Rekreacja

30 kwietnia odbędzie się IX Gminny Rajd Rowerowy. Trasa przebiega przez Grędzinę, Jelcz-Laskowice i krzyż pokutny w Kijowicach

- Spotykamy się o godzinie 8.50 przed Urzędem Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach - mówi główny organizator Jacek Mikołajczyk. - Wyruszamy około godz. 9.00. Pierwsze zatrzymanie planujemy pod dębem Słowianin w Dębinie. Drugie przy szkółce leśnej Łaziszki, trzecie na grobli stawu Szlubber, czwarte w Sątoku, gdzie połączymy się z grupą rowerzystów z Grędziny. W dalszą drogę wyruszmy około 10.15-10.30.

Alternatywny start zaplanowano w Grędzinie o godz. 9.30. Zbiórka na placu przed remizą strażacką o 9.20, a pierwsze zatrzymanie przy krzyżu w Sątoku.

Długość trasy dla grupy z Jelcza-Laskowic to ok. 38 km, dla grupy z Grędziny - ok. 24 km. Przewidywany całkowity czas przejazdu - ok. 7 godzin. Punktem spotkania obu ekip jest przydrożny krzyż w centrum Sątoku. Stamtąd wszyscy uczestnicy rajdu pojadą w kierunku Kijowic. Po zwiedzeniu miejsca docelowego i wysłuchaniu opowieści o jego historii, leśnymi i polnymi drogami ruszą w kierunku Grędziny, gdzie zaplanowano ognisko i kielbasę, przygotowane z inicjatywy Doroty Smolis (szefowej Koła Gospodyń Wiejskich) oraz Łukasza Gnadkiewicza (sołtysa Grędziny). Na koniec wspólna fotka i powrót do Jelcza-Laskowic.

- Tradycyjnie przewidujemy losowanie fantów ufundowanych przez UMig w J-L - opowiada Mikołajczyk. - Nowością jest konkurs na najciekawszą fotografię, wykonaną podczas rajdu. Udział w nim mogą wziąć wszyscy uczestnicy rajdu. Prace w wersji elek-

Raid, integracja i moc niezapomnianych wrażeń



tronicznej nadsyłać należy do Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w terminie tygodnia od dnia rajdu (edukacja@mgck-jl.pl) z dopiskiem „IX Gminny Raid Rowerowy - Konkurs Fotograficzny” wraz z imieniem i nazwiskiem nadawcy. Oceny prac dokona komisja, powołana przez organizatorów. Zwycięskie zdjęcia zostaną nagrodzone oraz zamieszczone w lokalnych mediach społecznościowych, a także na stronach UMig,

MGCK, CSiR i „Rowerem Przez Jelcz”.

Celem przedsięwzięcia, przygotowywanego przez UMig, KGW i sołtysa Grędziny, CSiR, MGCK i grupę „Rowerem przez Jelcz”, jest integracja mieszkańców miasta i gminy, propagowanie kulturalnego spędzenia czasu na łonie natury, przybliżenie ciekawostek historycznych, przyrodniczych oraz walorów krajo- i przyrodniczych, występujących w okolicy. To także okazja

do promocji gminy Jelcz-Laskowice.

Każdy uczestnik otrzyma znaczek pamiątkowy. W pakiecie jest też „turystyczna pogoda”, spotkanie integracyjne, nowe przyjaźnie, znajomości oraz niezapomniane wrażenia.

Jeśli nie masz roweru, możesz go wypożyczyć w Centrum Sportu i Rekreacji. Osoby niepełnoletnie biorą udział pod opieką dorosłych.

(KT)



Ku pamięci ofiar Golgoty Wschodu



OŁAWA/WROCŁAW

Oławski oddział Związku Sybiraków zaprasza na VIII marsz upamiętniający ofiary Golgoty Wschodu. Uroczystości potrwają trzy dni, od 27 do 29 kwietnia we Wrocławiu przy ul. Wittiga 10

zesłańców Sybiru oraz szkół, noszących imiona, związane z Golgotą Wschodu.

Co będzie działo się dalej?

* O 11.30 - msza święta przy Ołtarzu Polowym Golgoty Wschodu.

* O 12.30 - przemówienia okolicznościowe i wręczenie odznaczeń.

* O 13.15 - apel poległych na nieludzkiej ziemi oraz składanie wieńców.

Trzeciego dnia na godz. 10.00 zaplanowano uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 7 we Wrocławiu imienia „Zesłańców Sybiru”.

(KT)



Agencja Opłat EXPERT

UWAGA!

W kwietniu 2022 r. Agencja Opłat Expert ZOSTANIE PRZENIESIONA ze Sklepu Intermarche do nowego lokalu w Oławie

ul. Iwaszkiewicza 131 B

(obok Sklepu Netto i MC w ciągu lokali usługowych za Piekarnią HERT)

Czekają na Państwa

MEGA Promocje na opłaty!

Zapraszamy - kontakt 501-169-184

REKLAMA

Schronisko **NADAL TYLKO** w sferze planów

OŁAWA

Z sesji

258 tys. zł przeznaczy miasto w tym roku na ochronę bezdomnych zwierząt

Programem ochrony nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na ten rok był jednym z punktów marcowej sesji Rady Miejskiej. Przedstawiając program wiceburmistrz Andrzej Mikoda powiedział, że jego główne założenia pozostały niezmienne. Tak jak dotychczas głównym zadaniem samorządu w tym zakresie jest wyłapywanie i czipowanie zwierząt bezdomnych, co pozwala ustalić pochodzenie tych zwierząt i znaleźć ich właścicieli.

Jedyną zmianą wprowadzoną do programu w tym roku jest zapis, mówiący że obejmuje on wszystkie zwierzęta bezdomne, a nie tylko pewne grupy. Zmianę wprowadzono w wyniku uwag wniesionych przez nadzór wojewody. W ten sposób ochroną zostały objęte m.in. zwierzęta gospodarskie, które też występują na terenie miasta. W programie zapisano dokładne procedury, jak z takimi zwierzętami postępować i gdzie je umieszczać.

W tym roku na realizację programu ochrony bezdomnych zwierząt miasto przeznaczyło 258 tys. zł. Zdecydowana część tej kwoty, czyli 228 tys. zł, ma być przekazana na usługi weterynaryjne i czipowanie zwierząt oraz gotowość przyjęcia bezdomnych psów do schroniska w Gilowie. W tej kwocie zawarte jest też zaopatrzenie przytuliska dla zwierząt przy ul. Rybackiej oraz koszty jego funkcjonowania. Pozostałe 30 tys. zł przeznaczone ma



Przez oławskie przytulisko dla bezdomnych zwierząt w ubiegłym roku przewinęło się 60 psów i 140 kotów

być na dokarmianie bezdomnych zwierząt.

W uchwale kolejny już raz powielono zapis o tym, że miasto w roku 2015 zawarło porozumienie międzygminne z gminą wiejską Oława, którego przedmiotem jest realizacja wspólnego przedsięwzięcia polegającego na budowie, uruchomieniu i prowadzeniu schroniska dla bezdomnych zwierząt w miejscowości Gać (przy wysypisku śmieci - red.).

- Niestety, ze względu trudności z pozyskaniem gruntu, na którym miało być postawione schronisko, przedsięwzięcia do tej pory nie zrealizowano i nadal nie jest realizowane - mówił wiceburmistrz. - Miasto podtrzymuje jednak deklarację gotowości do realizacji tego zadania.

Mikoda dodał, że 22 marca otrzymał z gminy wiejskiej Oława informację, że problemy z pozyskaniem gruntu od KOWR-u, który jest jego właścicielem, nie zakończyły się i nie otrzymał informacji,

kiedy się zakończą. Odpowiadając na pytanie radnej Magdaleny Ziółkowskiej dodał, że nie wie, jakiego rodzaju są to problemy i z czego wynikają.

Radna Ziółkowska dopytywała też, czy miasto nie ma innego miejsca, w którym można by wybudować schronisko dla zwierząt z prawdziwego zdarzenia, czyli takie, które spełniałoby wymogi ustawy o ochronie zwierząt. Jeżeli nie na terenie gminy Oława, to może na terenie miasta. Wiceburmistrz jeszcze raz powtórzył, że miasto podtrzymuje chęć budowy

schroniska wspólnie z gminą Oława, ale to ona ma zrealizować zadania związane z projektem i pozyskaniem gruntu. - Z mojej wiedzy wynika, że projekt schroniska został już wykonany i jest gotowy - powiedział. - Tak jak już mówiłem, gmina nie pozyskała terenu pod jego budowę i nie mam informacji, kiedy to nastąpi, oraz na jakim etapie są rozmowy w tej sprawie. Do dyskusji włączył się radny Przemysław Pawłowicz i pytał podobnie jak Ziółkowska, czy w tej sytuacji miasto nie chce pójść

własną drogą i wybudować schroniska bez udziału gminy wiejskiej Oława. - Co roku słyszymy to samo, a czas leci i możemy nie doczekać się budowy tego schroniska, a bez wątpienia jest ono potrzebne - stwierdził.

Andrzej Mikoda tłumaczył, że miasto nie wyklucza takiej możliwości, ale też ma problem z lokalizacją. Poza tym ze względów ekonomicznych łatwiej jest budować takie obiekty z samorządami ościennymi, zwłaszcza że miasto Oława z każdej strony jest otoczone przez gminę wiejską Oława. - Gdybyśmy mieli schronisko tylko dla naszych zwierząt, trudno by było obronić się przed napływem zwierząt z terenów wiejskich, więc wspólna inicjatywa na zasadzie współpracy była bardzo dobrym rozwiązaniem.

Obecnie miasto za gotowość przyjęcia bezdomnego psa ze swojego terenu płaci schronisku w Gilowie. Radna Ziółkowska chciała wiedzieć, czy prowadzono wyliczenia i wiadomo, jaki koszt poniosłoby miasto, gdyby zlikwidowano przytulisko przy ul. Rybackiej, a wszystkie zwierzęta trafiły do schroniska w Gilowie. Wiceburmistrz odpowiedział, że nie ma takiej potrzeby, po-

33 psy
zaczepowano w roku 2021
w ramach programu
opieki nad
zwierzętami

nieważ zwierzęta trafiające do oławskiego przytuliska przebywają tam krótko, szybko trafiają do adopcji. Co więcej, mają w przytulisku godne warunki bytowania. Zdaniem Mikody nawet lepsze niż w niektórych schroniskach. Co do kosztów, to sam transport byłby bardzo drogi. Jeżeli zaś chodzi o opłaty, to za przekazanie jednego psa do schroniska w Gilowie trzeba by zapłacić 1500 zł, a za przekazanie jednego kota - 500 zł. Tymczasem w ubiegłym roku przez przytulisko w Oławie przewinęło się 140 kotów i 60 psów. - Koszty łatwo więc sobie wyliczyć - podsumował Mikoda.

Za przyjęciem tegorocznego programu opieki nad zwierzętami głosowało 14 radnych. Przemysław Pawłowicz się wstrzymał, a 6 było nieobecnych.

(WK)

ODESZLI

OŁAWA

✠ 14 IV	- Jan Zgoda	- ur. 1954
✠ 15 IV	- Beata Kuriata	- ur. 1973
✠ 15 IV	- Helena Wojnarowska	- ur. 1932
✠ 16 IV	- Jerzy Krawczyk	- ur. 1954
✠ 17 IV	- Helena Kanus	- ur. 1931
✠ 18 IV	- Anna Sobala	- ur. 1929
✠ 18 IV	- Małgorzata Nieśpiałowska	- ur. 1986
✠ 18 IV	- Józefa Szozda	- ur. 1939
✠ 20 IV	- Wiesława Włodarczyk	- ur. 1945
✠ 21 IV	- Czesława Sokółowska	- ur. 1929
✠ 21 IV	- Janina Pawulich	- ur. 1939
✠ 21 IV	- Aniela Mroczek	- ur. 1935
✠ 22 IV	- Maria Przybylska	- ur. 1944
✠ 24 IV	- Andrzej Szczepankowski	- ur. 1946
✠ 24 IV	- Katarzyna Kotas	- ur. 1950

JELCZ-LASKOWICE

✠ 15 IV	- Bolesław Dunat	- ur. 1950
✠ 18 IV	- Halina Śliwa	- ur. 1949
✠ 25 IV	- Franciszka Kopyńska	- ur. 1934
✠ 5 IV	- Jan Rosiński	- ur. 1947
✠ 26 IV	- Ewa Kazimiera Maniak	- ur. 1959

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

ks. J. Twardowski

Serdeczne podziękowania proboszczowi
z Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Oławie,
proboszczowi Tomaszowi Czabatorowi,
rodzinie, sąsiadom, znajomym,
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu

śp. Jana Warowego

składają żona, córka, zięć, wnuki i prawnuki

Wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

mamy

Małgorzacie Kuryś

składają współpracownicy

Przychodni Rejonowo – Specjalistycznej Sp. z o. o.
w Jelcz-Laskowicach ul. Bożka 13

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

Chcą drogi i ochrony terenów zielonych, a nie BETONU

OŁAWA

Z sesji RM

List do radnych BBS i PiS wystosowali mieszkańcy ulicy Opolskiej, którzy sprzeciwiają się budowie budynku wielorodzinnego w miejscu pasa zieleni. Treść listu wywołała ostrą dyskusję o mowie nienawiści

Na marcowej sesji Rady Miejskiej radna Jolanta Górską odczytała list mieszkańców ul. Opolskiej:

„Szanowni państwo, z przykrością informuję, że burmistrz dopiął swego. Właśnie wpłynęły do mieszkańców ulicy Opolskiej pierwsze umowy wypowiedzenia dzierżawy za ogródki działkowe. Nasz patodeweloper - bo inaczej tego pana nie można nazwać, żaden poważny inwestor nie pokusiłby się o inwestycję, na której będzie mógł wybudować kilka mieszkań - dalej realizuje swój plan niszczenia nie tylko terenów zielonych w tym mieście, a także ludzi, którzy ten teren kształtowali. Nikt z państwa ani państwa poprzedników nie dołożył tam swojej cegiełki. Cały teren zielony powstał dzięki ciężkiej pracy i funduszom mieszkańców. W Łodzi właśnie zakończył się szczyt klimatyczny, gdzie młodzi ludzie debatowali, jak ratować planetę, aby nasze dzieci i wnuki mogły na niej spokojnie żyć, a parę kilometrów dalej w Oławie burmistrz wraz z radnymi doprowadza do zniszczenia terenów zielonych. Zwracam się do radnych BBS i PiS - zróbcie jeden krok do tyłu, zatrzymajcie się na chwilę i zastanówcie się, po co tak naprawdę zostaliście radnymi? Czy tylko dla

własnych korzyści, czy może jednak została w was jeszcze odrobina przyzwoitości i dobro mieszkańców ma dla was znaczenie? My jako mieszkańcy, ale też podatnicy, nie prosimy o wiele, tylko o zrobienie kawałka drogi i ochronę terenów zielonych, które już są i nie trzeba w nie inwestować. Wystarczy o nie dbać. Teraz, już u schyłku kadencji, macie szansę przypomnieć, przede wszystkim sobie, ale i mieszkańcom, że jesteście wartościowymi ludźmi. Wiem, że do tego trzeba odwagi, ale do odważnych świat należy. Rada jest organem kolektywnym i aby funkcjonowała skutecznie, jej członkowie muszą działać zespołowo i tego wam życzymy. Odwagi, współpracy wszystkich radnych, a nie wypełniania poleceń burmistrza”.

Do treści listu odniósł się burmistrz Tomasz Frischmann: - Tyle mówi się o mowie nienawiści i poszanowaniu człowieka, tymczasem ten list... Nie wiem, czy jest dobrym głosem w debacie publicznej. Jest obraźliwy. Obraża nie tylko mnie, ale i radnych oraz nasze funkcje i stanowiska. I dziwię się, że pani go tak bezrefleksyjnie przeczytała - dodał zwracając się do radnej Górskiej, podkreślając, że głośno wyraża swoje zdziwienie, a właściwie zdumienie tym faktem.

Co do drogi, to - jak stwierdził burmistrz - proponował mieszkańcom jej wykonanie, ale mówił też, z czym to się wiąże, że trzeba spełnić wymagane normy, odległości, a co za tym idzie poprzesuwać pewne rzeczy i mocno zainwestować w ten teren (chodzi o stanowiska na pojemniki śmieciowe - red.). Dodał, że spotykał się z mieszkańcami i większość przyjęła prezentowane przez niego stanowisko. Co do samych ogródków działkowych, omawianych w liście,

stwierdził, że też dostaje listy od mieszkańców ul. Opolskiej, ale z pytaniami, kiedy miasto uporządkuje te ogródki? Zwrócił przy tym uwagę, że mówi się o ogródkach działkowych, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są zlokalizowane na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową.

- Tam od lat jest zabudowa mieszkaniowa, my nic nie musimy zmieniać - podkreślił i poinformował, że wypowiedzianych zostało 9 umów dzierżawy na 60 istniejących, z czego tylko 29 jest aktualnych, a reszta nie. - Właśnie w odpowiedzi na zapotrzebowanie mieszkańców, żeby ten teren zacząć porządkować, rozmawiałem z każdą ze wspólnot mieszkaniowych i mieszkańcami ulicy Opolskiej - powiedział. - Część z nich wybrała inny sposób zagospodarowania terenu wokół swojego budynku, inni zgodzili się z pomysłem, który ma miasto. Pozostali, jak widać, dalej tego pomysłu nie przyjmują i ja to akceptuję oraz rozumiem, ale proszę pojechać w teren i zobaczyć, jak to wygląda. Dysponuję też zdjęciami i pokażę państwu, jak wyglądają te zielone płuca Oławy. Tam naprawdę nie ma czego bronić, tylko trzeba pójść i uporządkować.

Burmistrz dodał, że pokazywał mieszkańcom plany omawianego terenu i wiedzą, że planowana jest tam budowa tylko jednego budynku z ośmioma mieszkaniami, który będzie podobny do tych, które tam są, a to spowoduje, że teren będzie można uporządkować. Wtedy też możliwe będzie wykonanie w jednej linii garaży lub komórek, a także wydzielenie terenu ogólnie dostępnego dla wszystkich mieszkańców, bo obecnie nie wszyscy mogą z niego korzystać.

W nawiązaniu do wypowiedzi burmistrza radna Jolanta Górską pytała, czy na zdjęciach działek, o których mówi i które pokazał radnym burmistrz, są ogródki, którymi opiekują się mieszkańcy, czy te będące pod opieką miasta. Jeżeli te drugie, to zaniechanie jest po stronie miasta. Co więcej, skoro jest tam tak ciasno, że nie ma jak ustawić pojemników na śmieci, to po postawieniu budynku wielorodzinnego będzie chyba jeszcze ciasniej - stwierdziła radna. Zaproponowała też, by uniknąć przepychanek i dyskusji nad tym, co jest na zdjęciach, tylko zaprosić na sesję mieszkańców ul. Opolskiej, jak zaproszono prezesa firmy Jack-Pol, dając możliwość wypowiedzenia się i ustosunkowania do obecnej sytuacji, która jest dla nich bardzo trudna. Odnosząc się do oskarżenia, że odczytała list mieszkańców, wyjaśniła, że oni o to prosili, a radni się na to zgodzili.

Burmistrz odpowiedział, że spotkał się z mieszkańcami dwa razy. Przedstawił im koncepcję, dokładnie pokazując, na czym miałyby polegać inwestycja związana z drogą i że właśnie przesunięcie śmietników powoduje konieczność wypowiedzenia umów dzierżawy działek. Co do planowanego tam budynku, to doskonale się tam wpisuje i mieszkańcy też to wiedzą, bo pokazywał im to na planach. Przyznał, że na spotkaniach z mieszkańcami były różne opinie, ale „zdecydowana większość przyjęła ten sposób rozumienia”. Co do pytania o zdjęcia, burmistrz dodał, że są na nich różne ogródki z tamtego terenu. Te utrzymywane przez mieszkańców, jak i też przez miasto. Przyznał, że część z nich jest zadbana, ale pełni różne funkcje, np. garaży czy komórek. Tymczasem w koncepcji, którą proponuje



List mieszkańców skomentował burmistrz Tomasz Frischmann, mówiąc że jest obraźliwy. Jego zdaniem teren przy ul. Opolskiej trzeba uporządkować

miasto, sposób garażowania ma być uporządkowany. Frischmann ponownie skomentował też fakt, że radna odczytała list mieszkańców na sesji: - Jest pani pedagogiem, pracuje z młodzieżą. Nie wyobrażam sobie, żebyś oświadczenie np. zbulwersowanego rodzica w stosunku do nauczyciela o podobnej treści wygłaszała w szkole. Wiem, że oceny danych postępowań mogą być różne, ale jesteśmy my, którzy powinni pewne rzeczy tonować i rozmawiać. Nie utrzymywać takiego języka. Ja sobie tego po prostu nie wyobrażam i tak, jak mówię, jestem mocno zdziwiony, a właściwie zdumiony takim podejściem.

Górską powtórzyła, że odczytując list zrobiła to, co przeżyła Rada na początku sesji. Burmistrz ripostował, że radna od początku wiedziała, jaka jest treść listu mieszkańców, a radni nie wiedzieli. Kolejny raz podkreślił, że nie przeczytałby takiego listu na sesji. W obronie radnej stanął Przemysław Pawłowicz, jej klubowy kolega, mówiąc, że sformułowania, które wobec niej padły, są nie do przyjęcia. Nie oceniał tego, co zrobiłby w tej sytuacji burmistrz, ale według niego nie można ograniczać wyborców czy radnych w prezentowaniu ich listów czy dokumentów. - Takie były oczekiwania mieszkańców, Rada ustaliła, żeby to zrobić, więc można się odnieść tylko do listu, a nie do tego, kto to odczytał. To jest niedopuszczalne - podsumował Pawłowicz - Sprawujemy mandat radnego w sposób wolny i kto inny może to oceniać, wyborcy, nie my.

Wracając do meritum sprawy dodał, że obawy mieszkańców wynikają ze złych doświadczeń i braku zaufania. Te osoby, zdaniem radnego, obawiają się zagęszczenia przestrzeni wokół ich domów. Przyznał, że jest tam bałagan, ale jest to jednak przestrzeń otwarta,

zielona i trzeba to zrozumieć. Do dyskusji włączyła się wiceburmistrz Małgorzata Pasięrowicz, mówiąc że według niej dyskusja wynika z niezrozumienia. Było bowiem spotkanie z mieszkańcami, kto chciał, to przyszedł, i mieszkańcy zapoznali się z proponowanymi przez burmistrza rozwiązaniami, podjęli demokratyczną decyzję, więc nie rozumie, co w tej sytuacji jest niejasne. Tomasz Frischmann w uzupełnienie dodał, że cała sytuacja ma początek w prośbie mieszkańców o uporządkowanie ich terenu. Ponownie też skrytykował to, że taki list odczytano. Swoją niesmak tym, co usłyszał, także treścią listu, wyraził też radny Waldemar Turzański. Podkreślił, że ten teren naprawdę wymaga uporządkowania i większość mieszkańców tego chce: - Nie może dziewięć osób nas terrorizować i jeszcze obrażać.

Temat nie jest nowy. W związku z interwencją mieszkańców o sprawie pisaliśmy w październiku 2019 roku w artykule pt. „Miasto chce nam zabrać ostatni skrawek zieleni”. Wtedy mieszkańcy pierwszy raz, i to - jak twierdzili - nieoficjalnie dowiedzieli się o planach likwidacji pasa zieleni przy ich blokach, podzielonego na dzierżawione przez nich działki ogrodowo-rekreacyjne. Nazywali je zielonymi płucami, które dają im jedyną możliwość wytchnienia przy ruchliwej i śmierdzącej ulicy. Wtedy jeszcze nie wiadomo było, kiedy dokładnie otrzymają wypowiedzenie umów dzierżawy działek i co konkretnie będzie budowane w ich miejscu. Po pismach do urzędu miasta potwierdziło się jednak, że są takie plany. Dlatego wtedy napisali pierwsze pismo do burmistrza, by nie niszczone ich pasa zieleni.

TEKST I FOT.:
WHOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Dawniej przy budynkach na ul. Opolskiej były podwórka. Obecnie jest żużlowa droga i pas zieleni z ogródkami, których część dzierżawią mieszkańcy. Teraz otrzymali wypowiedzenia umów. W miejscu zieleni ma stanąć kolejny blok i garaże

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Konkurs wiedzy pożarniczej podsumowany

21 kwietnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Oławie odbył się finał powiatowy XLIII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”



Wszyscy laureaci tegorocznego konkursu pożarniczego wraz z organizatorami

Tegoroczną edycję konkursu uroczystie otworzył prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP Jerzy Łabowski, który przywitał zaproszonych gości i życzył szczęścia uczestnikom turnieju.

Do zawodów zakwalifikowali się najlepsi uczniowie ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, wyłonieni wcześniej w eliminacjach miejsko-gminnych. Podczas eliminacji powiatowych uczniowie najpierw rozwiązywali test pisemny. Następnie wybrano finalistów, którzy odpowiadali przed jury na wylosowane pytania z zakresu wiedzy pożarniczej.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe upominki, a laureaci dodatkowo nagrody finansowe w postaci bonów, które wręczyli starosta olawski Zdzisław Brezdeń, wiceprezes OSP RP w Oławie Jan Cietak oraz komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Oławie st. kpt. Bartłomiej Marcinów. Uczniowie, którzy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych będą reprezentować nasz powiat na eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 27 maja w Lubiążu.

TEKST I FOT. JK

KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH:

I GRUPA WIEKOWA (KLASY I-IV)

1. Julia Palica - PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach,
2. Wojciech Filinowicz - PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach,
3. Maria Żuławińska - SP nr 4 w Oławie.

II GRUPA WIEKOWA (KLASY V-VIII)

1. Artur Antonowicz - Gminna SP w Oławie,
2. Zuzanna Motoga - PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach,
3. Marcel Rojek - PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach.

III GRUPA WIEKOWA (SZKOŁY PONADPODSTAWOWE)

1. Michał Marcinów - LO nr I w Oławie,
2. Maja Ziemiańska - CKZiU w Oławie,
3. Adam Mykita - CKZiU w Oławie.

Chcą pomóc uciekającym przed wojną w Ukrainie

W spotkaniu organizowanym przez Powiatowy Urząd Pracy w Oławie i firmę Toyota, które odbyło się w sali konferencyjnej Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, wzięli udział lokalni pracodawcy - przedsiębiorcy i przedstawiciele jednostek budżetowych. Głównym celem przedsięwzięcia było przedstawienie pracodawcom form wsparcia realizowanych przez PUP takich jak refundacje wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, staże, prace

interwencyjne czy Krajowy Fundusz Szkoleniowy.

Poruszona została również kwestia ustawy z dnia 12

marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, która



Pracodawcy spotkali się w sali PODN, aby porozmawiać o aktywizacji obywateli Ukrainy

otworzyła rynek pracy dla obywateli Ukrainy umożliwiając szerokiej grupie osób podjęcie zatrudnienia, również za pośrednictwem urzędów pracy. Zgodnie z ww. ustawą obywatel Ukrainy, który korzysta ze specjalnych uprawnień od 24 lutego br. oraz każdy obywatel Ukrainy, który aktualnie przebywa legalnie w Polsce może zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy, a także ma dostęp do usług i instrumentów rynku pracy.

Firma Toyota podczas spotkania przedstawiła dwie prezentacje na temat przystosowania stanowisk produkcyjnych do zatrudnienia kobiet oraz oferty szkoleniowej Toyota dla obywateli Ukrainy we współpracy z WSSE „Invest-Park”.

Uczestników spotkania przywitał starosta olawski Zdzisław Brezdeń, który podziękował za frekwencję i wyraził nadzieję, że takie przedsięwzięcia pozwolą wypracować nowe pomysły

na wykorzystanie potencjału obywateli Ukrainy na naszym rynku pracy. Starosta dziękował również dyrekcji i pracownikom Powiatowego Urzędu Pracy w Oławie za to, że wychodzą naprzeciw potrzebom obywateli Ukrainy i zorganizowali wspólnie to wydarzenie.

Spotkanie zorganizowały Powiatowy Urząd Pracy w Oławie oraz Toyota - fabryka w Jelczu-Laskowicach.

TEKST I FOT. JK

Kolejny raz na budowie warsztatów

Wicestarosta Witold Niemirowski wizytował budowę profesjonalnych warsztatów edukacyjnych. Wraz z kierownikiem budowy Wojciechem Żymańczykiem zwiedził część pomieszczeń wewnątrz obiektu i ocenił postępy prac

Obecnie na budowie wykonywane są prace malarskie, sanitarne, wentylacyjne i roboty elektryczne. Kontynuowane są prace związane z montażem stolarki wewnętrznej oraz izolacji zewnętrznej budynku. Układane są również wykładziny cera-

miczne. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma Polbau Sp. z o.o.

Inwestycja realizowana przez samorząd powiatowy jest wznoszona w nowej lokalizacji – przy ul. Kutrowskiego 31, tuż za boiskiem sportowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie. Koszt postawienia tej nowoczesnej i wielofunkcyjnej jednostki wynosi ponad 8,3 mln zł, przy czym powiat pozyskał już środki z budżetu państwa i ma zagwarantowanych przeszło 5,5 mln zł.

TEKST I FOT. JK



Kierownik budowy Wojciech Żymańczyk (drugi z prawej) omawia postępy prac

Umowa podpisana, teren budowy przekazany - wkrótce odnowią „Tajwan”



14 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Oławie podpisano umowę na realizację zadania inwestycyjnego - termomodernizacji Tajwanu. Na zdjęciu od lewej wicestarosta, starosta i przedstawiciele wykonawcy

Zadanie pn. „Termomodernizację budynku użyteczności publicznej - Budynku pomocniczego LO nr I w Oławie wraz z przebudową i zagospodarowaniem pomieszczeń” to kolejna bardzo ważna inwestycja rozwijająca bazę szkolną w naszym powiecie. W dniu 14 kwietnia została podpisana stosowna umowa z wykonawcą - Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Handlowo-Usługowym „DOMUS” z Grodkowa, na realizację tego przedsięwzięcia.

Dokument, w imieniu samorządu powiatowego, podpisał starosta olawski Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski. Kilka dni później, w dniu 22 kwietnia, podpisano protokół przekazania terenu i placu budowy tej inwestycji - co oznacza, że wkrótce rozpoczną się prace remontowe.

Planowana inwestycja polegać będzie na modernizacji instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz przebudowie instalacji wodno-kanalizacyjnej. W obiekcie zostaną docieplone ściany i dach, a także zostanie wymieniona stolarka drzwiowa i okienna. Prace będą polegać również na wymianie oświetlenia na energooszczędne typu LED.

Termin realizacji przedsięwzięcia strony ustaliły na



22 kwietnia w budynku Tajwanu podpisano protokół przekazania placu i terenu budowy. Na zdjęciu przedstawiciele starostwa, dyrektor LO Nr I, a także reprezentanci wykonawcy firmy „Domus”

okres 5 miesięcy od dnia przekazania placu budowy. Koszt inwestycji został oszacowany na 2 369 301,67 zł. Na zadanie samorząd powiatowy otrzymał dofinansowanie z Programu Rządowego Fundusz Pol-

ski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1 566 922,50 zł. Udział własny powiatu na realizację przedsięwzięcia to 802 379,17 zł.

TEKST I FOT. JK

OŁAWA

Pozytywne

40 osób uciekających przed wojną ma teraz godne warunki i spokój. - Kobiety mówią mi, że już nie więcej nie potrzebują, że mają tu wszystko - mówi Małgorzata Kwaśniewska z UM Oława. - Kiedy słyszę coś takiego, wiem, że było warto działać. To bardzo cieszy. Zaczynaliśmy od łatania dziur w instalacjach, tamowania wody, która lała się z sufitów i ścian... Teraz to zupełnie inny świat

Dom pielgrzyma przy kościele w Nowym Otku ponad 10 lat po prostu stał. Zamknięty. Bez życia, powoli niszczał, więc nie nadawał się od razu do ponownego zamieszkania. Potrzebny był ogrom pracy, aby doprowadzić miejsce do porządku. To trwało kilka tygodni. Koordynatorem działań w tym miejscu była Małgorzata Kwaśniewska z Urzędu Miejskiego w Oławie - bardzo się zaangażowała w pomoc uchodźcom. Wciągnęła w to też swoją rodzinę i - jak mówi - po pracy w urzędzie, popołudniami działała na pełnych obrotach. A teraz z błyskiem w oku mówi: - Jestem po prostu zadowolona, że się udało. A w żartach dodaje: - Teraz już wiem, ile waży pudło wypełnione poduszkami.

Jednak zanim wyposażono obiekt w przedmioty niezbędne do funkcjonowania, trzeba było uruchomić instalację centralnego ogrzewania, instalację gazową, naprawić instalację wodno-kanalizacyjną, częściowo instalację elektryczną. - To wszystko zrobiliśmy jako miasto (za około 50 tys. złotych - przyp. red.) i będziemy wnioskować do wojewody o zwrot kosztów, bo są takie możliwości - wyjaśnia Kwaśniewska. - Całą resztę prac, czyli malowanie, sprzątanie robili wolontariusze - mieszkańcy Ukrainy, również ci, którzy od dawna żyją w Oławie. Kupiliśmy im farby, pędzle, rzeczy, które potrzebowali do pracy, i oni rzeczywiście przez 2 tygodnie działali. Wszystko

Ponad 10 lat stał PUSTY! Wróciło życie. Znaleźli tu schronienie!



Małgorzata Kwaśniewska i Wład, syn Romana Hrytsko, który bardzo pomógł w przygotowaniu domu dla uchodźców

było malowane, naprawiane przez nich. Bardzo dziękuję pani Innie Sergienko, panu Tarasowi Martyniukowi, pani Halinie Gardzilewicz, która ściągала ludzi do prac remontowych, bo znaleźć teraz ekipę było wręcz niemożliwe. Uruchomiła swoje kontakty i ci ludzie przyjeżdżali tutaj

po pracy, codziennie do wieczora malowali. Pani Inna natomiast ściągала osoby do sprzątania. Część osób, które od początku tu pomagały, np. sprzątać, teraz mieszkają tutaj. Pan Roman Hrytsko i pani Natalia wiedzieli, że robią to też dla siebie - to są uchodźcy, którzy nie mieli gdzie miesz-

kać. W tej chwili mogą tutaj spokojnie żyć.

Kwaśniewska dodaje, że nieoceniona okazała się pomoc od Fundacji Ukraina z Wrocławia (siedziba na ul. Ruskiej). Przekazali 100 tys. złotych. To zostało przeznaczone na wyposażenie budynku. - Dzięki temu kupiliśmy dosłownie wszystko!

- mówi Małgorzata. - Mamy łóżka zwykłe i piętrowe, regały, pralki, lodówki, odkurzacze, mikrofalówki, czajniki, żelazka. Część rzeczy pojechało już na ul. Opolską, do pań, które tam mieszkają. Sprzętem podzieliliśmy się z Siedlcami, bo oni też mieli ogromną prośbę, aby dostarczyć im kuchenkę, pralkę, mikrofalówkę, odkurzacza i żelazko. Mamy też kilka rzeczy, które są w naszym kryzysowym magazynie właśnie po to, że gdybyśmy musieli robić pilnie kolejne miejsce dla uchodźców, to w razie czego ten sprzęt już jest. Nic nie przepadnie, mamy w magazynie parę kuchenek i pralki, bo to są takie sprzęty, na które na szybko ciężko jest zdobyć pieniądze.

A co stanie się z tym sprzętem, kiedy uchodźcy się wyprowadzą? Urzędniczka wyjaśnia, że jeśli wojna się skończy, wszystkie rzeczy w ramach pomocy będą przewiezione na Ukrainę, m.in. do miasta partnerskiego. - To absolutnie nie zostanie tutaj, przecież te dary nie są dla nas, tylko dla Ukraińców - mówi. - Parafii zostanie tylko odremontowany budynek, a wszystkie dary będą przekazane potrzebującym.

W domu uchodźcy w Nowym Otku mieszka w tej chwili 40 osób, a docelowo miasto chce tam umieścić około 60-70 osób. W jednym pokoju najczęściej żyje jedna rodzina. Zadbano o to, aby były komfortowe warunki i spokój. Mieszkający tam sami sprzątają, każde piętro ma swój grafik.

A co z halą przy ul. Sportowej, którą w pocie czoła przygotowywano na polecenie wojewody? Nie uruchomiono jej jeszcze, ponieważ teraz nie ma takiej potrzeby. Miasto zorganizowało wystarczającą liczbę miejsc w budynkach na Opolskiej i w Nowym Otku. - Tutaj uchodźcy mają warunki hostelowe, a na hali nie chcą mieszkać, ponieważ tam warunki są trudne, łóżko przy

łożku, hałas itd. - wyjaśnia urzędniczka.

Małgorzata Kwaśniewska jest niezmiernie wdzięczna każdemu, kto chociaż najmniejszym gestem pomógł tym ludziom. Na swoim profilu na Facebooku sukcesywnie wymienia osoby i firmy, które nie przeszły obojętnie obok potrzebujących. W rozmowie z mediami wspomina też oławiankę, która żyje w Szwajcarii, ale od samego początku niezwykle zaangażowała się we wszelkie akcje organizowane przez nasze miasto. - Cały czas przywozi masę rzeczy - jedzenie, płyny do kąpieli, proszki do prania, paczki z warzywami - wymienia urzędniczka.

Co jeszcze przyda się w domu uchodźcy w Nowym Otku? Jest już prawie wszystko, ale Małgorzata Kwaśniewska apeluje do tych, którzy mogą przekazać rowery - dla dzieci i dorosłych oraz lustra, takie zwykłe, mogą być nieduże, ale nie do zawieszania, tylko stojące. Jeśli chcesz przekazać te rzeczy - zadzwoń 695 354 070.

TEKST I FOT:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Je miasto wydało na przygotowanie budynków dla uchodźców? 50 tys. złotych - tyle kosztowało przygotowanie budynku w Nowym Otku (remont, naprawa instalacji). 100 tys. złotych przekazała fundacja Ukraina z Wrocławia na wyposażenie obiektu. 30 tys. złotych miasto przeznaczyło na przygotowanie budynku przy ul. Opolskiej



Dzięki zaangażowaniu wielu osób, uciekający przed wojną mają godne warunki do życia



Dawny dom pielgrzyma to teraz dom uchodźcy - schronienie znajdzie tu nawet blisko 70 osób. Teraz żyje tu 40

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Praktyczne informacje i wielkanocne życzenia wypełniły program spotkania

24 kwietnia w Centrum Sportu i Rekreacji odbył się integracyjny wieczór dla uchodźców z Ukrainy, na którym uczestnicy mogli się dowiedzieć, gdzie mogą otrzymać wsparcie humanitarne, jak załatwić legalizację pobytu, co należy zrobić aby zdobyć zatrudnienie itp.

W wydarzeniu uczestniczył burmistrz Bogdan Szczęśniak oraz sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski, który jest gminnym koordynatorem działań na rzecz uchodźców z Ukrainy. Spotkanie współorganizowała Solomiya Muryn,

Spotkanie dla gości z Ukrainy

na co dzień zaangażowana w pomoc dla uchodźców.

Z okazji obchodzonych w kościołach wschodnich świąt wielkanocnych burmistrz życzył zgromadzonym

zdrowia oraz rychłego zakończenia wojny, tak żeby rozłączone rodziny jak najszybciej mogły się spotkać.

(DK)

W zorganizowanej przez Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice akcji „Dzień Ziemi 2022 r.” wzięło udział ponad 300 mieszkańców

W sprzątaniu gminy uczestniczyli osiedla Laskowice, Metalowców i Domków Jednorodzinnych oraz miejscowości Dębina, Miłocice Małe, Chwałowice, Nowy Dwór, Minkowice Oławskie, Grędzina i Brzezinki.

Dla osiedli i sołectw, które zebrały najwięcej odpadów zostaną wręczone nagrody pieniężne przeznaczone na potrzeby danego sołectwa oraz osiedla.

Wśród sołectw największą ilość odpadów zebrali mieszkańcy Nowego Dworu - ok. 300 worków. Ok. 200 zebrali Miłocice Małe, a nagrodzone sołectwa zamykają Brzezinki z 86 workami. Wśród osiedli największą ilość odpadów zebrali kolejno Osiedle Domków Jednorodzinnych - 99 worków, Osiedle Metalowców - 90 worków i Osiedle Laskowice.

Akcję koordynował wydział komunalny i ochrony środowiska, którego zadaniem było dostarczenie worków, rękawic oraz plakatów promujących

Światowy Dzień Ziemi 2022 r.



akcje, natomiast za organizację grup byli odpowiedzialni sołtysi oraz przewodniczący osiedli. Podczas akcji zebrano około 954 worki i około 70 opon, co dało 4,4 tony odpadów

- Cieszę się, że mieszkańcy tak mocno zaangażowali się w akcję - mówi zastępca burmistrza Marek Szponar. - Dziękuję wszystkim, którzy czynnie uczestniczyli w te-

gorocznej akcji i wspólnie uporządkowali teren. Mam nadzieję, że doświadczenia zdobyte podczas udziału w akcji „Dzień Ziemi 2022” zaowocują w przyszłości dobrymi ekologicznymi nawykami, wzbudzą w dzieciach wrażliwość oraz odpowiedzialność za własną przyszłość i stan środowiska naturalnego.

(MJ)

Miejsko-Gminne Centrum Kultury wraz osobami pracującymi przy projekcie „Śladami polskości na XIX-wiecznej ziemi laskowickiej”, dofinansowanym przez Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej, prezentuje kolejne projektowe odkrycia

Do tej pory przedstawieni zostali badacze językowi, twórcy słowników i mszału. Ich dzieła pokazują życie

Laskowicki folklor z przymrużeniem oka

codzienne i sakralne dawnych mieszkańców ziemi laskowickiej. Z kolei inne zabytki językowe ukazują... rozrywkową część życia. Jednym z takich dzieł jest zbiór „Pieśni ludu

polskiego w Górnym Szląsku” Juliusza Rogera, dostępny w serwisie polona.pl

Juliusz Roger

był lekarzem niemieckim o zainteresowaniach etnograficznych. Pochodził z okolic Ulm w Badenii-Wirtembergii, a na Górny Śląsk przybył w 1847 roku. Jego pasją było zbieranie pieśni ludowych, podczas licznych spotkań z ludnością górnośląską nauczył się języka polskiego.

Owocem tej pasji jest wydany w 1862 roku we Wrocławiu śpiewnik, który zawiera aż 546 tekstów pieśni, wiele z nich wraz z nutami. Podzielony jest na 18 rozdziałów, grupujących m.in. pieśni pasterskie, cygańskie, ballady, miłosne, weselne, pijackie czy koładowe. To, że w zbiorze znalazło się kilka pieśni z ziemi oławskiej dowodzi, jak silny ośrodek tworzyli mieszkający tu Polacy, a także, że byli traktowani jako nieodłączna część populacji Ślązaków. W śpiewniku znajdziemy też pieśń „We Wrocławiu na rynečku”, która posłużyła do utworzenia melodii hejnału wrocławskiego.

Szczególną uwagę zwraca żartobliwa piosenka miłosna, zaczynająca się od słów „Wiem ja ptaszka w lesie...”. Pojawiają się w niej nazwy

miejscowości z ziemi laskowickiej, przekomarzenia i docinki pod adresem dziewczyn, a jej frywolny charakter wywołuje uśmiech po dziś dzień.

(AR)

Wiem ja ptaszka w lesie,
Malowane jajka niesie,
Jedne białe, drugie szare,
U Ratowic dziewczki stare.

U Laskowic są młodziszkie,
Mają cukrowe gębuszki;
Kiedy jedną pocałuję,
Trzy niedziele cukier czuję.

Nie weź sobie Dupinionkę*,
Nie będziesz miał harną żonkę;
Weź ty sobie Laskowionkę,
Będziesz miał harną żonkę.

Kochaj mię, ja ciebie,
Nie żyjmy bez siebie,
Czy na polu, czyli doma,
Tylko bądź ty moja żona.

Kochaj mię, ja ciebie,
Nie żyjmy bez siebie,
Czy na łożu, czy na ławie,
Wszystko to po jednej sprawie.

Fraszka, fraszka, miliony,
Nie chcę złota, tylko żony!
Kochaj mię, ja ciebie,
Nie żyjmy bez siebie.

Fraszka, fraszka, sto tysięcy,
Dobra dziewczka warta więcej.
Kochaj mię, ja ciebie,
Nie żyjmy bez siebie.

*Mieszkanka Dziupliny
(Dupin to jedna z wersji nazwy wsi)



W ramach warsztatów projektowych powstał portret Juliusza Rogera



BUDŻET OBYWATELSKI
Jelcz-Laskowice 2023

ZGŁOŚ ZADANIE

od 23 maja do 24 czerwca 2022

Masz szansę:

- ☒ Zmienić swoje otoczenie
- ☒ Zrealizować wymarzone projekty
- ☒ Mieć wpływ na rozwój Miasta i Gminy



Zadanie możesz złożyć w urzędzie miasta lub na stronie:
jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org



JELCZ-LASKOWICE

Walczą

W sobotę zorganizowano protest, a we wtorek odbyły się konsultacje społeczne z inwestorem. Mieszkańcy sprzeciwiają się wariantowi 52 (wcześniej 44) Kolei Dużych Prędkości

Do przechodniów mówił Michał Wolski, radny, będący jednocześnie sołtysiem Chwałowic: - Chcemy państwa poinformować, jak ta kolej będzie przebiegać. Niestety, dotyczy to nas wszystkich. Niezależnie od tego, że linia miejscami jest daleko oddalona od miasta, to wysokie nasypy kolejowe będą miały duży wpływ na nasze życie. Dotychczas mówiliśmy o wariantach 44, przyzwyczailiśmy państwa do tej nazwy, natomiast obecnie trwa drugi etap konsultacji społecznych, ale w naszym regionie zmienili się tylko numer wariantu. Tory kolejowe są dokładnie w tym samym miejscu, niestety nie uwzględniono naszych uwag i sugestii, by je odsunąć od naszego miasta. Niestety, obecnie w grze jest wariant 52, dokładnie taki sam jak 44. Ta inwestycja oznacza nasyp kolejowy wysoki na dwadzieścia metrów, a na nim aż cztery tory. To wszystko w okolicach naszych domów i bloków. Magistrala kolejowa będzie przejeżdżała obok stawu jelczańskiego, Piekara, Chwałowic oraz Łachy Jelcz - naszego rezerwatu, pełnego pięknych ptaków i przyrody.

Organizatorzy protestu skupili się na zapraszaniu mieszkańców na konsultacje społeczne z udziałem przedstawicieli Centralnego Portu Komunikacyjnego, które 26 kwietnia odbyły się w Centrum Sportu i Rekreacji.

Swojego rozżalenia nie kryła Anna Kowal z Chwałowic: - Z czterech wariantów zrobiły się trzy. Dla CPK być może to są nowe warianty, ale

„Czuje się zignorowany. Chcieli namieszać ludziom w głowach”



Mieszkańcy są zdeterminowani i nie mają zamiaru odpuszczać



W imieniu większości mieszkańców pytania podczas konsultacji zadawali sekretarz UMIG Dariusz Koprowski oraz radny RM, sołtys Chwałowic Michał Wolski (obaj z prawej)

dla nas nie zmieniło się nic oprócz numerka. W naszym regionie ta linia przebiega tak samo. Na nic zdały się na-

sze wszystkie porozumienia, uchwały, stanowisko burmistrza, Rady Miejskiej, Rady Powiatu, tysiące ankiet, które raz już wypełnialiśmy i negatywnie zaopiniowaliśmy... Teraz okazuje się, że musimy opiniować wariant raz jeszcze, co jest kompletnie bez sensu. Mieli nasze zdanie gdzieś. Byliśmy niedawno na konsultacjach w Zakrzowie i tam ludzie zgłaszali różne problemy. W odpowiedzi słyszeli, że mają wypełniać ankietę, bo CPK chce wysłuchać ich głosów. Tyle, że to wszystko już raz zostało zapisane, gdy pierwszy raz wypełnialiśmy ankietę. Co ciekawe, obecnie możliwe jest tylko głosowanie elektroniczne, co oznacza wykluczenie niektórych grup. Starsze osoby nie zawsze będą mogły wypowiedzieć się w ten sposób. Ale w CPK nikogo to nie interesuje. Wypełniając ankietę musimy wskazać wariant najkorzystniejszy i najbardziej niekorzystny, nie możemy po prostu powiedzieć, że 52 jest najgorszym. To nie jest nic miłego, że rekomendujemy jakiś inny, bo żaden z nich nie jest idealny. Ale nie mamy innego wyjścia,

więc z perspektywy naszej gminy najlepszym jest 51.

Andrzej Zieliński to mieszkaniec ul. Jałowcowej w Łaziskach. Jeśli wariant 52 (wcześniej 44) zostanie zrealizowany, tory będą oddalone od jego domu o 50 metrów. Co on na to?

- Czuje się kompletnie zignorowany - mówi. - Nie widzę, by jakiegokolwiek postulaty były brane za dobrą monetę. Jaki jest powód zmiany numeracji? Zrobili to, by zamieszać w głowach osobom starszym, którzy nie zgłoszą drugi raz, bo nie są biegłe w obsłudze komputera albo nie mają takiej możliwości. Ludzie mogą mieć też przekonanie, że skoro już raz zagłosowali, to nie muszą tego robić ponownie. Tyle, że tamto głosowanie było przeciwko wariantowi 44, a teraz sytuacja się zmieniła. Mamy wariant 52 i zaczynamy od nowa. Ta linia ma przechodzić jakieś pięćdziesiąt metrów od mojego domu. Nie mam żadnych perspektyw, nie stać mnie już na przeprowadzki, kupno mieszkania czy budowę nowego domu w innym miejscu. Nikt z nami o niczym nie

rozmawia, nie wiemy, co będzie. Nie zdziwię się, jeśli za jakiś czas będziemy głosować przeciwko wariantowi 157, jak znowu wymyślą zmianę numeracji. Niektórzy są w jeszcze gorszej sytuacji niż ja. Linia ma przechodzić przez dom, który został ukończony w zeszłym roku. Duży, pięknie zagospodarowany budynek, w którym mieszkają także niepełnosprawne dzieci. I ktoś wymyślił sobie, że pociąg przejeździe przez sam środek tego domu... 200 metrów są szczerne pola, dlaczego nie można tego odsunąć od zabudowań?

- Wierzy pan w siłę protestów?

- Gdybym nie miał wiary, to bym tutaj nie stał. A staram się być na każdej pikiecie i tłumaczyć ludziom, co szykuje nam CPK. Co więcej mogę zrobić jako emeryt-rencista? Słyszysz czasem, że jesteśmy przeciwko nowoczesności, ale to nie o to chodzi. Nie mamy nic przeciwko szybkiej kolei, byle nie dewastowała nam domów i przyrody. Zarzuty w naszym kierunku padają rzadko, ale gdy już się pojawiają to ze strony ludzi, którzy myślą, że pociąg zatrzyma się w Jelczu-Laskowicach, więc inwestycja jest szansą na ulepszenie naszego transportu. Bzdura! Pociągi będą tu pędzić 200 km/godz. i jeszcze podzielią gminę na dwie części.

Po konsultacjach

26 kwietnia w Centrum Sportu i Rekreacji odbyły się konsultacje społeczne z przedstawicielami Centralnego Portu Komunikacyjnego. To było wielogodzinne spotkanie, pełne wielkich emocji. Zaczęło się od przedstawienia działań, które inwestor podjął w ostatnich miesiącach. Potem głos oddało burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi, który powiedział: - Należałoby najpierw zadać sobie fundamentalne

pytanie. Ten Centralny Port Komunikacyjny jest nam potrzebny? Wiemy przecież, że Modlin i Radom mają ogromne rezerwy. Drugie pytanie - nowa trasa szybkiej kolei będzie kosztowała grube miliardy złotych, czy nasz kraj na to stać? Mamy wiele innych potrzeb w zakresie energetyki, gazu, paliw płynnych - to jest priorytet, bo mamy obecnie wiele zagrożeń, wszyscy wiemy z jakiej strony. Rada Miejska w Jelczu-Laskowicach podjęła stanowisko w formie uchwały, że jesteśmy przeciwni tym wariantom, bo proszę mi powiedzieć, jaką korzyść będzie miała z tej inwestycji gmina? Żadną! Natomiast przed nami dramaty ludzi, wyburzenia, dewastacja natury i przyrody. Nie tędy droga. Nie po to Polska po 1989 roku została innym krajem niż była wcześniej, żeby dziś działać przeciwko Polakom...

Ze prezentacji merytoryczną i zadawanie pytań trapiących większość mieszkańców odpowiedziami byli sekretarz Dariusz Koprowski i radny, sołtys Chwałowic Michał Wolski. Pojawiały się też głosy z Miłoszyc i Dziupliny, gdzie warianty 51 i 53 są mniej korzystne niż 52 (wcześniej 44). Wielu odpowiedzi nie uzyskano w satysfakcjonującym wymiarze, więc raczej nikt z kilkuset osób uczestniczących w spotkaniu, nie wyszedł uspokojony.

O konsultacjach więcej napiszemy w kolejnym wydaniu „GP-WO”. Tymczasem zachęcamy do wypełniania ankiet, która ma być jednym z czynników, który przesądzi o wyborze ostatecznego wariantu. Znajdziecie ją na stronie cpk.pl (trzeba wejść w zakładkę „dla mieszkańców”, potem „konsultacje społeczne dla inwestycji kolejowych”, potem „STES Łódź Sieradz Północny - Kępno - Czernica Wrocławska - Wrocław Główny” i „Ankieta - II tura konsultacji społecznych”) lub szybciej przez nie52.pl.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Transparenty trzeba było zmodyfikować. Teraz wariant 44 jest wariantem 52

Czeka na właściciela



To sunia znaleziona w okolicy Biskupic Oławskich, czeka na właściciela. Kontakt 71 381 71 26, pon. - pt. 7,30-15,30.

Byli tacy, co **UCIEKLI** z jed a i tak mówili „nie nie chce

Z Katarzyną Ferkaluk - która przez dwa miesiące wydawała dary uchodźcom przed wojną - rozmawia Agnieszka Herba



Katarzyna Ferkaluk jest szczęśliwa, że mogła uczestniczyć w pomocy dla uchodźców. Mówi, że to cenne doświadczenie

» - Punkt w Ośrodku Kultury otwarto dwa miesiące temu. Pani jest tutaj od początku?

- Od pierwszego marca. Byłam w pracy, wtedy się dowiedziałam, że Urząd Miejski otwiera taki punkt i w godzinach popołudniowych wraz z pracownikami urzędu i Ośrodka Kultury zaczęliśmy przygotowywać to miejsce.

» - Pracuje pani w Urzędzie Miejskim?

- Tak. Pracuję jako podinspektor ds. kontroli wewnętrznej i nadzoru właścicielskiego.

» - Punkt wydawania darów to inny świat. Przede wszystkim wolontariat. Trudno było przyzwyczaić się do nowego wyzwania?

- Od razu w to weszłam, bo było bardzo dużo pracy, ale to nie tylko ja - wszyscy pracownicy urzędu się angażowali, nie było wyjątków. 1 marca otworzyły się tutaj drzwi i była pusta sala, więc to wszystko, co nazbieraliśmy

od momentu wybuchu wojny (chodzi o wszystkie akcje charytatywne, m.in. tę organizowaną w Rynku z ekipą HELP), to zaczęliśmy znosić, układać, sortować, sprawdzać terminowość żywności, bo niespodzianki też się zdarzały. Dary przynosiło bardzo dużo różnych ludzi.

» - Widziałam w internecie na profilach organizatorów podobnych akcji w całej Polsce, że niektóre dary wręcz szokowały, bo były takie z datą 1986, czy z lat 90.

- U nas aż tak nie było. Co prawda zdarzała się pościel, nigdy nie używana, w oryginalnym opakowaniu, ale to była pościel, którą ja jeszcze pamiętam z czasów moich dziadków, taka z papierowymi guzikami. To były „nówki”, tyle że z dawnych lat i wiadomo, że ten materiał po takim czasie leżenia już nie jest wytrzymały.

» - Niezbyt się więc to nadawało, żeby przekazać potrzebującym. Co się z tym działo?

- Weryfikowaliśmy wszystko - ręczniki, pościel, koce, kołdry, poduszki. Ocenialiśmy to swoją miarą. Oczywiście nie było tak, że nie przekazujemy dalej, bo już było używane. Sprawdzaliśmy, czy to są czyste rzeczy i czy nadają się do ponownego wykorzystania. To, co się nie nadawało dla ludzi, nie zmarnowało się, zostało przekazane dalej.

» - Dla zwierząt?

- Tak. Wszystko co się nie nadawało zostało przekazane do schroniska. Dzięki temu oławskie schronisko ma zapasy. Dodatkowo wrocławskie otrzymało kilka worków z kocami i ręcznikami. Staramy się, żeby nic się nie zmarnowało.

» - W pierwszych dniach odzew pomocowy był przeogromny, w redakcji przez kilka dni wręcz non stop odbieraliśmy wiadomości na FB od osób, które chcą coś przekazać lub organizować zbiórki. Wiem, że u was też tak było. Zszokowało was to?

- To było wspaniałe. Może nie byłam wtedy zszokowana, ale teraz jestem, kiedy widzę osoby, które od tamtego dnia do tej pory przychodzą! To nie była jednorazowa pomoc, oni cały czas coś przynoszą. To są osoby, które przychodzą dwa razy w tygodniu. Pojawiają się rano i pytają co dzisiaj potrzeba, ja mówię, one idą do sklepu i za chwilę wracają z darami.

» - Kilka dobrych dusz, które są w tym non stop.

- Tak.

» - Ale coraz głośniejsze krzyczą, szczególnie w internecie, ci, których ta pomoc łączy w oczy. Mówią, że już dość, że za chwilę Ukraińcy staną się tutaj ważniejsi niż Polacy, że wszystko się im oddaje... Pani też to na pewno zauważa.

- Niestety, też to czytam. Staram się na to nie reagować, ale myślę, że każdy z nas tak się przyzwyczaił do wszelkich wygod, że trochę zatraciliśmy takie podstawowe ludzkie

wartości. Wydaje mi się, że jakby na nas tak kilka bomb spadło, to może byśmy zrozumieli, co oni czują. Większość z tych uchodźców potrzebuje pomocy, ale nie na tak dużą skalę, żeby pomagać im cały czas. Myślę, że ta pierwsza doraźna pomoc, którą my tu dajemy, jest im potrzebna po to, żeby się oswoiili z myślą, że nie są sami. Każdy z nich przynosi jakąś historię, jedni mniej wzruszającą, a inni taką, że płaczemy razem z nimi...

» - Słyszałam, że są tacy, którzy przychodzą po dary i nie chcą kontaktu, nie chcą nic mówić, wspominają, biorą i chcą jak najszybciej wyjść, ale niektórzy wręcz potrzebują, aby o tym komus powiedzieć, nawet obcej osobie.

- Mieliśmy tu mamę z Mariupola z dwójką dzieci, która przyjechała do nas i ciężko było jej pomóc, bo niczego nie chciała.

» - To po co przyszła?

- Przyszła, bo przyprowadziła ją młoda kobieta, u której mieszkała. Nie mieli nic. Jeden mały plecak. Dwa tygodnie z dziećmi spędziła w piwnicy. Dziewczynki były wystraszone, mają 9 i 11 lat. Tej kobiecie trzeba było na siłę coś dać, mówiła, że niczego nie potrzebuje. Więc pytałam po kolei, może kołdrę, poduszkę, odpowiadała „damy radę, nie trzeba”. I to są takie osoby, które najbardziej potrzebują pomocy. Wtedy trochę inaczej do nich podchodzimy. Staramy się jak najwięcej im dać, jeszcze więcej niż możemy. Widzimy w nich psychiczną blokadę. Nie chcą prosić o pomoc. Mamy też taką panią, która uciekła z Kramatorska tuż przed wybuchem. Uciekła w ostatniej chwili. Mieliśmy też pana, który uciekł z Czerernihowa, pokazywał filmik, jak wygląda jego dom, to znaczy już nie dom, bo zostało tylko gruzowisko. To są starsze osoby i myślę, że takim jest najtrudniej.

W nowym plecaku, my, damy radę...

» - To musi być dla nich piekielnie trudne, bo młodzi w nowym miejscu szybciej się odnajdą.

- My Polacy nie widzimy tego w ten sposób, na pewno nie wszyscy potrafią to zrozumieć. Szczególnie ci, którzy zabierają głos w internecie. Myślę, że jakby wywieźć ich na chwilę, żeby na własne oczy zobaczyli, co tam się stało, to może chociaż trochę zmieniliby zdanie.

» - Pani jest urzędnikiem, nie przygotowywała się do roli osoby, która będzie udzielać wsparcia, również psychicznego, ale widać, że dobrze się w tym odnajduje i zna się na ludziach.

- To prawda, nie jest to moje doświadczenie urzędnicze. 20 lat pracowałam w bankowości i ta praca pomogła mi poznać ludzi. Mam taką smykałkę, że potrafię dużo wyczytać z człowieka, więc to jest mój plus. Poza tym należę do społeczników, więc to było oczywiste, że chcę pomagać. Powiedziałam w urzędzie, że jeżeli coś będzie trzeba, to jestem do dyspozycji. Po godzinie zadzwonił telefon....

» - Nie miała pani chwil kryzysu podczas tej wolontariackiej przygody?

- Oj nieraz, ale to były bardziej nerwy, spowodowane osobami, które przychodzą i mają wygórowane wymagania. Chociaż wiadomo, że każdy człowiek ma inne potrzeby, bo niektórzy płakali i nie nie chcieli brać, a inni mieli oczekiwania nieadekwatne do sytuacji. Pomimo że nasi mieszkańcy przyjęli ich pod swój dach, to oni chcieli więcej. I to były drażliwe sytuacje, ale na szczęście to incydenty, było ich dosłownie kilka. Niektóre obróciliśmy w żart. Mam wsparcie osób, którzy mi tutaj bardzo pomagają. Mam z kim o tym porozmawiać. A w domu starałam się już o tym nie myśleć, bo mamy dwójkę dzieci i jest co robić (śmiech). Gdy cały dzień spędzam w punkcie pomocy, to w domu staram się od tego odciąć.

» - Teraz priorytety pomocowe trochę się zmieniły. Czego najbardziej potrzebują ci, którzy w naszym powiecie są już prawie dwa miesiące?

- Zaczynają myśleć o pracy. To teraz jest najważniejsze.

» - To dobry znak, że wracają do normalności.

- Tak. Tylko, że tej pracy nie ma. Nasze strefy ekonomiczne, dużo fabryk części zamarzało z Ukrainy i teraz jest kłopot. I to już nie tylko jest

ciężko z pracą dla uchodźców, ale dla nas tak samo.

» - W gazecie daliśmy jedną stronę na darmowe ogłoszenia dla uchodźców. Odzew był natychmiastowy, ci ludzie bardzo chcą pracować, wziąć każde zajęcie.

- Na początku do naszego punktu przychodzili z pytaniem, czy nie ma jakiejś pracy, przychodziła jedna, może dwie osoby dziennie, teraz jest ich kilka. Nie chcą innej pomocy. W marcu pytali o mieszkania, teraz tylko o pracę. Wiem, że nawet agencja pośrednicząca w zatrudnianiu Ukraińców nie ma już żadnych ofert, tak samo Urząd Pracy. Nie wiem, jak to dalej będzie.

» - Słyszałam, że Ukraińcy, którzy mieszkają w powiecie, nie za bardzo chcą pomagać swoim. Jak pani to widzi?

- Myślę, że tak bywa. To są moje indywidualne spostrzeżenia po tym jak rozmawiam z rodziną, czy znajomymi. Mieliliśmy taką sytuację, że oławianka przyjęła pod swój dach matkę, córkę i dziecko, czyli dwupokoleniową rodzinę, podczas gdy brat jednej z tych osób, Ukrainiec przecieży, mieszka tutaj na trzech pokojach, ale ich nie wziął do siebie... Przykro było tego słuchać. Ale cóż, każdy żyje według swoich zasad.

» - Ilu osobom pomogliście od 1 marca?

- Od początku wszystko zapisuję, prowadzę statystykę. Był taki moment, że dziennie przychodziło od 100 do 150 osób. 2555 osób otrzymało od nas jednorazową pomoc, ale trzeba pamiętać, że wśród nich były takie, które przychodziły jeszcze kilka razy. O, na przykład ta mała dziewczynka jest tutaj już czwarty raz (Katarzyna pokazuje na swojej męża, który rozdziela dary i niesie na rękach półtoraroczną dziewczynkę, aby wspólnie coś wybrać - przyp. red).

» - Słyszałam, że pomocy udzielacie tylko raz...

- Zawsze powtarzamy, że pomoc jest jednorazowa, ale przecież matce z dzieckiem nie odmówię. Ci ludzie wracają. Za każdym razem mówię „proszę pójść do MOPS-u, ZUS-u, jest też 300 zł, 40 zł, 500+”. W kółko tak mówię, chodzi o to, żeby naszej pomocy starczyło dla wszystkich. Były kryzysy, naprawdę zaczynało nam brakować żywności, nie mieliśmy co tym ludziom dawać, bo mieszkańcy przestali przynosić. Na szczęście na prośbę urzędu zaczęły odzy-

wać się firmy lokalne. Dużo też pomogły nasze miasta partnerskie z zagranicy oraz oławianka, która teraz mieszka w Szwajcarii. Niemcy bardzo dużo przywieźli kołder, poduszek, ręczników, pościeli. Tak nas zasypali pomocą do spania, że do tej pory tym dysponujemy. Szwajcaria obdarowała nas głównie artykułami spożywczymi. Francja dała bardzo dużo leków, był też sprzęt dla żołnierzy - specjalne spodnie, siatki maskujące, pierwszy raz niektóre z tych rzeczy widzieliśmy. To fajne i przerażające zarazem, bo wszystko pojechało na front. Przerażało to, że w tych czasach coś takiego się dzieje.

» - Wszystkim w to chyba wciąż trudno uwierzyć. Pamięta pani

te pierwsze chwile, co się działo w pani głowie?

- Teraz już o tym tak bardzo nie myślę, ale boję się dalej, w tej chwili już bardziej o nas. Ukrainie do końca nie możemy pomóc, nawet jeśli bardziej chcielibyśmy wesprzeć ich militarnie, to zacznie się coś, co dotyczyć będzie wszystkich na świecie, nie tylko Ukrainy. Myślę, że może ten człowiek się opamięta... Że nie pójdzie dalej.

» - Nie sądzę, ale oby miała pani rację.

- Szczerze? W domu płaczę, jak oglądam telewizję. Mój syn tylko wchodzi do pokoju i mówi „Boże... Znowu płaczesz?”. I wychodzi. Mam ten minus, że jestem bardzo emocjonalna.

» - Ile lat mają wasze dzieci?

- 13 i 15.

» - Już dużo rozumieją. Nie pokazują emocji?

- Mój syn więcej, bo córka jest bardziej poukładana i ona widzi ten pozytyw, że nie będzie gorzej, że wszystko się dobrze skończy i Ukraina wygra. A ja myślę, że nie będę wyprowadzała ich z błędu, nie chcę. Jak się wydarzy coś gorszego, to wtedy, a tak... Po co im niszczyć to, co mają.

» - Pod koniec kwietnia punkt kończy działalność. Dlaczego?

- Są różnego rodzaju świadczenia dla uciekających przed wojną. Ludzie zaczęli z tego korzystać, dlatego coraz mniej osób potrzebuje tej pierwszej pomocy. Jest 300 zł jednorazowego świadczenia, 40 zł świadczenia dla osób przyjmujących uchodźców i od maja 500+. Jest spokojniej. Nie ma też drugiej fali uchodźców, cały czas czekaliśmy na rozwój wydarzeń na Ukrainie i na całe szczęście już tak nie uciekają, jak na początku. Do nas teraz przychodzi 20, maksymalnie 30 osób dziennie, a wcześniej było nawet 150. Tu cały czas była kolejka. Teraz tego nie ma. Widać, że to 300 złotych, które niektórzy dostali przed świętami, miało znaczenie.

» - Trudno jest pomagać?

- Łatwo! Jak jest co dawać, bo gdy mieliśmy chwilowy problem z żywnością, to nie było fajne. Nie odsyłaliśmy

nikogo z pustymi rękami, ale wiadomo - dać matce z dziećmi tylko ryż, kaszę i konserwę, to czuło się, że jednak to za mało...

» - Co pani dały dwa miesiące spędzone tutaj?

- Nie zastanawiałam się. Myślałam tylko nad tym, jak na nowo odnajdę się w swoim biurowym życiu (śmiech), bo będzie mi brakowało tego miejsca. Z jednej strony jestem fizycznie zmęczona, nie ukrywam, bo dzień w dzień byłam na pełnych obrotach, teraz jest spokojniej, bo przygotowujemy już tylko kolejne transporty na Ukrainę (leki, opatrunki, śpiwory, latarki, artykuły żywnościowe, pampersy itp.).

» - Skoro pomaganie tak się pani podoba, to może w przyszłości coś z tym zrobić? Pracuje pani w urzędzie, ale tu się też sprawdziła.

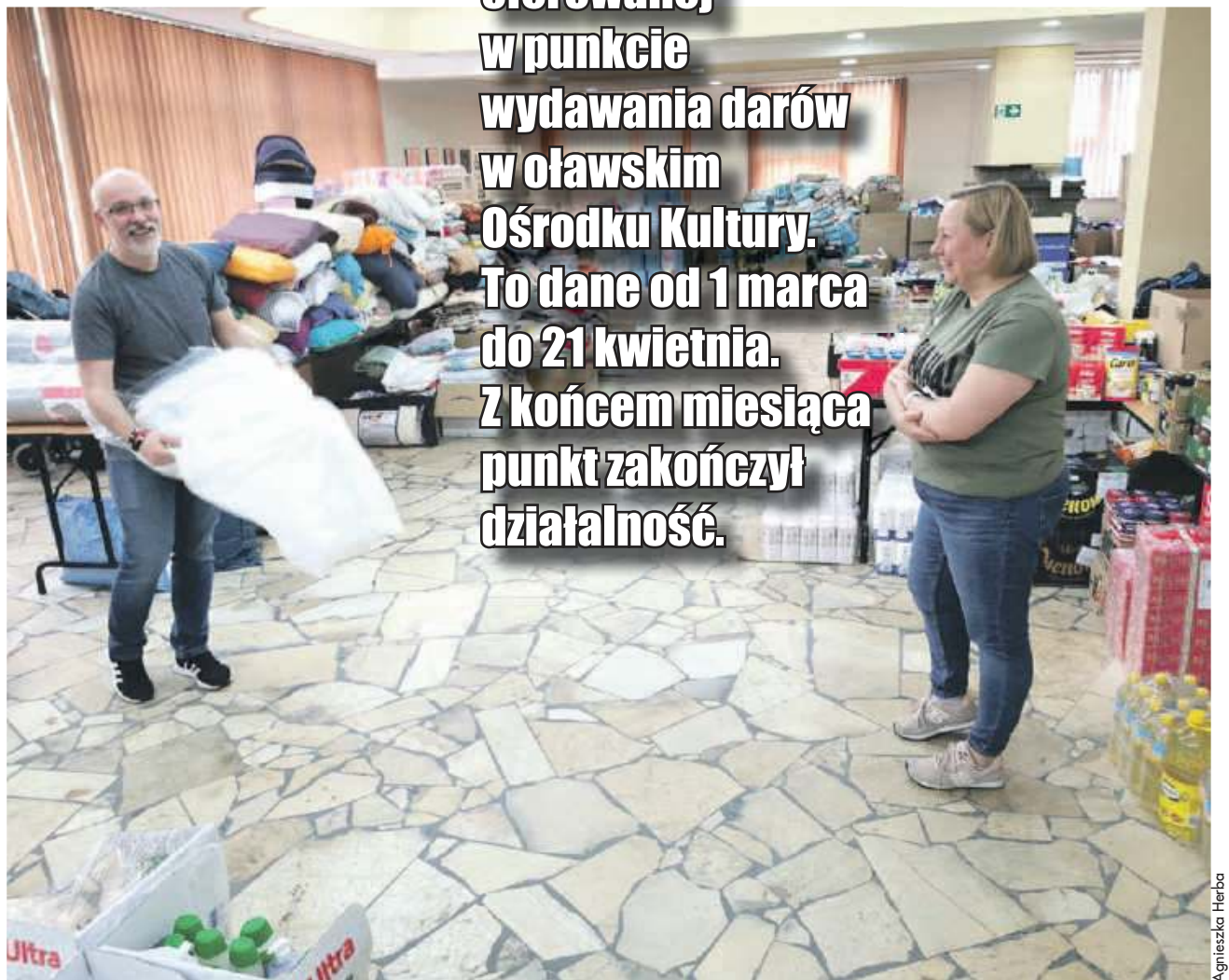
- W urzędzie pracuję od września, więc praca urzędnika jest dla mnie nowością, ale staram się cały czas pomagać. Uczestniczę w festynach charytatywnych, więc pomaganie we mnie cały czas jest i nie odkryłam tego działając w punkcie dla uchodźców. Tutaj miałam możliwość się zrealizować. Jestem zadowolona, ale też dzięki tym ludziom, którzy nam bardzo pomagali. Do teraz jest tak, że gdy zadzwonię do nich, bo jest pilny transport, to mam tych wolontariuszy na telefon.

» - Kto to jest?

- Głównie burmistrzowie naszego miasta, pracownicy urzędu, kluby seniora, z Klubu Parnas oraz z klubu przy OCRS. Dwie szkoły - Zespół Szkół im. Zjednoczonej Europy z ul. 3 Maja, a druga szkoła to CKZiU z ul. Kutrowskiego - uczniowie oraz nauczycielki. Dodatkowo pracownicy Ośrodka Kultury, moi niezawodni przyjaciele i mój mąż. Korzystając z okazji dziękuję bardzo za wsparcie i okazaną pomoc.

2555

-tylu uciekających przed wojną skorzystało z pomocy oferowanej w punkcie wydawania darów w oławskim Ośrodku Kultury. To dane od 1 marca do 21 kwietnia. Z końcem miesiąca punkt zakończył działalność.



Paweł, mąż Katarzyny bardzo chętnie pomagał przy wydawaniu darów. Oboje robili to z radością

Historia

Z dziejów ziemi
oławskiej

Aptekarz (3)

Historia
Edwarda
Dobruckiego

Rodzina

Najcenniejszą pamiątką rodzinną po Edwardzie Dobruckim jest jego dyplom z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przechowywany pieczołowicie przez córkę. Cały napisany po łacinie, potwierdza, że 24 czerwca 1932 roku przyszedł aptekarz Eduardum Dobrucki otrzymał tytuł magistra farmacji. Co ciekawe dyplom jest przechowywany w specjalnym papierowym etui, wykonanym własnoręcznie przez Edwarda, na dodatek też z akcentem aptecznym. Córka wspomina bowiem, że denka z obu stron ojciec wykonał z... pudełeczek na jakąś masę.

Jakim był ojcem? - Nie był nadopiekuńczy, natomiast dbał o dom - mówi jego syn Andrzej

Dobrucki. - Nie mieliśmy problemów finansowych.

- Jako ojciec był bardzo dobry, jako mąż też - wspomina Barbara Dobrucka. - Spokojny, czasem krzyknął, jak to tato, ale mama podnosiła głos częściej. Nigdy nas nie bił, a to były przecież nieco inne czasy, mama zresztą też nie, choć zdarzało się, że czasem w kuchni dzieliła ścierką, gdy ktoś stawiał opór.

Córka opisuje, że tato zwykle był łagodny, nigdy się na nikogo nie obrażał, nawet czasem był „za cichy”, do niczego się nie wtrącał, ale wychowywaniem dzieci się zajmował. Po 1961 roku, gdy poszerzono aptekę, rodzina Dobruckich przeniosła się na 1 piętro, naprzeciw biblioteki. Ona było po lewej, oni mieszkali po prawej.

- Dobrze zajmował się nami - ocenia córka. - Czytał nam wieczorami bajki, opowiadał, bo wtedy nie było telewizora, więc trzeba było wszystko opowiedzieć. Na spacer z nami chodził, na sanki.

Gdzie teraz jest nowy parking za obecną apteką na Brzeskiej, wtedy w ogrodzie był poniemiecki murowany basen,

plytki, kwadratowy, do którego wchodziło się po trzech schodkach. Obok stał specjalny kranik. Edward napuszczał wodę i kąpał się razem z dziećmi, urządzał im zabawę.

- Tam też mieliśmy ogród - mówi Barbara Dobrucka. - No i sąsiadów, bo w budynku obecnej przychodni za apteką mieszkali z rodzinami pan Tadeusz Kornecki, przez jakiś czas doktor Wierzbicka, także pan Aleksander Szymański i Józef Herba oraz Janina Zdrzałka. A obok za sąsiada mieliśmy Mieczysława Kaczora.

Dobruccy mieli dwoje dzieci - córkę Barbarę i syna Andrzeja. Jak ich dzieci, a wnuki Edwarda i Ludwika schodziły się do domu, można było usłyszeć ciekawe rozmowy między nimi.

Gdy była sama babcia:

- Nie ruszaj, bo to babci, nie wolno!

Gdy babci nie było, tylko dziadek:

- Tu możesz otwierać, dziadek się nie odezwie. Możesz wszystko przewracać.

Bo był dziadkiem rozpieszczającym wnuki. Pozwalał im niemal na wszystko, podczas

gdy u babci był jednak pewien rygor. Co wolno, to wolno, ale bez przesady, więc to chyba ona bardziej rządziła w tym związku.

- Rodzice nie kłócili się, żyli zgodnie - ocenia córka. - Czasem sobie coś tam powiedzieli, ale bez awantur.

Ojciec zbierał znaczki, monety, część nawet córka ma do dzisiaj. nie lubił za bardzo chodzić na zakupy, ale już na imprezy to chętnie. Lubił się bawić, śpiewać, jak goście przychodzili. Dobrze się czuł w towarzystwie znajomych.

Wśród ludzi

W czasie wakacji Edward Dobrucki często jeździł do Zakopanego. Czasem bywało i tak, że rodzina jechała do Sopotu, a on do Niechorza, bo przyjaźnił się z księdzem Franciszkiem Kutrowskim, więc razem wpadali tam do znajomego proboszcza, żeby pograć w brydża.

- To była taka paka grających - wspomina córka. - Do tego jeszcze Bystrzanowski, Żydło... Jak u nas grali, to mama kolację robiła, stół się rozkładało w dużym pokoju. To był wyjątkowy dzień.

Ta „paka grających” była większa. Zdzisław Bystrzanowski w tekście Grażyny Notz o Żydłach wspomina tradycyjne spotkania brydżowe, połączone z kolacją, które odbywały się w domach grupy przyjaciół. Byli to m.in. Bronisław Żydło, ks. Franciszek Kutrowski, dentysta Władysław Niemkiewicz, sędzia Jan Dulębowski, aptekarz Edward Dobrucki i ojciec Zdzisława, Edward Bystrzanowski. - Tradycyjnie po wtorkowej nowennie spotykali się u księdza Kutrowskiego - opowiadał Zdzisław. - Potem kolejno w coraz to innym domu, przy czym czwartkowe kolacje u Żydłów odznaczały się szczególnie znakomitą kuchnią.



Karykatura Edwarda Dobruckiego, którą wykonali i podarowali mu koledzy z...

- W czasie mej pracy zawodowej w Oławie brałem również udział w życiu społecznym, samorządzie zawodowym - wspominał Edward Dobrucki. - W latach 1956-1967 byłem członkiem Okręgowej Komisji Kontroli Zawodowej przy Wojewódzkim Wydziale Zdrowia, w latach 1960-1967 pełniłem funkcję prezesa Koła PCK w Oławie. W roku 1959 mianowany zostałem przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej przewodniczącym Komisji Weryfikacyjnej dla farmaceutów miasta Wrocław. Od 1970 r. do końca kadencji tj. 1984 r. byłem radnym Miejskiej Rady Narodowej w Oławie (w latach 1981-84 był wiceprzewodniczącym MRN w Oławie - JK). Byłem również członkiem zarządu oddziału wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutyczne-

go, a także członkiem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, w ramach którego wygłaszałem pogadanki na tematy: lekomania, narkomania.

Jest jakieś dalej

Cała rodzina Dobruckich w jakiś sposób była związana z apteką. Ludwika, żona Edwarda pracowała tam od początku. Potem dołączyła córka.

- Tata mnie nie namawiał - mówi. - Fascynował mnie ten zawód. Gdy byłam starsza, panie farmaceutki pozwalały mi czasem kręcić leki. Jak mojego kilkuletniego brata sadzano na aptecznej ladzie, przy wadze, gdzie robiono lekarstwa, potrafił



Jerzy Kamiński

- Ojciec najbardziej, zdecydowanie żył pracą, ale tu sprawa jest oczywista, bo mieszkaliśmy nad apteką - wspomina Andrzej Dobrucki, syn Edwarda



Etui na dyplom magisterski Edwarda Dobruckiego z 1932 roku zrobione jest z... wieczek po lekarstwach



brydżowej „paki grających” z okazji imienin 13 października 1956 roku

tak siedzieć pół dnia i przyglądać się, co tam się działo, choć miał bardziej techniczne zamiłowania. Wszyscy żyliśmy apteką.

- Ojciec najbardziej, zdecydowanie żył pracą, ale tu sprawa jest oczywista, bo mieszkaliśmy nad apteką - wspomina Andrzej, syn Edwarda. - Poszedł rano, posiedział tam, potem zrobił sobie przerwę, ale na ogół wieczorem ponownie był w aptece, na zakończenie dnia. Głową zawsze był w pracy, w farmacji. Wszystkich, którzy pracowali w aptece, znałem, bo przebywałem tam dużo czasu. Nie, nie chciałem zostać aptekarzem. Mnie bardziej ciągnęła elektronika.

W 1977 roku Edward Dobrucki przeszedł na emeryturę, ale nie stracił kontaktu z branżą. Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie zatrudnił go na pół etatu jako

inspektora do spraw gospodarki lekami. W tym samym roku, w którym aptekarz przeszedł na emeryturę, otworzono w Oławie nową aptekę w tzw. wieżowcu, gdzie przeszła do pracy jego córka Barbara. Po 13 latach wróciła jednak do apteki „Pod Lwem”. Kamienicę, w której się mieści, wkrótce wykupiła Spółdzielnia Inwalidów, a potem lokal apteczny przejęła prywatna osoba.

Nowy właściciel usunął stare drewniane meble i unowocześnił aptekę.

Po 1981 roku Edward wraz z Ludwiką przenieśli się do mieszkania na plac Zamkowy. Miejsce nie było przypadkowe. Na rogu tego placu i ulicy Krótkiej przez lata była apteka. Jej kierowniczką pani Marecka miała tam służbowe mieszkanie, w pierwszej klatce bloku obok,

a ponieważ wybudowała się we Wrocławiu, lokal się zwolnił i dano go Dobruckim.

Aptekarz dobrze wspominał okres zawodowej pracy, choć było w tym nieco rozczarowania. Tak wspominał swoje 50-lecie pracy w 1983 roku:

- Pamiętaliśmy o tym tylko my sami, żyjący jeszcze koleżanki i koledzy ze studiów, nasi byli pracodawcy nie zauważyli nas. Spotkaliśmy się w Krakowie w budynku dawnego Studium Farmaceutycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie przed 50 laty otrzymaliśmy dyplomy i gdzie składaliśmy ślubowanie godnego reprezentowania zawodu i przestrzegania zasad etyki pracownika służby zdrowia. Po wspólnej mszy św. w kościele akademickim św. Anny zostaliśmy przyjęci przez dziekana obecnego Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej, który uhonorował nas pamiątkowymi listami gratulacyjnymi. Wspólny obiad i pogawędka w serdecznej atmosferze zakończyły to niezapomniane spotkanie. Z czterdziestu absolwentów z 1932 roku było nas tylko sześć osób. Mile wspomina i na zawsze zachowam w pamięci okres mej pracy zawodowej, sprawiała mi ona dużo zadowolenia pomimo trudnych nieraz chwil w życiu. Muszę przyznać, że lubię swój zawód, apteka to był mój żywioł, a zawsze starałem się być w zgodzie z zasadą, że dobro chorego jest najwyższym prawem. Ta dewiza utwierdzała mnie w przekonaniu, że wykonywany zawód to nie tylko praca dla dobra innych i źródło mego utrzymania, ale i pasja mojego życia. Również praca w organizacjach społecznych, zawodowych czy organach samorządu utwierdzała mnie w przekonaniu, że można pogodzić trudy codziennych zajęć zawodowych z pracą społeczną, bezinteresowną, ale przynoszącą jakąś korzyść ogólną innym, przez to dającą dużo samozadowolenia i prawdziwą satysfakcję.

Zapewne satysfakcja byłaby jeszcze większa, gdyby wiedział, że po nim, jego żonie i córce, w aptecce „Pod Lwem” pracę znajdzie także jego wnuczka Małgorzata, pracująca tam dzisiaj. To już trzecie pokolenie aptekarzy z rodu Dobruckich.

JERZY KAMIŃSKI



Edward Dobrucki



Przy brydżu - Władysław Niemkiewicz, Edward Bystrzanowski, Bronisław Żydło, Jan Dulębowski, Edward Dobrucki



Apteka Pod Lwem

Tak maszerowaliśmy w pochodach pierwszomajowych

Dziś z rodzinnych albumów mieszkańców Oławy wyciągamy zdjęcia, zrobione w czasie pochodów pierwszomajowych. Na podstawie tych zdjęć, a zwłaszcza obiektów na drugim planie lub w tle, widzimy, jak zmieniał się obraz tej części miasta na przestrzeni lat. Prezentuję tu tylko kilkanaście zdjęć ze zbiorów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, które chyba nigdzie nie były publikowane. Zaznaczam, że podany rok wykonania zdjęcia jest jedynie orientacyjny

OPR. LESŁAW MAZUR



Zdjęcie z albumu Józefy Szyszkowskiej (1956). Maszeruje grupa pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Pierwszy z lewej maszeruje tato pani Józefy - Józef Szyszkowski. W głębi zniszczony po działaniach wojennych budynek, popularnie nazywany okrągłakiem u zbiegu ulic 1 Maja i (wówczas) Przyjaciół Żołnierza Polskiego



Zdjęcie z albumu Renaty Luch (1954) - na koniu jedzie Bronisław Herba, dziadek ze strony mamy. Zdjęcie zrobiono na ulicy 1 Maja - po lewej ściana budynku, w którym był sklep spożywczy Spółdzielni Inwalidów, przez wiele lat prowadzony przez Zofię i Mariana Dziurków. W głębi zabudowania mieszkalne, nie ma jeszcze stacji paliwowej CPN, która w tym miejscu była do połowy lat 60.



Zdjęcie z albumu Ryszarda Gawrona (1970). Na ulicy Brzeskiej uczestnicy pochodu, na czele poczet sztandarowy Związku Harcerstwa Polskiego. Proszę zwrócić uwagę, jak nierówna była nawierzchnia z kostki brukowej po wykonaniu prac ziemnych przy montażu instalacji



Zdjęcie z albumu Renaty Luch (1956) - maszerują młodzi sportowcy. W głębi po lewej budynek mieszkalny ze sklepem spożywczym na parterze, w środku w głębi kawałek stacji paliwowej CPN. Za transparentem widzimy budynek mieszkalny, a po prawej część budynku, gdzie mieścił się żłobek



Z albumu Społem Oława (1958) - to grupa pracowników Społem. Po prawej z tyłu zniszczony w czasie wojny „okrągłak”, po lewej ściana szczytowa budynku Sądu Rejonowego, który mieścił się wówczas przy ulicy 1 Maja. Nie ma jeszcze budynku z numerem 1



Zdjęcie z albumu Krystyny i Henryka Piotrowskich (1960) - grupa uczestników pochodu jedzie na motocyklach. Z tyłu po lewej „okrągłak” już po remoncie, po prawej w głębi budynki szpitalne przy ulicy Bolesława Chrobrego, a dziś św. Rocha. Nie ma jeszcze budynku mieszkalnego przy ulicy Przyjaciół Żołnierza Polskiego 4-12. W tych czasach w pochodzie były prezentowane grupy na motorach, pokazywano gokarty, maszyny rolnicze, auta ciężarowe i autobusy z JZS, czasem wożono na przyczepach nowoczesne tokarki i inne maszyny



Zdjęcie z albumu Zofii Nowak (1972). Grupa dziewcząt z Liceum Ogólnokształcącego oczekująca na ul. Brzeskiej na przemarsz pochodu. W głębi widzimy trzy litery - JZS. To grupa pracowników z Jelczańskich Zakładów Samochodowych. JZS uczestniczyły w Oławie w pochodzie 1 Maja do 1975 roku. Po reorganizacji administracji państwa w 1975 roku powstało 49 województw i zlikwidowano powiaty. Jelczańskie Zakłady Samochodowe miały swoje pochody w Laskowicach, a potem w Jelczu



Zdjęcie z albumu Lesława Mazura (1967). Widzimy maszerującą grupę młodzieży ze szkoły przyzakładowej ZNTK. Po prawej pusta przestrzeń - nie ma już starych budynków przedwojennych mieszkalnych i budynku żłobka, nie ma też jeszcze późniejszego budynku z popularnym deptakiem



Zdjęcie z albumu Krystyny i Henryka Piotrowskich (1961) - widzimy grupę pracowników Gminnej Spółdzielni. W głębi po prawej nowo wybudowany budynek mieszkalny przy ul. Przyjaciół Żołnierza Polskiego 4-12



Zdjęcie z albumu Lesława Mazura (1969) - maszeruje grupa pracowników Rejonu Dróg Publicznych, wśród nich kierownik zakładu Kazimierz Mazur. W tle stoi już budynek „na deptaku”, zamieszkały, ale jeszcze nie jest otynkowany, a sklepy na parterze jeszcze nie są gotowe



Zdjęcie z albumu Ryszarda Gawrona (1955). Po lewej trybuna. Proszę zwrócić uwagę, jak jest wysoka! W głębi budynki szpitalne przy ul. Bolesława Chrobrego, dziś to św. Rocha - nie ma jeszcze budynku mieszkalnego czteropiętrowego przy ul. Przyjaciół Żołnierza Polskiego 4-12. Na środku w tle widzimy budynek mieszkalny, w którym był sklep Spółdzielni Inwalidów



Zdjęcie z albumu Lesława Mazura (1970). Na zdjęciu trybuna honorowa przed Poczta Główną



Zdjęcie z albumu Zofii Nowak (1966) - widzimy grupę uczniów z Liceum Ogólnokształcącego. W tle kościółek św. Rocha przy ul. 1 Maja



Widokówka przedwojenna przedstawia dzisiejszą ulicę 1 Maja. Tak wyglądała przed wojną. To na tym odcinku ulicy przechodziły praktycznie wszystkie powojenne pochody pierwszomajowe. Zmieniało się tylko miejsce ustawienia trybuny honorowej. Pierwszy budynek po prawej to suszarnia tytoniu - była jeszcze na zdjęciach z pochodu w 1953 r. Widokówka pochodzi z kolekcji z Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radni podjęli uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących realizacji budżetu obywatelskiego w roku 2023

Tym razem do rozdysponowania będzie okragły milion złotych. Z tych środków finansowane mogą być zadania inwestycyjne, należące do zadań własnych gminy oraz takie, które gmina może sfinansować na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Koszt jednego zgłaszanego zadania na terenie miasta nie może przekroczyć 300 tys. zł, a jednego na terenie sołectw - 200 tys. zł. Jeśli chodzi o wioski, to rywalizacja będzie się toczyła osobno w przypadku tych do 500 mieszkańców (Biskupice Oławskie z przysiółkiem Celina, Brzezinki, Dębina, Dziuplina, Mościsko, Grędzina, Kopalina, Łęg, Miłocice Małe, Nowy Dwór z osiedlem Stanków i Piekary), a osobno w przypadku tych powyżej 500 mieszkańców (Chwałowice, Miłocice, Miłoszyce, Minkowice Oławskie i Wójcice). Zgłoszenie zadania wymaga poparcia co najmniej dwóch dorosłych mieszkańców gminy J-L (w przypadku małych sołectw), co najmniej czterech dorosłych mieszkańców gminy J-L (w przypadku dużych sołectw) i co najmniej dwunastu dorosłych mieszkańców gminy J-L (w przypadku miasta). Jedna osoba może zgłosić tylko jedną propozycję.

Głosowanie nad tą uchwałą poprzedziła długa dyskusja, którą rozpoczął radny Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”.

- Jest pewna niejasność w regulaminie - mówił. - Chodzi o sposób przeprowadzania głosowania do budżetu obywatelskiego. Mamy tu informację, że głosować można wyłącznie osobiście na karcie papierowej lub elektronicznie. W kolejnym paragrafie widzimy zapis, że jeśli głosujący nie zaznaczył żadnego zadania lub wskazał więcej niż jedno, to jego głos jest nieważny. W poprzednich latach pojawiały się takie osoby, które głosowały raz w formie elektronicznej i raz w papierowej. To ważne, by uregulować tę sytuację w regulaminie. Jeśli ktoś jednego dnia zgłasza na projekt X w formie papierowej, a potem kolejnego na projekt Y w formie elektronicznej, to który jego głos zostanie uwzględniony? Co w przypadku, gdy dwa razy zgłasza na ten sam?

Po chwili złożył dwa wnioski. W przedstawionej przed burmistrza uchwale jest zapis, że koszt jednego zadania na terenie sołectwa nie może przekroczyć 200 tys. zł. Radny chciał zmniejszyć tę kwotę do 100 tys., co pozwoliłoby na realizację większej liczby mniejszych zadań w trakcie roku. Jak to argumentował?

- Mamy milion złotych w budżecie obywatelskim, z czego 400 tys. przeznaczonych na miejscowości wiejskie. Tu jest jeszcze jeden podział na

Więcej mniejszych czy mniej większych? Różne wizje budżetu obywatelskiego

Co warto wiedzieć o Budżecie Obywatelskim?

Czym jest Budżet Obywatelski?

To wydzielona część budżetu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, o której przeznaczeniu decydują w głosowaniu mieszkańcy. W tym roku do dyspozycji jest 800 tys. złotych.

Co daje udział w Budżecie Obywatelskim?

Masz możliwość bezpośredniego decydowania o tym, na co zostaną wydane środki z budżetu gminy. Masz realną szansę zrealizować własne pomysły oraz zmienić wizerunek Twojego otoczenia. To Twój wkład w rozwój gminy!

Kto może wziąć udział?

W procesie budżetu obywatelskiego może uczestniczyć każdy mieszkaniec Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, który ma ukończone 18 lat.

sołectwa do 500 mieszkańców oraz powyżej 500 mieszkańców. Gdy ktoś mieszkający w największej wiosce złoży duży projekt na kwotę 200 tys. zł, to będzie miał wielką szansę na zwycięstwo, a wtedy inne projekty BO z tej grupy nie wejdą. Gdy zmniejszymy kwotę maksymalną do 100 tys., to damy szansę również mniejszym sołectwom. Wtedy będą mogły powstać cztery projekty o wartości do 100 tys. złotych, zamiast dwóch.

Drugi wniosek był podobny, ale dotyczył miasta. Załubski mówił dalej: - Mamy 600 tys. zł na obszar miejski, gdzie jeden projekt nie może przekroczyć 300 tys. Wnoszę, by w tym przypadku tą granicą było 200 tys. W ten sposób także w Jelczu-Laskowicach będzie mogło zostać zrealizowanych więcej potrzeb. Jeśli przyjmujemy te zmiany, w ciągu roku powstaną nawet 7 inwestycji z projektów obywatelskich w całej gminie.

Odpowiadając na propozycję burmistrza Bogdan Szczęśniak uznał je za nietrafione. Jego zdaniem, choć teoretycznie nie wydaje się, że wykonanie większej liczby zadań jest dobrym pomysłem, to przy obecnych cenach materiałów za 100 tysięcy złotych niewiele da się zrobić. Dlatego lepiej zrobić mniej, ale bardziej konkretnych rzeczy, z których skorzysta większa liczba mieszkańców.

Te argumenty nie przekonały Jacka Załubskiego, który podtrzymał swoje wnioski. Podkreślał, że budżet oby-

watelski jest właśnie po to, by zaspokajać małe potrzeby lokalnych społeczności, a większe inwestycje powinna realizować gmina z regularnego budżetu. Apelowal, by dać szansę mniejszym sołectwom, takim jak Łęg czy Nowy Dwór, którym obecnie trudniej jest pozyskać wystarczającą liczbę głosów.

Do dyskusji włączył się wiceburmistrz Romuald Piórko. Stwierdził, że zmniejszenie limitów spowoduje, że niczego nie uda się zrobić: - 100 tysięcy złotych dla prywatnej kieszeni to jest bardzo dużo, natomiast 100 tys. na inwestycję przy obecnych cenach wystarczy może na pięć lamp solarnych wraz z projektem. Jeśli projekt będzie dobry, a mniej kosztowny, to pozostałe pieniądze przeznaczymy na inny cel - zawsze tak robiliśmy. Rozdrabnianie do niczego dobrego nie doprowadzi. Boisko w Brzezinkach kosztowało ponad pół miliona złotych, a nie mówimy nawet o obiekcie pełnowymiarowym. Radzę się nad propozycjami radnego dobrze zastanowić. Myślę, że zrobienie czterech projektów w roku jest jak najbardziej OK. Przerabialiśmy już mniejsze kwoty i nie chciałbym do tego wracać.

Wątpliwości regulaminowe, o których rajca „Lokalnych Patriotów” wspominał na początku, rozwiązał sekretarz Urzędu Miasta i Gminy J-L Dariusz Koprowski. Zwrócił uwagę na zapisy zawarte w regulaminie i dodał, że

uchwała każdego roku jest doprecyzowywana zarządzeniem burmistrza.

- W ramach tego zarządzenia, które podpinamy na stronie internetowej budżetu obywatelskiego, mamy regulamin przygotowania BO, w którym wszelkie potrzebne informacje są uszczegółowione - tłumaczył Koprowski. - Jeżeli mieszkaniec odda dwa lub więcej głosów papierowych, zespół do spraw BO sprawdzi daty na poszczególnych kartach i za głos ważny uzna ten najwcześniejszy. Jeśli daty będą jednakowe, wszystkie głosy staną się nieważne. Jeśli jeden głos będzie oddany papierowo, a drugi elektronicznie, to zaliczony zostanie ten wcześniejszy. I podobnie jak wcześniej, gdy przyjdą tego samego dnia, oba zostaną unieważnione.

KOMPROMISOWA PROPOZYCJA STAJSZCZYKA

Swoje stanowisko wygłosił również Piotr Stajszczyk, radny „Wspólnoty Samorządowej”. Przyznał, że idea Jacka Załubskiego jest dobra, bo chodzi przede wszystkim o to, by zaspokajać potrzeby mieszkańców. Im więcej uda się zrobić, tym lepiej. Z drugiej strony zgodził się z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem i jego zastępcą Romualdem Piórką, którzy zwracali uwagę na rosnące ceny, mogące utrudnić

realizację poszczególnych propozycji.

- Widzę inne rozwiązanie - mówił Stajszczyk. - Można rozmawiać o budżecie obywatelskim i budżecie gminy, ale to tak naprawdę jest to samo źródło finansowania. Świetny przykład to pomost nad stawem, który został pozytywnie oceniony w głosowaniu do BO, ale z różnych przyczyn nie został wybudowany w 2021 roku, więc zadanie przeszło na rok 2022 i będzie realizowane ze środków budżetu gminy. Zgłaszane projekty w wielu przypadkach są bardzo ciekawe i słuszne, a nie wszystkie w głosowaniu przechodzą. Proponuję, by burmistrz podszedł do tego w następujący sposób: mamy zadania, które zajęły pierwsze, drugie, trzecie miejsce i tak dalej. Zakładając, że do realizacji trafiają dwa pierwsze, te kolejne, które się nie załapały, mogłyby zostać zgłoszone we wrześniu do budżetu gminy na kolejny rok. Chodzi o to, by potraktować je priorytetowo jako wnioski mieszkańców, które nie załapały się do realizacji w ramach BO, ale są wartościowe i warto je rozpatrzyć. Wydaje się, że wszystkim nam chodzi o to samo - by inwestycje zgłaszane przez mieszkańców zostały wykonane. A w przypadku BO co roku mamy listę dobrych pomysłów, popieranych przez lokalne społeczności, więc nawet jeśli nie zdobyły wystarczającej liczby głosów, to warto je każdorazowo analizować pod kątem włączenia do budżetu gminy. Wtedy



arch. prywatne

Jacek Załubski chciałby, by wartość maksymalna zgłaszanych projektów była niższa, co miałoby pozwolić na realizację większej liczby zadań. Jego propozycja nie spotkała się z uznaniem innych radnych

tak naprawdę spełniłoby się to, o czym wspominał radny Jacek Załubski.

Głos zabrał jeszcze wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak (Koalicja 2018-2023): - Uważam, że propozycja pana Załubskiego nie jest dobra, bo sprawi, że zgłaszane zadania będą bardzo drobiazgowo. Tak jak wspomnieli burmistrz, ceny towarów i usług poszły mocno w górę. Ten wniosek byłby dobry w 2018 czy w 2019 roku. Wtedy za te pieniądze można było jeszcze coś sensownego zrobić. Pan radny argumentował też swoje propozycje troską o mniejsze miejscowości. Uważam, że to większa kwota może w tym przypadku pomóc i zachęcić do lepszego zorganizowania się. Warto postawić na projekty łączone, które mogą umożliwić realizację tych samych zadań w dwóch miejscowościach. Mamy tu przykład z miasta, gdzie stworzyliśmy projekt wykonania kilku miniboisk. Patrzymy na BO jak na możliwość, a nie jak na barierę. Nie poprę wniosków Jacka Załubskiego.

Radny Koalicji 2018-2013 Tadeusz Babski zaproponował, by dodać do uchwały zapis, który obligowałby burmistrza do realizacji z budżetu gminy zadań, które przegrały głosowanie w budżecie obywatelskim. Radca prawny Andrzej Woźniak wytłumaczył mu jednak, że Rada Miejska nie może narzucać ustaleń burmistrzowi budżetu na przyszły rok za pomocą innych uchwał niż ta, która owego budżetu bezpośrednio dotyczy.

Na koniec burmistrz Bogdan Szczęśniak zaapelował, by przyjąć uchwałę w pierwotnie proponowanym kształcie.

Oba wnioski odrzucono. Pierwszy (dotyczący sołectw) poparło dziewięciu radnych (Jacek Załubski, Michał Wołski, Piotr Stajszczyk, Tomasz Rygielski, Michał Pakosz, Weronika Kuszyk, Julian Kozłowski, Robert Jadczać i Łukasz Dudkowski), a dwunastu było przeciw. Drugi poparły zaledwie cztery osoby (Jacek Załubski, Michał Wołski, Tomasz Rygielski i Julian Kozłowski), cztery się wstrzymały (Łukasz Dudkowski, Robert Jadczać, Weronika Kuszyk i Piotr Stajszczyk), a pozostała trzynastka była przeciw.

Uchwałę poparało dziewiętnastu radnych. Wstrzymali się Piotr Stajszczyk i Jacek Załubski.

KAMIL TYSA
ktya@gazeta.olawa.pl

Dobre piwo i lokalni artyści. CZAS NA OŁAWSKĄ MAJÓWKĘ



Centrum Sztuki w Oławie

OŁAWSKA MAJÓWKĄ

1 MAJA / TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY
 13:00 ELIMINACJE DO KONKURSU LETNIA SCENA MUZYCZNA
 15:00-16:00 PIWNY KLUB
 16:00-18:00 DJ FUDZIS
 18:00-19:00 PIWNY KLUB
 19:45 MARVIKAL
 21:00 LIVE ACT MINIMAL TECHNO - YNSKI

2 MAJA / TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY
 16:00 RADIOWE HITY W KLUBOWYCH WERSJACH
 DJ PEJU, DJ AD-B, DJ DAYVEED, DJ FUDZIS, MARIS SAX
 19:00 GOŁĘBSKI&MASZYŃSKI&WEŁYCZKO PLAY DEPECHE MODE
 21:00 RETRO PARTY/ DJ AD-B, DJ DAYVEED, DJ FUDZIS, MARIS SAX

3 MAJA SKATEPARK
 12:00-17:00 GOŚĆ SPECJALNY: GUWER / KONKURSY, POKAZY
RYNEK
 14:30 KONCERT OŁAWSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ
 15:30 WIDOWISKO MUZYCZNE ARTES ENSEMBLE
TERENY ZIELONE OK
 18:00 KONCERT HOT STUFF - RURA BAND
 20:00 KINO PLENEROWE: WŁOSKIE WAKACJE

1 MAJA - DZIEŃ Z PIWNYM KLUBEM
 TRANSMISJA NA ŻYWO NA FB /KULTURA.OLAWA/
WWW.KULTURA.OLAWA.PL



Konkurs !!
LETNIA SCENA MUZYCZNA

1 MAJA, OŁAWSKA MAJÓWKĄ, TERENY ZIELONE ZA OŚRODKIEM KULTURY W OŁAWIE
 ELIMINACJE: 13:00 - 18:00

KOLEJNOŚĆ PREZENTACJI WYKONAWCÓW:

1. ZESPÓŁ WGWC (OŁAWA)
2. ZESPÓŁ ALTERNATIVE ROCKERS (OŁAWA)
3. DUET DUNS (OŁAWA)
4. DUET TAKT (OŁAWA)
5. HALINA NICIECKA (NAMYSŁÓW)
6. TRIO: OLEKSII KULISH, SERHII SHEPETA, IHOR KLOPOV (OŁAWA)
7. DUET VOCAL VANDALS (OŁAWA)
8. ZESPÓŁ FABRYKA GRUZY (WROCŁAW)
9. ZESPÓŁ A'PORT (OLEŚNICA)

Szczegóły na:
www.kultura.olawa.pl

OŁAWA

Kultura

Co będzie się działo w pierwszych dniach maja? Przeczytajcie!

Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury odbędzie się Piknik Dobrego Piwa, którego partnerami są Momo Chillout Bar i browary: Probus, Mintaka, Cześć Brat, Odra Barrels oraz Lobster. Co jeszcze się wydarzy?

1 maja spędzimy dzień w towarzystwie Dj Fudzisa oraz dwóch Pawłów z Piwnego Klubu. Piwny duet tworzą od stycznia 2017 roku. Od tego czasu zdążyli objechać pół Polski, zrobić kilkaset relacji, zorganizować lub pomóc w organizacji kilkudziesięciu festiwali. Do piwa podchodzą z wielkim pietyzmem i dużą dozą dystansu. Dowiedzie się więcej o rynku, stylach piwnych oraz procesie produkcji, wszystko to połączone będzie

z degustacją wybranych piw i próbą oceny ich stylu. Nie zabraknie też konkursów tematycznych z nagrodami. Będzie się działo... również na scenie. Od godz. 13.00 zaprezentują się uczestnicy konkursu Letnia Scena Muzyczna 2022, a po nich laureat ubiegłorocznej edycji konkursu - zespół Marvikal. Na zakończenie wieczoru wystąpi Waldemar Maszyński (YNSKI) w nowym programie Live Act Minimal Techno. Relację z tego dnia zobaczycie również na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie.

2 maja czas umilą didżeje Oławy i Wrocławia, którym na scenie towarzyszyć będzie saksofonista. Zagrają:

* Dj Peju - występował w wielu klubach Dolnego Śląska i Opolszczyzny, ciągle rozwija swój warsztat zaskakując publikę nietuzinkowymi połączeniami muzycznymi;

* Dj Dayveed - grał w wielu klubach, m.in. Strefa Muzyki, Euphoria w Brzegu, Vegas w Oleśnicy, doskonale wie, czym poruszyć nawet najmniej tańczących klubowiczów;

* Dj AD-B - oławianin, obecnie rezydent Sky Club w Łegnicy oraz członek organizacji Paradise Parties we Wrocławiu, usłyszeć go można w różnych klubach wrocławskich - m.in.: X-Demon, Discomplex A4, Domówka, Studio P1, Cherry, Wall Street, Jamaica, brzeskich - Strefa Muzyki i Euphoria oraz w opolskim Fever Music Club. Jego sety charakteryzują się oryginalnym składem utworów, których nie usłyszymy nigdzie indziej oraz doskonałym kontaktem z publicznością;

* Dj Fudzis - pomysłodawca i założyciel formacji SWK Studio zrzeszającej w swoich szeregach wielu lokalnych muzyków i didżejów. Był rezydentem wrocławskiej Domówki, Oławskiej 9 czy Teatru, a także brzeskiej Strefy Muzyki i Euphorii. Gościnnie występował w wielu klubach Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Świetnie czuje się w klubowych klimatach i często wprowadza takie dźwięki do swoich setów;

* Maris Sax - wrocławski saksofonista i kompozytor,

szerszej publiczności znany pod pseudonimem artystycznym „Maris”. Na co dzień współpracuje m.in. z Teatrem Muzycznym Capitol, Sound Factory Orchestra oraz Dziubek Band. Podczas swojej działalności artystycznej miał okazję występować u boku czołowych artystów polskiej sceny muzycznej m.in. Krzysztofa Cugowskiego, Mariusza Kiljana, Natalii Lubrano, Kasi Mirowskiej, Agnieszki Damrych, Adrianny Styrz, Łukasza Rostowskiego L.U.C. Jest również częstym gościem wrocławskich klubów, podbijając ich serca dźwiękami swojego saksofonu.

W ciągu dnia usłyszymy radiowe hity w klubowych wersjach, a wieczorem odbędzie się Retro Party, czyli najlepsze klubowe dźwięki poprzedniej dekady!

Tego dnia na scenie zobaczymy również jeden z najlepszych na świecie cover bandów: „Gołębski, Maszyński, Wełyczko play Depeche

Mode”, którzy ponownie zagrają utwory kultowej kapeli! Sympatyków muzyki Depeche Mode czeka nie lada gratka. To tu w Oławie zaczęła się historia muzyków grających cover DM, dlatego warto przyjść na ten koncert.

3 maja w żywiolowym programie „Hot Stuff - Hity wszech czasów” na oławskiej scenie wystąpi zespół muzyczny Rura Band. Pięciu muzyków z Brzegu zagra niezapomniane, polskie i zagraniczne przeboje z ostatnich dekad XX wieku po czasy współczesne. Na zakończenie imprezy zaplanowano pierwsze w tym roku Kino Plenerowe z pokazem filmu „Włoskie wakacje” z Liamem Neesonem w roli głównej. Włoskie pejzaże i klimaty nigdy się nie nudzą, a sam film niesie ze sobą tak wielkie pokłady pozytywnych fluidów, że staje się idealną propozycją na wiosenną plenerową rozrywkę.

(KT)

Już 1 maja w godz. 13.00-16.00 podczas Oławskiej Majówki na terenach zielonych Ośrodka Kultury odbędą się prezentacje wykonawców biorących udział w eliminacjach konkursowych. Jako pierwszy wystąpi zespół „WGWC” - oławski skład hip-hopowy, który zadebiutował w 2019 roku albumem „O każdej porze roku”. Następnie z repertuarem bluesowo-rockowym - grupa „Alternative Rockers”. Po nich zaprezentuje się rockowo-popowy duet małżeński, czyli zespół „Duns”. W dalszej kolejności na scenie pojawi się zespół akustyczny „TAKT” z Oławy, składający się z dwóch rock&rollowców, którzy tworzą w klimacie szeroko pojętych rockowo-bluesowych brzmień. Piąta na scenie pojawi się Halina Niececka z Namysłowa, która wykona piosenki Anny German i zespołu Maanam. Następnie zobaczymy trio z Oławy w składzie: Oleksii Kulish, Shepeta Serhii i Ihor Klopov z instrumentarium (saksofon barytonowy, puzon) oraz pokazem tańca kozackiego. Po nich hip-hopowy duet z Oławy „VOCAL VANDALS”: Arte i DMK od lat działali osobno, ale teraz podjęli współpracę i chcą się pokazać większej publice. Przedostatni występ należy do wrocławskiego zespołu „Fabryka Gruzy” z repertuarem osadzonym w klimacie muzyki rockowej lat 80-tych. Na końcu powitamy „A'PORT” z Oleśnicy, których muzyka jest połączeniem rocka, bluesa i ska. Spośród dziesiątki wykonawców do 10 maja wybranych zostanie maksymalnie pięciu finalistów, którzy z pełnym programem koncertowym wystąpią w miesiącach letnich na scenie w Parku Miejskim obok PKP. Po realizacji koncertów jury wybierze spośród finalistów zwycięzcę konkursu, któremu zostanie przyznana nagroda główna, czyli 5 tysięcy złotych. Na tym jednak nie koniec. Dodatkowo przyznana zostanie nagroda publiczności, którą jest organizacja przez Centrum Sztuki w Oławie koncertu w sali Ośrodka Kultury wraz z jego rejestracją audio-video. W tym przypadku zdecydują mieszkańcy za pomocą głosowania w formie SMS w terminie od dnia.

Ogłoszenie zwycięzców zaplanowano na 6 września.

Więcej informacji na kultura.olawa.pl.

BARAN

(21.03-20.04)



Początek tygodnia raczej spokojny i bez niespodzianek. Od czwartku możesz zacząć planować długi weekend. Krótka wycieczka dobrze ci zrobi, zmieni otoczenie i nabierz dystansu. Obowiązki zawodowe nie sprawią większych trudności. Możesz pozwolić sobie na większy wydatek, ale w granicach rozsądku.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Udane dni to poniedziałek i środa. Pozostałe upłyną szybko, bo obowiązków nie zabraknie. W weekend miłe spotkanie w gronie przyjaciół i rodziny. Ktoś z twoich bliskich zaskoczy cię swoimi działaniami. Nie oceniaj, tylko wspieraj, to nie twoje życie i decyzje. W miłości sielanka, twój związek jest teraz w rozkwicie.

LEW

(23.07-22.08)



Lwy będą rozwiązywały wiele problemów, ale niekoniecznie swoich. Uda się im pomóc innym osobom, ale nie wszyscy to docenią. W życiu uczuciowym - sukces, radość i wiele przyjemnych chwil. Masz szansę na ekscytującą przygodę, ale nie zwalniaj rozumu z jego obowiązków. Finanse raczej się nie zmienią.

WAGA

(23.09-23.10)



Dużo pracy zwłaszcza w środę i piątek. Zaplanuj dobrze czas, bo możesz mieć kłopoty. Koniec tygodnia przyniesie miłe odwiedzin lub napływ gotówki. Nie zapomnij, że wokół są ludzie, którzy potrzebują twoich ciepłych słów i aprobaty. Pamiętaj, że stosunki z najbliższymi będą serdeczne i szczerze.

STRZELEC

(23.11-21.12)



W tym tygodniu nie czekają cię żadne gwałtowne przeżycia. Będzie ci towarzyszył spokój. Skorzystaj z możliwości wyciszenia się i odpoczynku. Poświęć ten czas sobie. Może warto zastanowić się nad zmianą wizerunku, albo nadrobić zaległości w lekturze? W nadchodzących dniach gwiazdy będą ci sprzyjać w sprawach zawodowych.

WODNIK

(21.01-20.02)



Kolejne kroki jakie podejmiesz w celu poprawy sytuacji materialnej, przyniosą raczej niewielkie efekty. Nie przejmuj się, to tylko przejściowe niepowodzenia. Lepiej powiedz się w uczuciach. Ktoś okaże ci wiele przyjaźni i miłości. Nie pozostaw obojętny, docen to. Uważaj na drodze i pilnuj portfela.

Syn **ZBIERA** dla mamy - listonoszki

JELCZ-LASKOWICE

Pomagamy

To właśnie on utworzył
zbiórkę na portalu
Zrzutka.pl - na
operację i rehabilitację
listonoszki Gosi



Pani Małgorzata przez 20 lat pracowała jako listonoszka w Jelczu-Laskowicach. Teraz potrzebuje pomocy

- Cześć, jestem Patryk, syn listonoszki Gosi - pisze o sobie i mamie. - Moja mama przez 20 lat pracowała jako listonoszka w Jelczu-Laskowicach. Zawsze uśmiechnięta, pomocna i pełna energii kobieta nagle poważnie zachorowała. Po wielu wizytach u lekarzy, którzy nie potrafili od razu i jednoznacznie określić stanu zdrowia mojej mamy, dowiedzieliśmy się, że wykryto u niej przepuklinę kręgu szyjnego z uszkodzeniem korzeni nerwów rdzeniowych. Wysłałam moją mamę do sanatorium rehabilitacyjnego, gdzie po 9 dniach lekarz skrócił pobyt, ponieważ jej stan zdrowia nie pozwalał na dalsze rehabilitację. Niezbędna jest więc operacja, na której czekanie nie mamy czasu, ponieważ jej stan zdrowia, z dnia na dzień coraz bardziej się pogarsza. Długo oczekiwanie na operację może spowodować całkowity uszczerbek na zdrowiu i inwalidztwo. Dlatego założyłam tę zbiórkę, ponieważ koszt operacji wynosi 15 tys. złotych, których nie jesteśmy w stanie sami pokryć. Resztę pieniędzy chcielibyśmy przeznaczyć na rehabilitację mamy.

Zaplanowałam, że na operację i rehabilitację mamy zbierze 20 tys. zł, z czego na koniec już we wtorek 26 kwietnia było ponad 16 tys., a do końca zbiórki jeszcze 20 dni.

Można wpłacać na portalu Zrzutka.pl. - link: <https://zrzutka.pl/fw74rc>

(CK)

BYK

(21.04-21.05)



Tydzień bardzo spokojny, spędzony na niewielkich pracach domowych. Sprawy rodzinne będą zaprzątać twoją głowę aż do piątku. Zanim zrealizujesz jakiś plan, najpierw się z nim prześpij. Okazja poprawy finansów nadarzy się w piątek. W sobotę odwiedzin kogoś z daleka. Zdrowie bez zmian.

RAK

(22.06-22.07)



Możesz teraz rozglądać się za nową pracę, zajęciem. Dobry tydzień na poszukiwanie nowych szans. W przyszły tydzień wkroczy z podniesioną głową i pełen entuzjazmu. Twoi bliscy i przyjaciele także dostarczą nowych propozycji do przemyślenia. W miłości bez zmian i niespodzianek. Poprawa sytuacji finansowej.

PANNA

(23.08-22.09)



Uporasz się z kłopotami finansowymi, rozpoczniesz porządkowanie dokumentów i spraw urzędowych. Pomoże w tym ktoś bliski, możliwe, że będzie to członek rodziny. W miłości czas próby. Nie podchodź zbyt impulsywnie do błędów jakie popełnia partner. Pamiętaj, że nie ma ludzi nieomylnych.

SKORPION

(24.10-22.11)



Tydzień rozpocznie się pracowicie i taki będzie do końca. Czekaj cię nawał pracy, ale zabierzesz się do niej z ochotą. Masz szansę na awans, pochwałę lub poprawę finansów. Dobry czas na podjęcie ważnych decyzji. W miłości postaraj się zachować spokój, nie atakuj i nie krytykuj, a obędzie się bez przykrych niespodzianek. Zdrowie - bardzo dobre.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Nadchodzi tydzień sprzecznych uczuć. Będziesz się wahać pomiędzy przywiązaniem do ukochanej osoby, a frustracją z powodu jej zachowania. Zaczynasz poważnie myśleć nad rozstaniem. Prześpij się z tym i nie podejmuj żadnej decyzji pochopnie. Zdrowie będzie dopisywać.

RYBY

(21.02-20.03)



Gwiazdy sprzyjać będą osobom, które nie boją się ryzyka i szalonych chwil. One mają szansę na ekscytujące przeżycia w miłości. Samotni mogą poznać swoją drugą połowę, osoby w związkach mogą liczyć na rozkwit uczuć. Szczególne dni to czwartek i sobota. Dobrze ułożyć się również w finansach. Inwestycje jakie poczyniłeś jakiś czas temu, zaczną teraz przynosić owoce.

30 kwietnia można **PRZEBADAĆ** się bezpłatnie!



W sobotę 30 kwietnia mieszkanki gminy Oława oraz okolic będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań cytologicznych wykonywanych w mobilnym gabinecie położnej - cytobusie. Gdzie: Marcinówce, ul. Szkolna (teren przy placu zabaw, koło szkoły). Wcześniej należy się zarejestrować.

Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu,

przy wsparciu ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego rozszerza swoją działalność profilaktyczną, wychodząc z badaniami poza mury szpitalne. Cytobus został dofinansowany ze środków z budżetu Państwa. Inicjatorem akcji jest Wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. Głównym zadaniem jest dotarcie z badaniami cytologicznymi w ramach Profilaktyki Raka Szyjki Macicy do jak największej liczby mieszkanki naszego województwa.

Jak zarejestrować się do badania? Zadzwoń na nr 71/36-89-647, pn-pt, w godz. 9:00-14:00.

(CK)

Listy do redakcji

PANI MINISTRA

Coraz częściej słyszymy nazwy zawodów i stanowisk z żeńskimi końcówkami. Niedawno w jednym z wrocławskich szpitali usłyszałam od pielęgniarki, że „pani doktorka jest na oddziale”. Przypomniał mi się „Wstępniak” redaktora Jerzego Kamińskiego z ubiegłego roku mówiący o dziwnych zwyczajach językowych. Nie sądzę, by do nazw wszystkich zawodów dodano żeńskie końcówki, bo czy nie będzie razić, jeśli on jest kierownikiem, a ona kierownicą (kierowniczką to takie dziecięce), on baka, a ona bacówka, on furman, a ona furmanka, czy on premier, a ona premiera (filmu?) itp. Co by z tego wynikało, mówią słowa mego wiersza pt. „PANI MINISTRA.

On jest ministrem, ona ministra,
Czyli ona jest jego własnością.
On, to dyrektor, ona dyrekcja,
Tutaj to ona rządzi całością.
On jest spawaczem, ona spawarką,
Ona małżeńskie spawa pęknięcia.
On kominiarzem, ona kominiarką,
Ona u zbirów ma zawsze wzięcie.

On jest wiertaczem, ona wiertarką,
Ona mu dziury wciąż wiercei w głowie
On betoniarzem, ona betoniarką,
Ona wciąż miesza, prawdy nie powie.
On jest formierzem, ona formierką,
On na niej nowe życie formuje.
On jest szlifierzem, ona szlifierką,
Ona chodniki ciągle szlifuje.

On jest pilotem, ona pilotką,
Ona jest ciągle na jego głowie.
On jest dewotem, ona dewotką,
U nich nie ważne, co które powie.
On jest popem, ona popa żoną,
Choć poparzona, nie ją nie boli.
Taką polszczyznę nieco skrzywioną
Możemy dzisiaj mówić do woli.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

Działo się **TEGO** roku w Ryczynie

POWIAT

Impreza

Tak było w sobotę na pikniku historycznym, zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Starożytności oraz Ryczynian znad Odry

- To już 26. piknik historyczny - mówi Małgorzata Łuszczyńska. - Pogoda była wspaniała. Mieliliśmy wielu rekonstruktorów, było sporo rozłożonych kramów, gdzie można było coś kupić, ale też wziąć udział w ciekawych warsztatach, a także dowiedzieć się interesujących historii.

- Uczestnicy tego pikniku mogli dowiedzieć się przede wszystkim tego, jak wyglądało życie codzienne we wczesnośredniowiecznym grodzie - mówi Magda Przysiężna-Pizarska, archeolog z Uniwersytetu Opolskiego, od lat zajmująca się Ryczynem. - Jak przyrządzano potrawy, jak produkowano odzież, jak ją farbowano, jak bawiono się na grodzie ryczynskim, jakie były wczesnośredniowieczne obrzędy.

Pani archeolog oprowadziła chętnych po grodzisku, a właściwie po tym, co z niego zostało, ale dzięki ciekawej opowieści można sobie było to wszystko doskonale wyobrazić.

- To był bardzo ciekawy wykład - podsumowuje Piotr Kutela ze stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii z Jelcza-Laskowic. - Świetny piknik, piękna pogoda, mnóstwo ludzi i średniowiecza, czyli wszystko to, co lubimy...

A było dla każdego coś - do skosztowania świeżutkie podpłomyki, dobre napoje, można było postrzelać z łuku, a nawet potańczyć w rytm utworów zespołu Dziwoludy.

Do zobaczenia za rok w Ryczynie!

FOT.:

JERZY KAMIŃSKI



Dajcie mi tylko oręż, to zobaczycie!



Jeszcze chwila i podpłomyki będą gotowe



Te długie opowieści przy ognisku...



A może coś z glinianych naczyń?



Obok mamy jednak zawsze najbezpieczniej



Rodzinnie przy stole, jak drzewiej bywało...



Nie mam co na siebie włożyć?



Tym razem trafię!



Wiek nie ma znaczenia. Albo się jest prawdziwym mężczyzną, albo nie

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22,00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

**ZATRUDNIĘ SAMODZIELNEGO
DEKARZA, CIEŚLĘ LUB
POMOCNIKA
TEL. 601 815 059**

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach. Tel. 664 980 945

► Zatrudnimy do ochrony w Oławie mężczyzn/kobiety, praca w systemie Zmianowym, wynagrodzenie do 2 500,00zł. Netto miesięcznie, umowa o pracę lub zlecenie. Tel. 698 949 615

► Pani z doświadczeniem podejmie się sprzątania domu, mieszkania, biura. Chętnie stała współpraca Tel. 723 392 980

► Lokale do wynajęcia w nowoczesnym budynku. Zlokalizowane w Oławie przy ul. Sportowej. Umiejscowione w sercu osiedla przy Targu miejskim, co zapewnia ogromną bazę potencjalnych klientów. Lokal o łącznej powierzchni 28,5 m² (≈15m²≈12m²). Możliwość dowolnej aranżacji przestrzeni. Do dyspozycji łazienka, kuchnia, magazyn oraz poczekalnia dla klientów. Bardzo dobre doświetlenie lokali dzięki dużym i nowoczesnym przeszkleniom. Dużo miejsc parkingowych. Tel. 698 201 974

► Mała firma poszukuje pracownika na stanowisko księgowy/księgowa. Praca jednozmianowa w godzinach 7-15. Praca na księdze rozchodów i przychodów. CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail:biuro@chromax.pl. Tel. kontaktowy – 71 318 86 40



**Urząd Gminy
Oława ogłasza
nabór na:**

WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE AUDYTOR WEWNĘTRZNY (1/2 etatu)

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej bip.gminaolawa.pl do zakładki: Aktualności/Praca oraz na stronę internetową **www.gminaolawa.pl** gdzie opublikowane zostało ogłoszenie o naborze.

Odnajdą tam Państwo wszelkie niezbędne informacje potrzebne do rekrutacji, w tym: informację o wymaganiach i zakresie wykonywanych obowiązków, wymaganych dokumentach, a także został podany terminy i miejsce składania aplikacji.



Oławski Park Wodny „Termy Jakuba” zatrudnią pracowników na stanowisko:

KIEROWNIK/WYCHOWAWCA PÓŁKOLONII

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Poszukujemy kierowników oraz wychowawców wypoczynku w sezonie letnim 2022. W okresie wakacyjnym planujemy organizację półkolonii z wykorzystaniem infrastruktury zarządzanych przez spółkę obiektów, jak również terenów rekreacyjnych znajdujących się przy miejskich pływalniach. Tematem wiodącym będą: sport, zdrowe nawyki, edukacja pro ekologiczna, nauka języka angielskiego.

**Wymiar pracy: Dodatkowa / sezonowa.
Typ umowy: umowa zlecenie**

CV (z dopiskiem: (z dopiskiem "Kierownik półkolonii" lub "Wychowawca półkolonii") prosimy składać po przez e-mail na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl** lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława.**

Do CV należy dodać zapis: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię starocie, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)**

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

**RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

GARAŻE BLASZANE

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

**WIATY
KONSTRUKCJE
STALOWE**



SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Łóżka hotelowe Tel. 505 900 394

► Sprzedam słomę w małych kostkach. Tel. 504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► **SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK** przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► **ESPERAL** Tel. 603 606 121

► **STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► **LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► **LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► **STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► **LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► **LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska**, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► **GASTROSKOPIA** - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► **LEKARZ WETERYNARII JERZY GIŁOŁA**, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► **SPECJALISTA ORTOPEDA** Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHOROBY TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO
PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI POD
NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI
MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

► USG dr n.med. Adam Kowal. Medidor, Jelcz-Laskowice ul. Bożka 11, medidor@op.pl. Badania brzucha, piersi, tarczycy, węzłów, jąder, stawów, dopplerowskie żył i tętnic. Tel. 71 381 13 47

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► **CAPRI – NIERUCHOMOŚCI** Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana BYSTRZYCA, pow. 4 ary. Tel. 600 340 145

► Sprzedam mieszkanie 49 m. kw. w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam 1,48 ha w Jelczu-Laskowicach - teren usługowo mieszkaniowy Tel. 507 465 728

► Sprzedam 62 ary gruntu DzNr2 w Chwałowicach przy ul. Głównej. Tel. 515 288 729

KUPIE

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

KUPIĘ DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY

Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.

502 055 702

- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię działkę na Zwierzynicy. Tel. 502 627 675
- Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150
- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I
20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

ZAMIEŃ

- Zamienię mieszkanie 30 m2 po kapitalnym remoncie pokój, kuchnia, łazienka na większe w Oławie może być zadłużone. Tel. 53 820 09 20

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- **GEODEZJA**, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl
- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223
- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359
- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**



Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chłopska"
w Oławie, ul. Sikorskiego 13,
tel. 71-313-23-45

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

**NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA
WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI
GRUNTOWEJ, NIEZABUDOWANEJ:
- działka nr 403/8 o powierzchni 1338 m. kw.
położona w Godzikowicach, gmina Oława,
Księga Wieczysta WR10/00022319/3.**

**Cena wywoławcza sprzedaży wynosi:
180 tys. złotych plus VAT.**

Pisemne oferty wraz z ceną, w zaklejonej kopercie należy składać w siedzibie Spółdzielni w Oławie, przy ul. Sikorskiego 13 do dnia **13.05.2022 r.** Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu **16.05.2022 r.** Sprzedający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, dodatkowych negocjacji, a także do odstąpienia od sprzedaży w każdym czasie oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, tel. **71 313 23 45**, kom. **664 739 845**.

- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483
- Klimatyzacja 604-613-483
- Pity 604-441-548
- Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511
- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223
- Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

BHP

- BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

- Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

- BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA, PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

- Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

- Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749
- Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749
- Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

- Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46
- Dora-Max usługi sprzątnia 694808282

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM
I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

- Przewoźniki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147
- Transport HDS, Tel. 724 768 466
- Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028
- Transport bus Tel. 607 165 625

HYDRAULICZNE

- Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

USŁUGI HYDRAULICZNE

Przeglądy instalacji
i urządzeń gazowych.
**ODBIORY,
PROTOKOŁY**

Tel. 602 236 330

P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

- Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537
- Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537
- **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**
- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466
- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548
- Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688
- Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150
- Malowanie, tapetowanie gładzi, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185
- Wykonam remont (szpachlowanie, malowanie, panele). Kontakt: tel. 724473851
- Usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, instalacje gazowe, elektryczne oraz wodno-kanalizacyjne Tel. 53 739 89 95

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959
- Posiadam miejsca na komunie, Oława, Tel. 607 165 625

VIDEOFILMOWANIE

- Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384
- For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

- Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA,
PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

- Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921
- Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com



Ogłoszenia drobne również na:

tuOława.pl

KOMPUTERY

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tania, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
- S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051
- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

- Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego tygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO
KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY
GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

powiatowa

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOława.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec
NAKŁAD: 7000 egz.

Organizatorzy XXVI Aprilisu w Ryczynie

Składają serdeczne podziękowanie za pomoc przy organizacji pikniku historycznego 23 kwietnia, a przede wszystkim:

Panu **Henrykowi Kuriacie** p.o. wójta gminy Oława i panu **Grzegorzowi Pietruńko** - nadleśniczemu Nadleśnictwa Oława z/s w Bystrzycy Oławskiej, dzięki którym impreza w ogóle mogła się odbyć.

Ponadto wielkie dzięki składamy panu **Pawłowi Łukaszowi** - właścicielowi Firmy Kurcze Pieczone, który podczas imprezy dokarmił nas wyjątkowymi smakowitościami

Szczególne podziękowania składamy
* komendantowi Hufca ZHP Leszka Palucha wraz z Druhami,
* Zbyszkowi Pryjdzie z Oławskiej Telewizji Kablowej
* Pawłowi Rozwodowi z Firmy Archekon
* Justynie Pateckiej-Lasek ze Studia Rosochate
* Grzegorzowi Bubale z OSP z Bystrzycy Oławskiej
* Jerzemu Kamińskiemu z Gazety Powiatowej Wiadomości Oławskie

* Dorocie Olender z grupą Ratowników Medycznych
* Firmie CTKiR Browar Probus
* Grupie „Szare Wilki Wataha Grodu Będkowice”, Wczesno-średniowiecznej drużynie rekonstrukcyjnej RYS z Opola, pracownikom Nadleśnictwa, Ewelinie Niewiadomskiej i Karolowi Mendosze za świetne przeprowadzenie zabaw i piknikowych turniejów.

A także naszym „cichym” dobrodziejom, którzy wspierają nas już od lat.

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW STAROŻYTNOŚCI
I RYCZYNIANIE ZNAID ODRY**

*

A w swoim imieniu składam wielkie ukłony dla **dr Magdaleny Przysiężnej-Pizarskiej** za stworzenie wyjątkowego ryczyńskiego klimatu, **Kasi i Adamowi Piskorzom** i **Romkowi** za Waszą olbrzymią pracę przy organizacji „Ryczyna” - bez Was byłoby to nie do ogarnięcia.

**MAŁGORZATA ŁUSZCZYŃSKA
- RYCZYNIANIE ZNAID ODRY**

GO KINO OŁAWA**gokino**

REPERTUAR 29.04-5.05.2022

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45

**SONIC 2.
SZYBKI JAK BŁYSKAWICA**
(HITI 2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:30 15:00 16:00 17:30

WIKING 2D NAPISY
(2D, NAPISY)

PT-CZW 15:00 17:45 20:30

NIEZNOŚNY CIĘŻAR WIELKIEGO TALENTU
(2D, NAPISY)

PT-CZW 17:15 19:45

TO NIE WYPANDA
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:45 13:00 15:30

NAWET MYSZY IDĄ DO NIEBA
(PREMIERA! 2D, DUBBING)

PT-CZW 10:30 13:00

**FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA:
TAJEMNICE DUMBEDORA**
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00 13:00 18:30

SZALONY ŚWIAT LOUISA WAINA
(2D, NAPISY)

PT-CZW 20:00



GO KINO ZAŚCZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

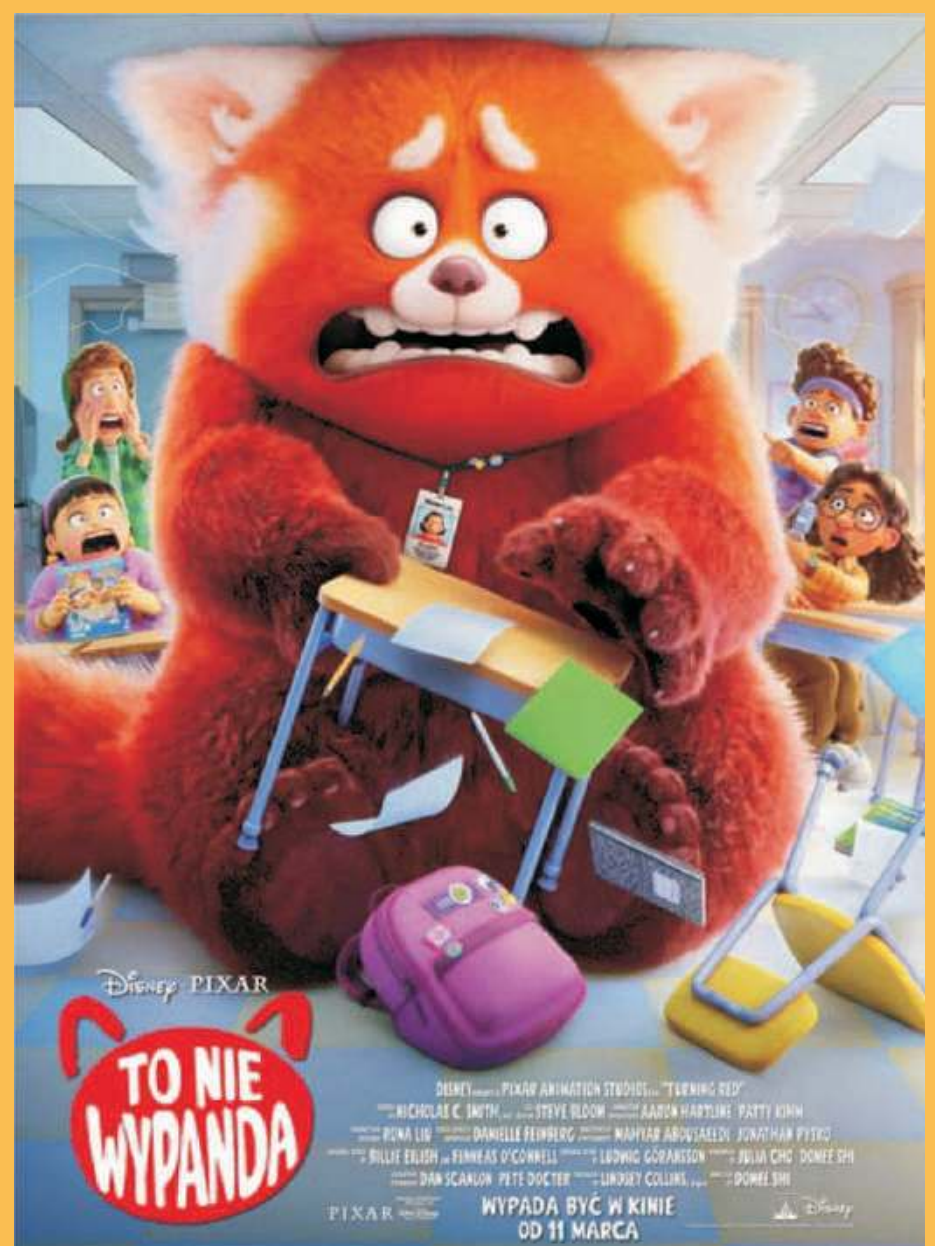
**dziękowania**

Aprilisowe spotkania w Ryczynie
odbywają się już od 26 lat,

z tej okazji serdecznie dziękujemy
za życzliwość i aktywne
wsparcie naszych działań.

Dzięki Państwa pomocy
mogliśmy przybliżyć czasy
gdy Ryczyn
był ważnym grodem
na mapie Polski Piastów.

Ryczyn, 23 aprilis 2022





Galę prowadzili Kaja Sikorska i Adrian Marcinkowski



Podczas gali wręczano nagrody uczniom biorącym udział w licznych konkursach

Nie bądź zielony w **TEMACIE** autyzmu...

OŁAWA

Uświadamiają

...w kwietniu bądź niebieski. Pod takim hasłem zorganizowano kampanię społeczną w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Jana III Sobieskiego i w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie. 22 kwietnia odbyła się gala podsumowująca akcję

Działania, których koordynatorami były Jolanta Szewczyk i Katarzyna Bandura, rozpoczęły się w marcu, tuż przed światowym miesiącem świadomości autyzmu, którym jest kwiecień. Celem kampanii było uświadomienie jak największej liczbie osób, czym jest autyzm. Hasło towarzyszące miało na celu wskazanie, jak przeciwdziałać dyskryminacji osób ze spek-

trum autyzmu i ich rodzin oraz jakie zmiany można wprowadzić w przestrzeni publicznej, by polepszyć im jakość życia.

Uczniowie, nauczyciele, dyrekcja, przedstawiciele Starostwa Powiatowego spotkali się 22 kwietnia w licealnej auli, by podsumować to wszystko, co udało się osiągnąć. Laureatom licznych konkursów wręczono nagrody, a zgromadzonych edukowano. Uroczystość, prowadzona przez Kają Sikorską i Adiana Marcinkowskiego, rozpoczęła się projekcją filmu „Kim jestem?”, nakręconego przez uczniów ówczesnego Gimnazjum nr 1 w 2016 roku. Potem prelekcję o prawdzie i mitach związanych z autyzmem wygłosiła Iwona Szczurba - psycholożka LO nr 1. Na scenie występowały zespół wokalny i skrzypaczka Nela Komornicka. Artystów przygotowała Aleksandra Skibińska-Brzezicka.

- Proszę zwrócić uwagę jak duża grupa nauczycieli i uczniów włączyła się w te

wszystkie działania, by nasza świadomość, dotycząca osób objętych spektrum autyzmu była większa - mówiła dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego nr 1 Małgorzata Peremicka. - Uczniowie w różnej formie i w różny sposób zaangażowali się w akcję. Nad tym wszystkim czuwały dwie kobiety - Katarzyna Bandura i Jolanta Szewczyk. Dziękuję im za to, że tę maszynę uruchomiły, że państwo odpowiedzieliście na propozycję, a mało tego - zgłaszaliście też własne i że te działania były bardzo różnorodne.

- Bardzo gratuluję wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, by tak wspaniała impreza mogła się odbyć - dodał wicestarosta Witold Niemirowski. - Dzięki temu świadomość uczniów, ale też nas wszystkich jest coraz większa. Za to chwała organizatorom i tym, którzy dbali o poszczególne konkursy oraz inicjatywy. Wam, droga młodzieży, gratuluję pomysłów. Przekazujecie wiedzę

innym na zewnątrz. Niestety nie zawsze jesteśmy świadomi w takim stopniu, jak byśmy sobie życzyli. Czy to w temacie autyzmu czy w przypadku innych dolegliwości. Ta gala jest dowodem, że wychodzimy na przeciw ważnym potrzebom.

Pomysł przeprowadzenia powiatowych i szkolnych konkursów w ramach kampanii zrodził się z faktu, że ludzie ze spektrum autyzmu często są specjalistami wąskich dziedzin. Odbyły się:

* Powiatowy Konkurs Międzyjęzykowy „Język na topie”. Wzięło w nim udział 130 uczestników z czterech szkół ponadpodstawowych. Quiz online obejmował zagadnienia z trzech języków - polskiego, angielskiego i niemieckiego, a jego organizacją i koordynacją zajęły się nauczycielki dwóch szkół: Katarzyna Bandura i Joanna Petrus-Marczyńska z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy oraz Marta Raer i Jolanta Szewczyk

z Liceum Ogólnokształcącego nr I im. Jana III Sobieskiego. Wygrała Katarzyna Majcherkiewicz. drugie miejsce zajęła Maja Ferkaluk (obie z CKZiU w Oławie), a trzecie Julia Wygaś (LO nr I w Oławie). Wyróżniono dwadzieścia osób. Plakat promujący konkurs zaprojektowało dwoje uczniów z Zespołu Szkół: Daria Buchwald i Hubert Micorek, a jego popularyzacją w mediach szkolnych zajęła się Aleksandra Roźniatowska z tej samej placówki.

* Szkolny Konkurs Plastyczny „Autyzm - wiem, rozumiem, pomagam” zorganizowała i przeprowadziła go w LO nr I Inga Sławik-Kubiak. Autorzy konkursowych plakatów pochylił się nad zagadnieniem autyzmu, aby w metaforyczny sposób oddać to, czego dowiedzieli się o spostrzeganiu świata przez osoby ze spektrum. Laureatami zostali: Dominika Tatar, Eryk Nowak i Nikola Placheta.

* Szkolny Niebieski e-Konkurs Geograficzny przygotowała w liceum Małgorzata Pietrzycka. Zakres wykraczał poza podstawę programową i sprawdzał wiedzę o tym, co w geografii niebieskie. Dlaczego? - Bo jeśli nie jest się zielonym z geografii, warto było sprawdzić, czy jest się niebieskim - słyszeliśmy ze sceny. Zwyciężył Michał Marcinów przed Łukaszem Reszczyńskim i Wiktorem Zawislakiem.

* Szkolny Projekt Literacki „Opowiadanie Miesiąca” dotyczył kreowania w społeczeństwie pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnościami. Za nadesłaną pracę nagrodzono Emilię Słoninę. Podziękowania otrzymały również: Anna Władysław i Oliwia Żarowska. Koordynacją projektu w szkole zajmują się nauczyciele: Barbara Bazylewicz-Smarż, Marta Raer, Aleksandra Skibińska-Brzezicka, Jolanta Szewczyk i Piotr Wróbel.

* Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Pomóż ocalić życie bezbronnemu” był okazją do wykazania się uczniów szczególnie wrażliwych na los najsłabszych. Pamiątkowe dyplomy otrzymali: Antoni Zembalewicz ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Oławie oraz Martyna Kruk i Weronika Kruk z LO nr 1. Opiekę nad konkursem w SP nr 6 sprawo-

wała Jolanta Szewczyk, a w LO nr 1 Piotr Wróbel.

* Dzień na Niebiesko służył podnoszeniu świadomości o autyzmie. Został przygotowany przez Samorząd Uczniowski LO nr 1 wraz z Aleksandrą Skibińską-Brzezicką. To nie wszystko - były też warsztaty dla klas realizowane przez przedstawicieli samorządu w ramach godzin wychowawczych. Klasy, które 1 kwietnia przyszły w całości ubrane na niebiesko do szkoły i udokumentowały to na zdjęciach wysłanych do szkolnych mediów, otrzymały niespodzianki - bony na klasową pizzę ufundowane przez Radę Rodziców, dyrekcję i nauczycieli.

* Konferencja „Autyzm. Większa wiedza, większa pomoc” była skierowana do nauczycieli. Przygotowała ją Blandyna Rosół-Niemirowska we współpracy z Powiatowym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli i Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Oławie, angażując w jej poprowadzenie sześciu specjalistów z różnych szkół - Halinę Pawińską (wicedyrektorkę Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oławie), Marzenę Kuriatę i Annę Jędynak-Wypych ze Szkoły Podstawowej nr 4, Barbarę Zawislak-Kotwicę, Anetę Ratke i Danutę Ostrowską-Szczupalę ze Szkoły Podstawowej nr 6, Andżelikę Zagórską (mamę jednego z uczniów LO nr I).

Barbara Ostafijczuk, przedstawicielka rodziców LO nr I, Barbara Zawislak-Kotwica, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 6 i Marzena Kuriata z SP nr 4 w ramach kampanii przygotowały dla uczniów zajęcia z reorientacji zawodowej.

Organizatorzy gali dzięki sponsorom nagród: Starostwu Powiatowemu w Oławie, sieci gastronomicznej Kurcze Pieczone, Ośrodkowi Współpracy Europejskiej w Oławie, basenom miejskim Termy Jakuba, wydawnictwu Hueber.

Wśród nagród znalazły się m.in. kubki wykonane według autorskiego projektu uczennicy liceum Karoliny Józków w Warsztatach Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Tęcza”.

TEKST I FOT:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

2022
MAY
05

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA OŁAWA

00 1923
KINO ODRA

REPERTUAR
2022

PIĄTEK 29.04	SOBOTA 30.04	NIEDZIELA 01.05	PONIEDZIAŁEK 02.05	WTOREK 03.05	ŚRODA 04.05	CZWARTEK 05.05
15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Wszystko wszędzie naraz	15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Wszystko wszędzie naraz	13:10 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Wszystko wszędzie naraz	15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Szalony świat Louisa Waina	15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Szalony świat Louisa Waina	15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Szalony świat Louisa Waina	15:30 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 17:50 Sonic 2: Szybki jak błyskawica 20:10 Szalony świat Louisa Waina



Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:

poniedziałek - piątek - 12:30 - 20:30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem
oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

TENIS STOŁOWY

II liga

Drużyna MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice podejmowała u siebie ekipę LKTS „Zenit” Międzybórz

Wyrównany poziom gry obu zespołów walczących o utrzymanie w II lidze zapowiadał bardzo zacięty mecz. Poszczególne pojedynki singlowe i deblowe stały na wysokim poziomie. Ostatecznie lepiej przygotowana była „Victoria”, która wygrała 7:3 z drużyną gości z Międzybórza. Później na wyjeździe zmierzyła się z STS-em Słubice, wzmocnionym w ostatniej chwili dwoma zawodnikami grającymi niegdyś w I lidze. Jelczanie ulegli gospodarzom 1:9.

Następnie w Jelczu-Laskowicach w meczu II ligi mężczyzn „Victoria” podejmowała drużynę LZS TS Zaręba. Początek meczu był wyrównany, ponieważ w pierwszej kolejce gier singlowych zawodnicy gospodarzy wygrali swoje pojedynki. Marcin Żygadło pokonał 3:1 z Romana Czarneckiego, Kacper Zajac wygrał 3:1 z Damianem Trawickim. Natomiast swoje gry przegrali Stanisław Wnęć 1:3 z Łukaszem Jaźwiecem i Rafał Kownacki 1:3 z Łukaszem Adamczukiem.

Pierwsza kolejka gier singlowych zakończyła się remi-



Stanisław Wnęć i Rafał Kownacki

Dwa zwycięstwa i jedna porażka

sem, co zapowiadało bardzo wyrównany mecz. Obie gry podwójne zawodnicy Victorii wygrali. Kacper Zajac razem z Marcinem Żygadłem pokonał parę z Zaręby Romana Czarneckiego i Damiana Trawickiego 3:1. Druga para gospodarzy (Stanisław Wnęć - Rafał Kownacki) wygrała 3:0 z deblem Łukasz Jaźwiec-Łukasz Adamczuk. Gospodarze przed drugą serią gier pojedynczych prowadzili 4:2. Następnie Stanisław Wnęć wygrał z Romanem Czarneckim 3:0, a Kacper Zajac po zaciętym pojedynku pokonał Łukasza Adamczuka 3:2. Rafał Kownacki zdecydowanie

ogroł Damiana Trawickiego 3:0. W ostatniej grze Marcin Żygadło uległ zawodnikowi gości Piotrowi Czarneckiemu 2:3. Mecz zakończył się zwycięstwem MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice 7:3.

- Pomimo remisu 5:5 w pierwszym meczu tych drużyn, rozegranym w Zarębie nasi zawodnicy wyciągnęli wnioski i lepiej przygotowali się do rewanżu - mówi trener Wincenty Marchewski.

Kolejny mecz drużyna z Jelcza-Laskowic rozegra 14 maja z ekipą ULKS Ciechów. (KT)

CIĘŻARY

Sukces

3 kwietnia we Wrocławiu odbyła się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska. Dobrze spisali się zawodnicy LKS Polwicy Wierzбно, którzy zdecydowanie wygrali pierwszą rundę

W głównej drużynie LKS Polwicy Wierzбно wystąpili: Katarzyna Kraska, Amelia Łodzińska, Wiktoria Kasielska, Gabriela Szymańska, Florian Dąbek i Szymon Góralski. To najmocniejszy skład klubu, z trzema aktualnymi mistrzami Polski.

Drugi zespół uplasował się na trzecim miejscu głównie dzięki bardzo dobremu startowi Tymoteusza Biadalskiego (dwa rekordy życiowe w rwaniu - 85 i 88 kg i jeden w podrzucie - 110 kg) oraz Julii Pikulskiej (rekord życiowy w rwaniu 68 kg). Skład uzupełniali Natalia Winiarska Natalia, Zuzanna Protokowicz, Dagmara Krzemińska i Cezary Protokowicz.

TABELA PO PIERWSZEJ RUNDZIE

1. LKS POLWICA WIERZBNO I - 1656 PKT
2. MJOLLNIR WEIGHTLIFTING WR. I - 1383 PKT
3. LKS POLWICA WIERZBNO II - 1303 PKT
4. UKS TALENT WROCLAW - 1285 PKT
5. STREZ BARBELL CLUB WROCLAW - 1142 PKT
6. MJOLLNIR WEIGHTLIFTING WR. II - 1062 PKT

(KT)

Zajęli DWA MIEJSCA na podium



Tymoteusz Biadalski



Julia Pikulska

Maratonu nie będzie, ale niektórzy pobiegą. Możesz dołączyć

JELCZ-LASKOWICE

Inicjatywa

Jacek Załubski zaprasza na trening biegowy trasą maratonu. - Niestety, w związku z niezrozumiałą decyzją burmistrza, maraton się nie odbędzie - mówi. - Mimo wszystko uważam, że warto podtrzymać tradycję

- Zapraszam na trening trasą Maratonu Jelcz-Laskowice, memoriału Basi Szlachetki - pisze na Facebooku Jacek Załubski. - Niestety, w związku z niezrozumiałą decyzją burmistrza, maraton się nie odbędzie. Mimo wszystko uważam, że warto jest podtrzymać tradycję i przynajmniej w ramach treningu pokonać jedną pętlę maratonu,



Jacek Załubski zaprasza do wspólnego biegania 1 maja

czyli 10 km. Trasę pokonywać będziemy ścieżkami rowerowymi i chodnikami. Jeśli ktoś ma ochotę dołączyć to śmiało. Godzina 09.00, 1 maja, parking przy PSP nr 2 w Jelczu-Laskowicach. Mile widziane koszulki z poprzednich edycji imprezy.

Do facebookowego wydarzenia dołączyło już kilkadziesiąt osób. Chcesz pobic? Po prostu przyjdź przed 9.00 pod Publiczną Szkołę Podstawową nr 2.

(KT)

ZAPRASZAMY NA TRENINGI PIŁKI SIATKOWEJ

IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE
OGŁASZA NABÓR DO SEKCJI MŁODZIEŻOWYCH
CHŁOPCÓW Z ROCZNIKÓW 2006-2012.

DOŁĄCZ DO NAS!

☎ **504-764-034**

✉ **BIURO@TSVOLLEY.PL**

📱 **TSVOLLEY**

BTS „Rekord” Bielsko-Biała - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 3:1

Porażka w Bielsku-Białej

PIŁKA NOŻNA

III liga

Podopieczni Krystiana Pikausa zanotowali kolejną z rzędu porażkę. Sytuacja w ligowej tabeli robi się coraz gorsza

1:0 - TOMASZ NOWAK (W 40 MIN., Z RZUTU KARNEGO)
2:0 - DANIEL FERUGA (70)
2:1 - ŁUKASZ ORZECHOWSKI (72)
3:1 - DANIEL FERUGA (73)

BIELSKO-BIAŁA

23 KWIETNIA 2022 ROKU. STADION „REKORDU”. WIDZÓW OK. 150.

SEDZIOWALI

SEBASTIAN WIŚNIEWSKI Z TARNOWA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - SZYMON WIŚNIEWSKI ORAZ DANIEL BOŁOZ (KS MZPN KRAKÓW).

ŻÓŁTE KARTKI

BARTŁOMIJ TWARKOWSKI (W 56 MIN.), ARKADIUSZ KRYSIK (67), PAWEŁ BUJAKIEWICZ (88) - WSZYSCY ZA FAULE.

BTS „REKORD”

SZUMERA - KARETA, PANKOWSKI, KRYSIK, NOCŃ, TWARKOWSKI (89 CAPUTA), NOWAK (74 CZAJCZKI), ŻOŁNA, FERUGA (74 WALUŚ), KASPRZYK (74 WRÓBEL), MUCHA (74 SOBIK)

LKS „FOTO-HIGIENA”

WOJCIECHOWSKI (3) - BĄK (3) (46 JAROSZYŃSKI - 2), RADKEVICH (3) (46 STRZELECKI - 2), ŁUCZKIEWICZ (4), ORZECHOWSKI (4) (82 ŁASKI - 1) - SZEMIS (3), SKOWRON (3) - BUJAKIEWICZ (3), WALUŚ (3), TELATYŃSKI (3) (82 DANIELAK - 1) - OSIECKI (3)



Łukasz Orzechowski (w zielonym trykocie) zdobył honorową bramkę w meczu z Rekordem Bielsko-Biała

W 4 minucie uderzenie zza pola karnego Tomasza Nowaka głową nad bramkę odbił Artur Łuczkiewicz. Osiemnaście minut później Nowak zagrał do Szczepana Muchy, którego strzał zza pola karnego po odbiciu od pleców Radkevicha przeleciał nad bramką Piotra Wojciechowskiego. W 24 minucie na uderzenie zza pola karnego zdecydował się Michał Skowron, a piłkę z problemami obronił Jakub Szumera. Trzy minuty później prawym skrzydłem atakował Dawid Kasprzyk, z bramki wyszedł do niego Piotr Wojciechowski, zatrzymał się na linii pola karnego, po czym się poślizgnął, ale skrzydłowy Rekordu uderzył obok bramki.

W 30 minucie z 15 metrów próbował Daniel Feruga, ale piłkę z problemami obronił Wojciechowski. Dziewięć minut później Bartłomiej Twarowski zagrał w uliczkę do Kasprzyka, którego w polu karnym Foto-Higieny według sędziego sfaulował Łuczkiewicz. Z jedenastu metrów nie pomylił się Nowak.

W 54 minucie Kasprzyk urwał się lewym skrzydłem obrońcom Foto-Higieny, ale ostatecznie jego strzał z ostrego kąta wybronił Wojciechowski. Szesnaście minut później Nowak zagrał do Ferugi, który wewnętrzną stroną stopy z bocznej strefy pola karnego podwyższył prowadzenie gospodarzy. Dwie minuty

później na próbę zza pola karnego zdecydował się Łukasz Orzechowski, a piłka zatrzymała siatce. Potem Kasprzyk wystawił futbolówkę na szes-tanym metrze Ferudze, który kapitalnym uderzeniem przy słupku ponownie dał gospodarzom dwubramkowe prowadzenie. W doliczonym czasie gry Łuczkiewicz sfaulował we własnym polu karnym Marcina Wróbla, a sędzia po raz drugi w tym meczu wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Filip Waluś, ale jego intencje wyczuł Wojciechowski, bron- niąc uderzenie.

DOMINIK CZERENDA

sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXV kolejki, rozgrywanej 23 kwietnia

Rekord - Foto-Higiena 3:1, Gwarek - MKS 0:1, Lechia - Słęża 1:1, Zagłębie II - Polonia 2:0, Stal - Odra 2:0, Kar-konosze - Miedź II 3:3, Górnik II - Warta 0:1, Carina - LKS Goczałkowice 2:1.

Mecz Pniówek - Piast został przełożony na 4 maja.

MIĘDZYMIEJSCA	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	15	7	2	52	57:26
2.	MIEDŹ II LEGNICA	15	6	4	48	48:29
3.	POLONIA BYTOM	15	3	7	48	40:26
4.	SŁĘŻA WROCŁAW	13	8	4	47	54:27
5.	LKS GOCZAŁKOWICE	12	7	6	43	35:25
6.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	11	6	7	39	41:34
7.	GÓRNIK II ZABRZE	10	6	9	36	32:32
8.	CARINA GUBIN	9	4	12	31	32:33
9.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	7	10	7	31	35:38
10.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	7	10	8	31	33:37
11.	ODRA WODZIŚLAW ŚL.	8	7	10	31	31:44
12.	STAL BRZEG	9	3	13	30	32:34
13.	WARTA GORZÓW WLKP	7	7	11	28	31:36
14.	PIAST ŻMIGRÓD	8	4	12	28	36:50
15.	LECHIA ZIELONA GÓRA	6	8	11	26	28:34
16.	MKS KLUCZBORK	6	5	13	23	25:44
17.	KARKONOSZE JELENIA GÓRA	6	3	16	21	27:48
18.	FOTO-HIGIENA GAĆ	3	5	17	14	19:43

*

W XXVI kolejce, rozgrywanej w środę 27 kwietnia, Foto-Higiena podejmie „Lechię” Zieloną Górę. Początek spotkania na stadionie w Gaci o godzinie 17.00.

Zestaw pozostałych par XXVI kolejki:

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej. Piast - Carina (1:4), LKS Goczałkowice - Górnik II (1:0), Warta - Karkonosze (1:4), Miedź II - Stal (4:2), Odra - Zagłębie II (0:7), Polonia - Rekord (0:0), Słęża - Gwarek (1:1), MKS Kluczbork (1:1),

*

W XXVII kolejce, rozgrywanej w sobotę 30 kwietnia Foto-Higiena zagra w Tarnowskich Górach, z tamtejszym Gwarkiem. Początek spotkania o godzinie 17.00.

Zestaw pozostałych par XXVII kolejki:

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej. MKS - Piast (2:4), Pniówek - Słęża (2:2), Lechia - Polonia (0:1), Rekord - Odra (2:0), Zagłębie II - Miedź II (1:0), Stal - Warta (2:1), Karkonosze - LKS Goczałkowice (0:2), Górnik II - Carina (2:5).

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

klasa „O”

Jelczanie od 67 minuty grali z przewagą jednego zawodnika, a trzy minuty później strzelili gola na 2:1. Wydawało się, że losy tego interesującego spotkania są przesądzone. Stało się jednak inaczej. Gospodarze najpierw wyrównali, a w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry zapewnili sobie zwycięstwo

Mecz pomiędzy tymi drużynami są przeważnie atrakcyjne dla kibiców. Nie brakuje emocji, goli i śpieć podbramkowych. Tak było też w pogodny sobotnie popołudnie. Od pierwszego gwizdka arbitra Sebastiana Kędziory, na wrocławskim boisku przy ul. Gitarowej, trwała bezpardonowa walka. Początkowo więcej z gry mieli gospodarze, którzy już w 7 minucie objęli prowadzenie. Rzut wolny z narożnika pola karnego egzekwował Maciej Zapał, do odbitej przez bramkarza piłki dopadł Ukrainiec Mykoła Dankow i z bliska wpakował piłkę do siatki, przy biernej postawie defensywy gości. Pięć minut później Maciej Bogacki trafił w słupek jelczańskiej bramki. Podobnie było po uderzeniu z dystansu Dawida Tomiaka.

MKP „Wratislavia” „Czarni” J-L 3:2

Gra się do końca



Drużyna „Czarnych” Jelcz-Laskowice (w białych koszulkach) wróciła z Wrocławia bez zdobyczy punktowej

W 35 minucie znów błysnął Bogacki, ale Mateusz Kubas nie dał się zaskoczyć. W 39 minucie niewykorzystane okazje zemściły się na miejscowych. Najsprytniejszy w zamieszaniu na polu karnym Patryk Szczebelski wyrównał, uderzeniem z bliskiej odległości. Po zmianie stron podopieczni trenera Grzegorza Grafa często gościli pod bramką wrocławian, jednak bez efektu bramkowego. Od 67 minuty „Wratislavia” grała w osłabieniu – czerwoną kartkę zobaczył Mateusz Szafraniec, za faul taktyczny na aktywnym Szczebelskim. Trzy minuty później popularny „Kosa” podał do Radosława Florka, a najlepszy snajper

„Czarnych” podwyższył na 2:1, efektywnym wolejem. Na tym emocje nie skończyły się. Grający w dziesięciu gospodarze złapali drugi oddech, spychając przyjezdnych do defensywy. W 76 minucie ich ataki zakończyły się powodzeniem. Zapał wyrzucił piłkę z autu na pole karne jelleczan, Maciej Kiczynski przedłużył do Bogackiego, który w ogromnym zamieszaniu wepchnął piłkę do bramki. Następnie niecelnie główkował Bartłomiej Pawłowski. Ten zawodnik zrehabilitował się w ostatniej minucie gry. Po podaniu Domańskiego płaskim strzałem pokonał Kubasa, ustalając rezultat tego „szalonego” meczu.

„Wratislavia”: Sobolewski – Kiczynski, Szafraniec, Noga (70 Matłęga), Tomiak – Dankow (68 Dulat), Jędrzejewski (75 Pawłowski), Zapał, Domański, Pikulicki (68 Bednarek) – Bogacki. „Czarni” J-L: Kubas – Kuźma, Tarasewicz, Żurawski, Tryhub (85 Łucjan) – Kucharczyk, Domino – Chruściel, Florek, Tarasewicz - Szczebelski

Bramki: Mykoła Dankow (w 7 min.), Sławomir Domański (76) i Bartłomiej Pawłowski (90) – dla gospodarzy, a dla gości: Patryk Szczebelski (39) i Radosław Florek (70).

(TN)

Klasa „O” seniorów

Wyniki XXII kolejki, rozgrywanej od 21 do 23 kwietnia

RAPID DOMANIÓW – ORZEŁ MARSZOWICE 1:2

(gole: Marcin Turowski – dla Rapidu, a dla „Orła” Dominik Wejerowski i Łukasz Kucyniak).

WRATISLAVIA - CZARNI J-L 3:2

ORZEŁ PAWŁOWICE – POLONIA BIELANY WR. 0:2

BŁYSK KUŹNICZYSKO - GKS KOBIERZYCE 4:5

ODRA LUBIĄŻ - CZARNI BIAŁKÓW 5:0

KS ŻÓRAWINA - WIWA GOSZCZ 5:1

ZENIT MIĘDZYBÓRZ - GALAKTICOS SOLNA 1:0

ORZEŁ PRUSICE - POLONIA ŚRODA ŚL. 0:0

TABELA PO XXII KOLEJCE			
1.	GALAKTICOS SOLNA	22	53
2.	POLONIA ŚRODA ŚL.	22	39
3.	ORZEŁ MARSZOWICE	22	39
4.	ORZEŁ PAWŁOWICE	22	39
5.	POLONIA BIELANY WR.	22	36
6.	ZENIT MIĘDZYBÓRZ	22	35
7.	ODRA LUBIĄŻ	22	33
8.	GKS KOBIERZYCE	22	29
9.	BŁYSK KUŹNICZYSKO	22	31
10.	CZARNI J-L	22	31
11.	KS ŻÓRAWINA	22	30
12.	WRATISLAVIA	22	29
13.	WIWA GOSZCZ	22	29
14.	ORZEŁ PRUSICE	22	29
15.	CZARNI BIAŁKÓW	22	8
16.	RAPID DOMANIÓW	22	7

Podczas długiego weekendu majowego zostaną rozegrane dwie kolejki wrocławskiej „okręgówki”. Nieco wcześniej, w czwartek 28 kwietnia, „Rapid” Domaniów zagra awansem na wyjeździe z „Czarnymi” Białków. Ten mecz rozpocznie się o godz. 18.00. Dwa dni później, w sobotę 30 kwietnia, „Czarni” Jelcz-Laskowice podejmą u siebie „Błysk” Kuźniczyko. Początek spotkania zaplanowano na godz. 15.00. Tego samego dnia „Orzeł” Marszowice także w roli gospodarza zagra z „Wratislavią”. Pierwszy gwizdek o godz. 16.00.

Natomiast we wtorek 3 maja, w ramach XXIV kolejki „Czarni” J-L zmierzają na wyjeździe z „Polonią” Bielany Wrocławskie. Ten mecz rozpocznie się o godz. 13.00. „Orzeł” Marszowice również na wyjeździe zagra z „Błyskiem” Kuźniczyko. Początek spotkania o godz. 17.00. O tej samej porze „Rapid” Domaniów podejmie u siebie „Wiwę” Goszcz.

(TN)

LKS „Sokół” Marcinkowice - WKS Wierzbice 3:1

Zagraли DLA SIEBIE i dla Oławy

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Zwycięstwo pozwoliło „Sokołowi” oddalić się od strefy spadkowej i w spokoju przygotować się do kolejnych meczów

1:0 - TOMASZ RUDOLF (W 50 MIN.)
2:0 - JAKUB PIĘTA (67)
3:0 - KRZYSZTOF BIALIK (80)
3:1 - KAMIL SOSNA (82)

MARCINKOWICE
23 KWIEŚNIA 2022. STADION MCS. WIDZÓW: OKOŁO 100.

SEDZIOWALI
DAMIAN NOWAK - GŁÓWNY ARBITER,
A ASYSTOWALI MU: MICHAŁ HNATKIEWICZ
I ŁUKASZ ZEMBATY (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
KACPER IDZIAK (W 17 MIN.), DOMINIK KUBOŃ (19), JAKUB PIĘTA (25), ALAN ANTAS (42), TOMASZ RUDOLF (56), KACPER OBERC (88).

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE
JANICZAK - JANKOWSKI, BIJAŃ (3 OLANIN),
PYTLIK, ANTAS - BIALIK, SPIROW (86 STOŻEK),
WROŃSKI (65 GÓRAL), OBERC - PIĘTA (82
POŁOMKA), RUDOLF.

WKS WIERZBICE
KODLIUK - BORUTA, SOSNA, CICHOCKI, PIETRZYK
(75 WIATRAK) - GĘBARZEWSKI, IDZIAK (67
ORSZULAK), PASZEK, RAJCAKOWSKI (60
ŚMIGIELSKI) - MAZUREK, KUBOŃ (82 WANDEL).

Mecz rozpoczął się pechowo dla gospodarzy, bo już w 3 minucie boisko musiał opuścić z powodu kontuzji kapitan zespołu - Wojciech Bijan. Przez pierwsze pół godziny niewiele się działo. Mało było sytuacji podbramkowych, a dużo walki w środku pola. Pierwszą groźną sytuacją był



Krzysztof Bialik (przy piłce) strzelił trzeciego gola dla „Sokoła”, a przy drugim asystował. Po prawej stronie Filip Jankowski

strzał Kamila Sosny głową w poprzeczkę w 39 minucie. W rewanżu Tomasz Rudolf próbował zaskoczyć bramkarza gości z ostrego kąta. Po chwili Tomasz Wroński wykonał rzut różny, a Tomasz Rudolf główkował niecelnie. Przed przerwą Patryk Janiczak wybiegł poza pole karne, by uratować się w sytuacji sam na sam z zawodnikiem gości. Piłka odbita od bramkarza wróciła do przyjezdnych, ale tym razem Alan Antas wybił ją sprzed linii bramkowej.

Na początku drugiej połowy gospodarze objęli prowadzenie. Oleh Spirow wykonywał rzut wolny, a Tomasz Rudolf główką zmylił bramkarza przyjezdnych. W 67 minucie Krzysztof Bialik przedarł się prawą stroną pod pole kar-

ne i podał do Jakuba Pięty, który z bliska trafił do siatki. Po chwili Jakub Pięta długo dryblował w polu karnym rywali, a gdy strzelił, to Ivan Kodliuk wybił na róg. Następnie Krzysztof Bialik uderzył niecelnie z 16 metrów, a strzał Kacpra Oberca zablokował obrońca Wierzbic. Tomasz Rudolf mógł zdobyć drugiego gola, ale bramkarz zdołał obronić jego główkę.

Przyjezdni próbowali zdobyć kontaktowego gola i coraz bardziej zaczęli atakować bramkę „Sokoła”. W 78 minucie Patryk Janiczak obronił strzał Grzegorza Mazurka. Szybka kontra gospodarzy przyniosła im powodzenie, gdy Krzysztof Bialik z bliska podwyższył na 3:0. Po chwili Dominik Kuboń został

sfaulowany na polu karnym, a „jedenastkę” wykorzystał Kamil Sosna.

Zwycięstwo w tym meczu sprawiło dużą radość w drużynie „Sokoła”, ale zadowoleni z tego wyniku są też piłkarze „Moto-Jelcza”, którzy rywalizując z WKS Wierzbice w walce o utrzymanie się w IV lidze.

Podopieczni Marcina Krzykowskiego zagrają następny mecz na wyjeździe z „Baryczą” Sulów, a we wtorek 3 maja do Marcinkowic przyjedzie lider - „Lechia” Dzierżoniów.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Oławianie potwierdzili, że lubią grać na wyjazdach, gdzie zdobyli już 17 punktów w tym sezonie

Sześciu piłkarzy „Moto-Jelcza” nie pojechało na mecz do Nowej Rudy. Powodem były kontuzje, pauzy za kartki oraz sprawy osobiste. Na nowo trzeba było ustawić defensywę, bo zabrakło dwóch stoperów - Jakuba Mańkowskiego i Rusłana Shcheniawskiego oraz bocznych obrońców - Marcina Petyniaka i Kamila Skrzyżzowskiego. Ich zmiennicy wypełnili w całości zalecenia trenera Waldemara Tęšiorowskiego i postawili szczelną zaporę dla poczyną gospodarzy. Od początku oławianie zagraли cofnięci do obrony, wyczekując na akcje rywali. W miarę upływu czasu coraz częściej gościli pod bramką „Piasta”. W 17 minucie sfaulowano Waldemara Gancarczyka w polu karnym, a pewnym egzekutorem „jedenastki” był Paweł Kohut. Przed przerwą Mateusz Dobkowski przedarł się pod pole karne miejscowych i zagrał wzdłuż linii bramkowej, ale

KS „Piast” Nowa Ruda - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 1:3

Tradycji stało się zadość



Paweł Kohut (w zielonym stroju) jest najsukuteczniejszym zawodnikiem „Moto-Jelcza” w tym sezonie

Waldemar Gancarczyk trafił wprost w bramkarza.

W 52 minucie oławianie wykonywali rzut różny, po którym powstało zamieszanie pod bramką gospodarzy. Przypadkiem zachował się najsukuteczniejszy zawodnik „Moto-

Jelcza” w tym sezonie - Paweł Kohut, strzelając z bliska do siatki. Dwadzieścia minut później Filip Zatorski przechwycił piłkę i w sytuacji sam na sam podwyższył na 3:0. Dla tego młodego napastnika jest to pierwszy gol strzelony

w barwach „Moto-Jelcza”. Po chwili Oliver Zabrzeński trafił do naszej bramki z rzutu wolnego, ale to było wszystko, czym mogli zagrozić bramce strzeżonej przez Bartosza Lubeckiego.

Dobry mecz rozgrywał Mateusz Dobkowski, który często wdzierał się w pole karne gospodarzy, ale brakowało wykończenia. W jednej sytuacji będąc sam na sam z bramkarzem „Piasta” podawał zamiast strzelić, a w drugiej golkipier miejscowych obronił jego uderzenie.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
LUBECKI - MUSIAŁ, P.KOHUT, SKORŁUTOWSKI,
A.GANCARCZYK - DOBKOWSKI, PALUSZCZAK,
KANIEWSKI, W.GANCARCZYK (90+2
WYRZYKOWSKI), M.GANCARCZYK - ZATORSKI.

Najbliższy mecz „Moto-Jelcz” rozegra w sobotę w Oławie z „Bielawianką”, a już we wtorek 3 maja zagra w Świdnicy z wiceliderem. Czy wreszcie nastąpi „przełamanie” własnego boiska? Czas najwyższy zacząć punktować w Oławie.

(POL)

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XXIII kolejki, rozgrywanej 23-24 kwietnia

Sokół - WKS Wierzbice 3:1, Piast Nowa Ruda - Moto-Jelcz Oława 1:3, Orzeł - GKS Mirków 0:1, Słowianin - Piast Ż. 4:2, Pogoń - Barycz 3:3, Bielawianka - AKS 0:1, Polonia Trzebnica - MKP Wołów 3:1.

Mecz Polonia/Świdnica - Lechia Dzierżoniów został przełożony na 25 maja.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	20	0	1	60	68:14
2.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	15	4	3	49	50:22
3.	SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	15	2	6	47	62:29
4.	POLONIA TRZEBNICA	11	5	6	38	35:31
5.	BARYCZ SUŁÓW	11	4	8	37	40:32
6.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	10	5	8	35	39:27
7.	BIELAWIANKA BIELAWA	10	3	10	33	42:41
8.	AKS STRZEGOM	8	6	9	30	38:40
9.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	8	5	10	29	52:49
10.	MKP WOŁÓW	7	6	10	27	29:35
11.	PIAST NOWA RUDA	6	6	11	24	30:46
12.	GKS MIRKÓW	6	5	12	23	25:41
13.	MOTO-JELCZ OŁAWA	6	3	14	21	25:42
14.	POGOŃ OLEŚNICA	5	5	13	20	34:73
15.	WKS WIERZBICE	5	5	13	20	24:49
16.	PIAST Ż.	4	6	13	18	27:49



W XXIV kolejce, rozgrywanej w sobotę 30 kwietnia, o godzinie 17.00 „Moto-Jelcz” Oława podejmie „Bielawiankę” Bielawa, a „Barycz” Sulów zmierzy się z „Sokołem” Marcinkowice

Pozostałe pary XXIV kolejki: GKS Mirków - „Polonia” T., MKP - „Piast” Nowa Ruda, AKS - „Polonia/Śtal”, „Lechia” - „Pogoń”, WKS - „Słowianin” oraz „Piast” Ż. - „Orzeł”.

(DCZ)

Klasa „A” seniorów

Wyniki XXI kolejki, z 23-24 kwietnia

Grupa IV

grupa III

Wyniki XXI kolejki, z 23-24 kwietnia

Polonia Miłoszyce - Widawa Bierutów 2:0 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Piotr Wyrzykowski oraz Ihor Shylo), KS Łozina - Burza 2:1 (honorową bramkę dla „Burzy” zdobył Maciej Białek), Piast - Polonia Wrocław 2:6, Widawa Kielczów - KS Brochów 0:3, Dąb - Pogoń 2:1, KS Dobroszów - Iskra 2:3, WKS Wilczyce - Borowianka 2:0, Długoleśka 2000 - Czarni 1:2.

TABELA PO XXI KOLEJCE:		
1. KS ŁOZINA	21	45 59:24
2. POGOŃ SYCÓW	21	45 65:28
3. BURZA BYSTRZYCA	21	40 50:31
4. WIDAWA KIELCZÓW	21	38 40:35
5. DŁUGOLEŚKA 2000	21	38 65:42
6. POLONIA WROCŁAW	21	37 51:41
7. POLONIA MIŁOSZYCE	21	34 34:28
8. BOROWIANKA BOROWA	21	31 45:42
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	21	28 36:42
10. KS BROCHÓW	21	27 27:40
11. WKS WILCZYCE	21	25 32:58
12. WIDAWA BIERUTÓW	21	24 44:42
13. DĄB DOBROSZYCE	21	19 28:43
14. PIAST NADOLICE	21	19 30:63
15. KS DOBROSZÓW	21	18 27:46
16. ISKRA PASIKUROWICE	21	18 39:56

W XXII kolejce, rozgrywanej w sobotę 30 kwietnia, o godzinie 13.00 Pogoń Syców zmierzy się z Polonią Miłoszyce, a we wtorek 3 maja, o godzinie 13.00 Burza Bystrzyca podejmie Piast Nadolice.

Wicher - Sokół II 2:4 (bramki dla „Sokoła” II zdobyli: Artur Woźniak, Daniel Diakowski, Dominik Woźniak oraz bramka samobójcza), Burza-Dombud - Lider 3:4 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Piotr Kwiatkowski - 2 oraz bramka samobójcza), Strzelinianka - Nefryt 2:1, Esthetic - Polonia Jaszowice 2:3, Korona - Kolektyw 1:0, FMS Strzelin - Polonia Jaskonów 2:4, Gromnik - Energetyk 1:7, Ognisko - Świtez 1:4.

TABELA:		
1. STRZELINIANKA STRZELIN	21	51 62:18
2. SOKÓŁ II M-CE	21	43 51:19
3. POLONIA JAKSONÓW	21	40 56:37
4. KOLEKTYW RADWANICE	21	39 45:32
5. POLONIA JASZOWICE	21	37 58:34
6. ENERGETYK SIECHNICE	21	33 40:38
7. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	21	33 42:42
8. LIDER BORÓW	20	31 37:34
9. ŚWITEŻ WIĄZÓW	20	31 36:42
10. KORONA PĘCZ	21	30 33:36
11. FMS STRZELIN	21	27 29:32
12. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	21	25 39:40
13. WICHER DOMASŁAW	21	22 46:49
14. OGNISKO PRZEWORNO	21	14 25:66
15. BURZA-DOBUD CH.	21	13 38:72
16. GROMNIK KUROPATNIK	21	9 18:64

W następnej XXII kolejce, rozgrywanej we wtorek 3 maja, o godzinie 15.00 Strzelinianka Strzelin zagra z Sokółem II Marcinkowice, a Świtez Wiązów podejmie Burzę Chwalibóżyce.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Drużyna z Miłocic sprawiła największą niespodziankę tej rundy, odnosząc historyczną wygraną w rozgrywkach klasy „B”

W grupie IV trzy zwycięstwa i jedna porażka, to bilans drużyn z powiatu oławskiego w tej kolejce. Ważne trzy punkty wywalczyła Widawa Grędzina, która wykorzystała pauzę lidera i zbliżyła się do pierwszego miejsca w tabeli. Podopieczni Arkadiusza Smyczyńskiego wyko-rzystali fakt, że WKS Kątna grał w „dzie-siątkę” przez ostat-nie pół godziny, a w samej koń-cówce z prze-wagą dwóch zawodników. Powodem były czerwone kart-ki.

Piast Miłocice odniósł pierwsze zwy-cięstwo w tym sezonie, a zara-zem w rozgryw-kach klasy „B”. Grający trener Pia-sta - Marek Sturlis, sam strzelił dwa z sześciu zdoby-

Pierwsze zwycięstwo „Piasta”

tych bramek w meczu z UKS Kielczów. Porażką zakończył się jedynie pojedynek Burzy Dębina z wyżej notowanym LZS Solniki Małe. Drużyna z Dębiny spadła w ten sposób na ostatnie miejsce w tabeli.

Do jedenastu punktów wzrosła przewaga Skry Wojnowice nad wiceliderem grupy V. Lider nieznacznie wygrał 4:3 z Zorzą Zabardowice. Przegrali Czarni Sobocisko oraz Błękitni Siedlce. Ta ostat-

nia drużyna prowadziła 3:2, ale w końcówce Szaluna strze-liła dwa gole i wygrała 4:3.

Spośród zespołów z powia-tu oławskiego, występujących w grupie VI, pauzowała w tej kolejce Zorza Niemil, a grała jedynie Korona Osiek. Jednak pojedynek ze Zrywem Cho-ciwel zakończył się porażką.

Grupa IV

WYNIKI Z 24 KWIETNIA

PIAST MIŁOCICE - UKS KIELCZÓW 6:2

Gole dla Piasta: Przemysław Porębski - 3, Marek Sturlis - 2 i Krystian Sosnowski.

POGOŃ KOPALINA - BURZA GODZIESZOWA 4:1

Bramki dla Pogoni: Dawid Pater - 2, Robert Kozłowski i Szymon Stelczyk.

WKS KĄTNA - WIDAWA GRĘDZINA 1:2

Gole dla Widawy: Grzegorz Kuras - 2.

BURZA DĘBINA - LZS SOLNIKI MAŁE 0:6

KP 99 ŚLIWICE - BŁĘKITNI KRZECZYN 3:2

Pauzowali: KS Zbytowa i GKS II Mirków/Długoleka

TABELA PO XVIII KOLEJCE

1. KS ZBYTOWA	41	51:11
2. WIDAWA GRĘDZINA	38	61:17
3. LZS SOLNIKI MAŁE	37	68:25
4. BŁĘKITNI KRZECZYN	25	39:32

5. GKS II MIRKÓW/DŁUGOLEKA	24	42:22
6. WKS KĄTNA	22	30:23
7. UKS ACADEMY KIELCZÓW	22	40:47
8. POGOŃ KOPALINA	21	31:26
9. KP 99 ŚLIWICE	13	27:49
10. BURZA GODZIESZOWA	10	15:60
11. PIAST MIŁOCICE	5	15:64
12. BURZA DĘBINA	4	13:56

*

W następnej kolejce, w niedzielę 8 maja o godz. 11.00, zagrają: Pogoń - Piast, Widawa - KP 99 Śliwice oraz Błękitni - Burza Dębina.

Grupa V

WYNIKI Z 24 KWIETNIA

SKRA WOJNOWICE - ZORZA ZABARDOWICE 4:3

Strzelcy: Sebastian Marty-nowicz, Patryk Jarosz, Kacper Tarka i Łukasz Tarka - dla Skry, a dla Zorzy - Vitalij Rakutskij - 2 i Albert Zieliński.

CZARNI II J-L - CZARNI SOBOCISKO 3:1

Bramki: Konrad Witek, Olaf Łucjan i Marcin Bocheński - dla gospodarzy, a dla gości - Krzysztof Rogowski.

SZALUNA ŻEBICE - BŁĘKITNI SIEDLCE 4:3

Gole: Adrian Sikorski - 3 i Samir Bruziak - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Sebastian Kozina, Adrian Modliborski i Bartłomiej Modliborski.

5. OLYMPIC III JUNIOR	6	8:11
6. PIAST ŻMIGRÓD	6	8:11
6. FORZA WROCŁAW	3	6:19
7. ŚLEZA III WROCŁAW	1	6:22

IV liga okręgowa młodzików

PARASOL IV W-W - MOTO-JELCZ II 5:2
AP JEDENASTKA KĄTY - STRZELINIANKA 7:1
WKS ŚLĄSK W-W - UKS KIELCZÓW 1:0
AP OLEŚNICA - AP BRZEG DOLNY 0:3
MECZE ZALEGŁE
UKS KIELCZÓW - MOTO-JELCZ II 0:1
AP BRZEG DOLNY - MOTO-JELCZ II 8:0

TABELA PO VI KOLEJCE

1. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	15	29:4
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	15	14:1
3. PARASOL IV WROCŁAW	12	33:5
4. AP BRZEG DOLNY	9	18:19
5. STRZELINIANKA	7	15:24
6. UKS ACADEMY KIELCZÓW	6	9:10
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	4	5:32
8. AP OLEŚNICA	0	3:31

VI liga okręgowa młodzików

PIAST II ŻMIGRÓD - PKS ŁANY 1:3
ŚLEZA IV W-W - MKP WOŁÓW 4:1
ŚLEZA V W-W - UKS AS MILICZ 16:1
MECZE ZALEGŁE
FC IV ACADEMY - PIAST II ŻMIGRÓD 5:0
AP FOOTBALL W-W - MKS SIECHNICE 4:5
PKS ŁANY - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA 0:1

TABELA PO V KOLEJCE

1. ŚLEZA V WROCŁAW	12	38:5
2. MKS SIECHNICE	12	25:6
3. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	9	9:2
4. PARASOL V WROCŁAW	7	14:11
5. ŚLEZA IV WROCŁAW	6	22:7
6. JAPN ORZEŁ J-L	6	13:7
7. FC IV ACADEMY	6	9:4
8. AP FOOTBALL WROCŁAW	4	10:10
9. UKS AS MILICZ	3	7:19
10. MKP WOŁÓW	3	9:24
11. OLYMPIC V JUNIOR	3	4:23
12. PKS ŁANY	3	3:29
13. PIAST II ŻMIGRÓD	0	4:20

VII liga okręgowa młodzików

AP GALACTICOS OŁAWA - LIDER BORÓW 0:3
POGOŃ KOWALÓW - FMS STRZELIN 0:2
STRZELINIANKA II - MŁODZIK PRZEWORNO 5:7
MECZE ZALEGŁE
RAPID D. - MKS III SIECHNICE 12:2

ZALESIE WÓJCICE - MKS SIECHNICE 8:2

Strzelcy: Jakub Ruczakowski - 3, Artem Kolodko - 2, Rafał Malitowski, Krzysztof Nowakowicz i Dawid Mularczyk - dla Wójcic, a dla Siechnic - Waldemar Płonka i gol samobójczy.

JANKOWIANKA W. - POLONIA GODZIK. 4:0

Gole: Krzysztof Wiśniewski, Sebastian Jankowski, Radosław Sopata i Mateusz Piechnik.

ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - RZEMIEŚNIK 4:1

Bramki: Adam Frasz i Sebastian Krajewski - po 2 - dla Orła, a dla Rzemieślnika - Hubert Sobótka.

Pauzowała Sparta Wrocław

TABELA PO XVIII KOLEJCE

1. SKRA WOJNOWICE	51	121:21
2. CZARNI SOBOCISKO	40	59:22
3. ZALESIE WÓJCICE	36	57:27
4. BŁĘKITNI SIEDLCE	34	65:33
5. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	34	39:34
6. SZALUNA ŻEBICE	28	32:41
7. JANKOWIANKA WIE.	24	38:37
8. CZARNI II J-L	21	29:45
9. SPARTA WROCŁAW	18	33:44
10. MKS SIECHNICE	16	31:58
11. POLONIA GODZIKOWICE	9	17:64
12. ZORZA ZABARDOWICE	4	18:65
13. RZEMIEŚNIK OŁAWA	1	18:66

*

W następnej kolejce, w niedzielę 8 maja o godz. 11.00, zagrają: Czarni II - Zalesie,

Błękitni - Skra, Polonia - Czarni, Zorza - Jankowianka, MKS - Rzemieślnik, Sparta - Szaluna.

Grupa VI

WYNIKI Z 24 KWIETNIA

ZRYW CHOCIWEL - KORONA OSIEK 3:1

Gol dla Korony: Oskar Wilf.

CZARNI KONDRATOWICE - FENIKS PŁAWNA 7:1

KP 86 BOREK STRZEL. - KS KURÓW 1:0

ŚWITEŻ II W. - ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ 4:9

LKS STARY ŚLESZÓW - KWARCYT JEGLÓWA 1:1

Pauzowała Zorza Niemil

TABELA PO XV KOLEJCE

1. CZARNI KONDRATOWICE	36	47:15
2. ZRYW CHOCIWEL	31	48:23
3. KWARCYT JEGLÓWA	30	53:15
4. KORONA OSIEK	23	28:17
5. LKS STARY ŚLESZÓW	22	66:27
6. KS KURÓW	22	25:29
7. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	14	35:42
8. KP 86 BOREK STRZEL.	10	20:36
9. FENIKS PŁAWNA	10	17:75
10. ZORZA NIEMIL	8	22:51
11. ŚWITEŻ II WIĄZÓW	5	20:51

*

W następnej kolejce, w niedzielę 8 maja o godz. 15.00, zagra Zorza z KP 86, a o godz.17.00: Korona - LKS Stary Śleszów.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

I liga wojewódzka juniorów młodszych U-16

ŚLEZA WROCŁAW - MOTO-JELCZ OŁAWA 0:0
CHROBRY GŁOGÓW - OLYMPIC JUNIOR 5:0

TABELA PO III KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	6	11:0
2. PARASOL WROCŁAW	3	1:0
3. OLYMPIC JUNIOR	3	4:5
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	0:1
5. ŚLEZA WROCŁAW	1	0:10

IV liga okręgowa juniorów młodszych

SOKÓŁ SMOLEC - SOKÓŁ MARCINK. 0:5
GOLE: PAWEŁ TOPOREK - 3, JAKUB HOŁOWNIA I OLIWIER MADEJ.
POLONIA II WROCŁAW - FMS STRZELIN 4:3
UNIA WROCŁAW - OLYMPIC II JUNIOR 1:2
PAUZOWAŁ AP SYCÓW
MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINK. - OLYMPIC II JUNIOR 3:1
SOKÓŁ SMOLEC - UNIA WROCŁAW 7:2
AP SYCÓW - SOKÓŁ SMOLEC 4:0

TABELA PO VI KOLEJCE

1. AP SYCÓW	12	19:5
2. FMS STRZELIN	10	14:8
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	9	19:15
4. OLYMPIC II JUNIOR	9	10:12
5. SOKÓŁ SMOLEC	6	18:24
6. POLONIA II WROCŁAW	4	15:24
7. UNIA WROCŁAW	2	7:14

V liga okręgowa juniorów młodszych

FOTO-HIGIENA GAĆ - SILESIA-GAJ W-W 0:11
ORZEŁ PRUSICE - UKS GM. MIĘKINIA 8:1
MKP WOŁÓW - AP FOOTBALL WROCŁAW 18:0

TABELA PO VI KOLEJCE

1. MKP WOŁÓW	12	46:2
2. ORZEŁ PRUSICE	12	23:8
3. SILESIA-GAJ WROCŁAW	9	26:6
4. UKS GMINY MIĘKINIA	3	9:30
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	2:25
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	0	2:37

VI liga okręgowa juniorów młodszych

MŁODZIK PRZEWORNO - ODRA LUBIĄŻ 3:1
PIAST ŻERNIKI - LIDER BORÓW 2:1
BARYCZ MILICZ - TĘCZA BRZESIA Ł. 2:3
PAUZOWAŁ RAPID DOMANIÓW

Piłkarskie nadzieje

MECZE ZALEGŁE
RAPID DOMANIÓW - TĘCZA BRZESIA Ł. 3:2
GOLE DLA RAPIDU: GRACJAN KLONOWSKI, WOJCIECH MARCHEWSKI I DAWID MARZEC.
LIDER BORÓW - MŁODZIK PRZEWORNO 1:2

TABELA PO VI KOLEJCE

1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	15	20:4
2. TĘCZA BRZESIA ŁĄKA	12	30:12
3. RAPID DOMANIÓW	9	15:13
4. LIDER BORÓW	7	8:17
5. MŁODZIK PRZEWORNO	6	7:11
6. BARYCZ MILICZ	4	9:17
7. ODRA LUBIĄŻ	3	13:28

I liga wojewódzka trampkarzy U-14

MOTO-JELCZ OŁAWA - CHROBRY GŁOGÓW 3:11
GOLE DLA OŁAWIAN: MARCEL BOJAKOWSKI - 2 ORAZ MATEUSZ BĄKOWSKI.
GÓRNIK NM WAŁBRZYCH - WKS ŚLĄSK 1:2
ŚLEZA WROCŁAW - ŚLĄSK WROCŁAW 2:4
MIEDŹ LEGNICA - FC III ACADEMY 2:1
OLYMPIC JUNIOR - PARASOL W-W 3:2

TABELA PO III KOLEJCE

1. ŚLĄSK WROCŁAW	9	20:3
2. MIEDŹ LEGNICA	9	11:1
3. OLYMPIC JUNIOR	7	6:3
4. CHROBRY GŁOGÓW	6	16:6
5. FC III WROCŁAW ACADEMY	4	2:2
6. ŚLEZA WROCŁAW	3	7:8
7. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	3	2:10
8. PARASOL WROCŁAW	1	4:8
9. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	4:17
10. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	0	4:18

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - WKS ŚLĄSK W-W 0:7
PIAST ŻMIGRÓD - POLONIA TRZEBNICA 4:1
MECZE ZALEGŁE
POLONIA ŚRODA ŚL. - WKS ŚLĄSK W-W 0:5

TABELA PO VI KOLEJCE

1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	18	34:5
2. SOKÓŁ SMOLEC	10	14:6
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	10	12:14
4. PIAST ŻMIGRÓD	9	10:12
5. POLONIA TRZEBNICA	7	13:20
6. FC III WROCŁAW ACADEMY	6	9:7
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	4	9:17
8. FORZA WROCŁAW	0	6:26

VI liga okręgowa trampkarzy

OLYMPIC V JUNIOR - CZARNI J-L 2:3
BRAMKI DLA CZARNYCH: ARTUR RYTWIŃSKI, ALEKSANDER CHOMENTOWSKI I BARTOSZ KOZŁOWSKI.
PARASOL IV W-W - WKS WIERZBICE 1:2
POGOŃ CIESZKÓW - POLONIA WROCŁAW 7:0

TABELA PO III KOLEJCE

1. POGOŃ CIESZKÓW	9	21:7
2. WKS WIERZBICE	6	10:12
3. BARYCZ MILICZ	4	10:2
4. POLONIA WROCŁAW	4	11:8
5. WKS ŚLĄSK II W-W	4	2:1
6. CZARNI J-L	4	4:4
7. POLONIA BIELANY WR.	3	5:4
8. UKS ACADEMY KIELCZÓW	0	3:5
9. OLYMPIC V JUNIOR	0	2:13
10. PARASOL IV WROCŁAW	0	2:14

VII liga okręgowa trampkarzy

RAPID DOMANIÓW - SOKÓŁ MARCINK. 4:2

TABELA PO III KOLEJCE

1. JAPN ORZEŁ J-L	6	23:2
2. RAPID DOMANIÓW	6	11:6
3. MKS SIECHNICE	3	10:9
4. CZARNI KONDRATOWICE	3	4:3
5. ŚWITEŻ WIĄZÓW	3	7:10
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	3:4
7. ZIELONI RAKOSZYCE	0	4:7
8. SOKÓŁ MARCINKOWICE	0	5:9
9. GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE	0	1:18

III liga okręgowa młodzików

POGOŃ OLEŚNICA - ŚLEZA II WROCŁAW 0:3
PIAST ŻMIGRÓD - ŚLEZA III WROCŁAW 3:0
FC III ACADEMY - FORZA WROCŁAW 3:0
MECZE ZALEGŁE
MOTO-JELCZ OŁAWA - FC III ACADEMY 0:3
ŚLEZA II WROCŁAW - MOTO-JELCZ OŁAWA 2:0
ŚLEZA III WROCŁAW - FORZA WROCŁAW 1:5
POGOŃ OLEŚNICA - FC III ACADEMY 1:2

TABELA PO VI KOLEJCE

1. ŚLEZA II WROCŁAW	18	21:3
2. FC III WROCŁAW ACADEMY	15	18:3
3. POGOŃ OLEŚNICA	8	14:12
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	6:6



ZACZYNAMY OD ZIEMI

Żyzna i urodzajna gleba to podstawowy warunek rozwoju rolnictwa. W wyniku zmian klimatu i działalności człowieka gleba ulega degradacji. Obniża się jej potencjał plonotwórczy. Nawozy Grupy Azoty przywracają jej równowagę i odpowiednie wartości odżywcze. Grupa Azoty zaleca regularne przeprowadzanie badań gleby.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:



**Z.R.
TERMENA**

Zaopatrzenie Rolnictwa Andrzej Termena
Stary Śleszów, ul. Ślężna 8, 55-020 Żórawina
tel. 71 311 48 82, termena.sleszow@op.pl
www.termena.pl



www.grupaazoty.com
www.nawozy.eu
agro@grupaaazoty.com